GAZETA
# współczesna
TYDZIEŃ

DZIENNIK REGIONALNY

Białystok
Ełk
Giżycko
Łomża
Suwałki

18-20.10.1996

Cena 80 gr

Nr 204 (13607)

Nakład 51 000 egz.

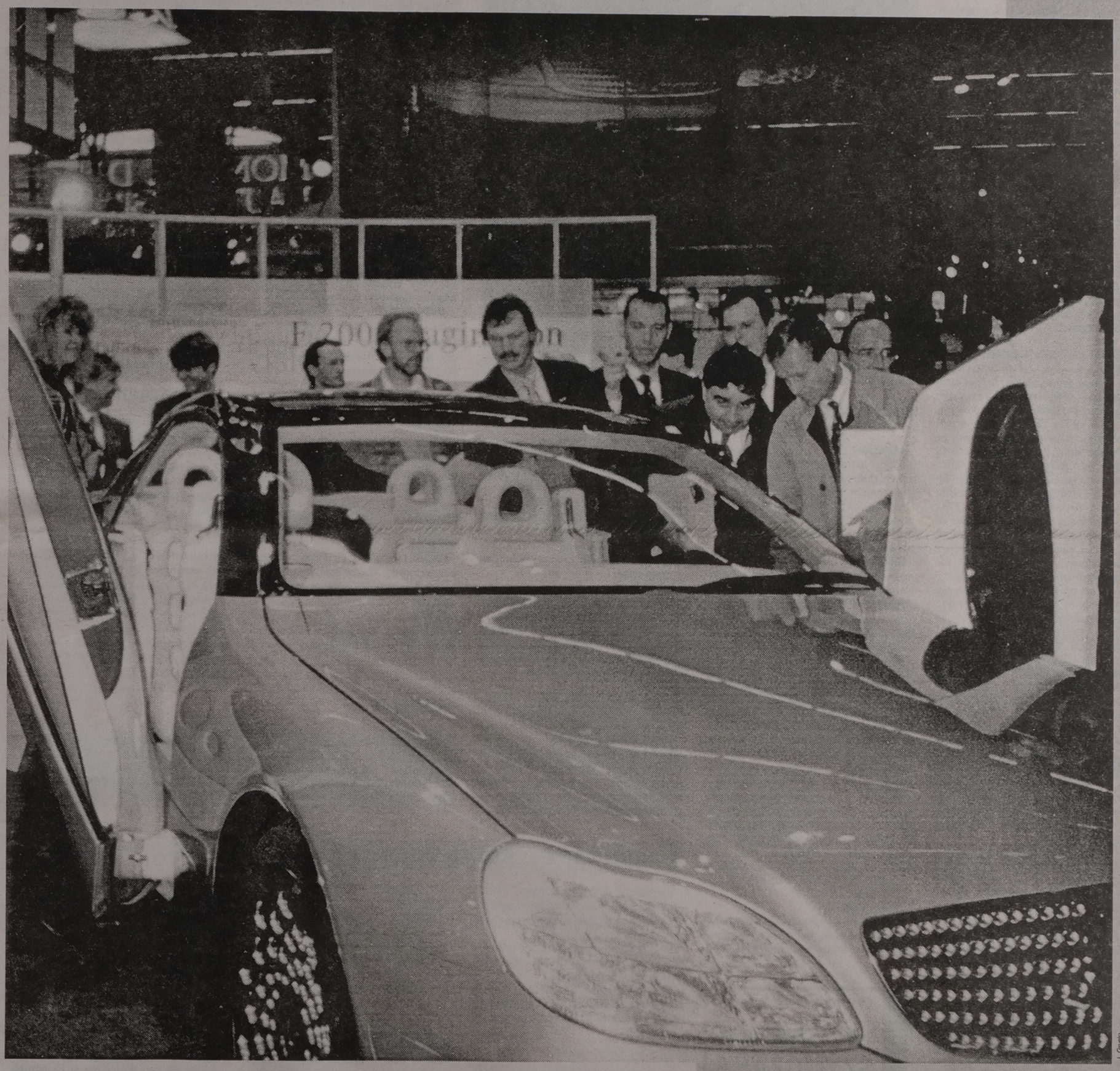

J. Gryan

**Nasz wysłannik gościł na międzynarodowych targach samochodowych w Paryżu. Swoje wrażenia opisuje na str. 12. Zatytułował je „Lizanie samochodów". Sądząc po tym zdjęciu – trafnie.**

JESIENNA SZANSA

KOMU DZISIAJ DOPISZE SZCZĘŚCIE?
NAGRODA TYGODNIA – ROWER GÓRSKI
KUPON KONKURSOWY NA STRONIE 21.

QUATTRO

Ta winieta będzie stałym gościem w naszej gazecie. Najbardziej ucieszą się z tego czytelnicy lubiący i konie, i hazard. Nie wyjeżdżając ze swoich rodzinnych miejscowości będą mogli zagrać w „końskiego" totolotka na Służewcu.

Szczegóły na str. 21.

UWAGA!!!
Największy wybór w firmie
TEC AR



ESPERO
JUŻ OD 34.800 zł
BIAŁYSTOK ul. I Armii WP 2 A
tel./fax 53-90-72
16583

16612
Targi Ogrodnicze
Sprzedaż materiału szkółkarskiego, owocowego i ozdobnego
* kompozycji i kwiatów doniczkowych *sprzętu ogrodniczego
* miodu i leków * wydawnictw fachowych

WYSTAWY:
Doradztwo
Pokazy
Wykłady
* PŁODÓW ROLNYCH
* WARZYW I OWOCÓW
* SPRZĘTU PASIECZNEGO

w sobotę godz. 13[30] *Apiterapia czyli leczenie produktami pszczelimi* - dr Jan Giza Centrum Medycyny Naturalnej

Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie zaprasza

w sobotę, 19.10.96, od 9[00] do 16[00]
w niedzielę, 20 października, od 8[00] do 15[00]

gazety
tylko u nas
PRASA
Kolportaż prasy
15-370 Białystok
ul.Gen.J.Bema 102
tel.: (085) 428-244
tel./fax: (085) 425-026
GONIEC PODLASKI

## PISZĄ W KRAJU

Nawet politykom, zwłaszcza byłym, zdarza się przemawiać ludzkim głosem. Coraz częściej ostatnio wypowiada się Mieczysław Wachowski, niegdyś szara eminencja Belwederu.

– *Jakie były przyczyny pana rozstania z Lechem Wałęsą i czy żałuje pan, że tak się stało?* – zapytał **„Express Wieczorny"** w nr 238.

– *Wiem, że wówczas „otoczenie" Lecha Wałęsy miało jedyny pomysł (właśnie moje odejście) na wygranie wyborów prezydenckich. Miało to być remedium na wszystko: na brak kompetencji, brak umiejętności, brak organizacji, a nawet... na poparcie ZChN. Czy żałuję? Skądże! Przynajmniej raz za coś nie ponoszę odpowiedzialności.*

M. Wachowski nie wyklucza powrotu do polityki: *Kto wie? W każdym razie uważam, że ma ona jednak coś wspólnego ze sportem. Kojarzy mi się zwłaszcza z biegiem maratońskim. I w jednym, i w drugim przypadku nie wolno na początku narzucać zbyt szybkiego tempa, bo siły wyczerpią się przed metą. Niekiedy zapominają o tym nie tylko sportowcy, lecz również niektórzy politycy. A przecież wybory za rok.*

Politycy znajdujący się aktualnie na „topie" są mniej rozmowni i wypadają w prasie raczej bezbarwnie. **„Polityka"** (nr 42) próbuje zaprezentować Mirosława Pietrewicza, ministra Skarbu Państwa. Cichy, skryty, introwertyk. Trochę staroświecka elegancja – pisze **Mariusz Janicki**.

*Podobno nie szuka konfliktu, ale jest uparty w sprawach, co do których ma swoje ugruntowane zdanie. A jego konsekwencja w podtrzymywaniu przez całe lata pewnych sądów może budzić podziw (...). Tak czy inaczej, dopóki Mirosław Pietrewicz nie aspiruje do wyższego stanowiska niż to, które niegdyś było szczytem jego partyjnej kariery w ZSL, czyli prezesa uczelnianego koła, jego kariera będzie chyba trwać. Niemniej zbliża się ważny, bo wyborczy kongres PSL. Czy wicepremier Pietrewicz otrzyma w partii jakąś stosowną funkcję? – Może być tak, jak pan mówi, czego bym nie chciał – odpowiada minister skarbu – ale jest możliwe drugie wyjście. Jakie? – Przecież nie muszę być wicepremierem. Nim się tylko bywa, a profesorem się jest. Trudno tę deklarację rozszyfrować do końca. Tak jak całą tę postać.*

Barwniej od Pietrewicza wypada inny wicepremier. **„Życie"** (nr 17) donosi, że **„Kołodko chce orderu"**: *Wicepremier i minister finansów Grzegorz Kołodko kilka dni temu zwrócił się do premiera Cimoszewicza z wnioskiem o przyznanie sobie i dwóm urzędnikom jego resortu jednego z najwyższych odznaczeń państwowych za zasługi w reformowaniu polskiej gospodarki.*

Jak dowiedziało się „Życie", poinformował o tym sam premier Włodzimierz Cimoszewicz podczas ostatniego spotkania liderów koalicji w nocy z wtorku na środę.

– *Premier powiedział nam o tym o pierwszej w nocy. Myśleliśmy, że żartuje, ale Cimoszewicz zarzekał się, że mówi serio. Wśród koalicjantów były trzy reakcje na tę rewelację: jedni zaczęli się śmiać, drudzy załamali ręce, a trzeci się przebudzili – opowiada jeden z liderów koalicji. Politycy SLD i PSL dopytywali się szefa rządu, co zrobił z wnioskiem wicepremiera. – Na razie go nie podpisałem – uspokajał ich Cimoszewicz.*

Grzegorz Kołodko myśli najprawdopodobniej o Orderze Odrodzenia Polski.

Barbara Labuda, minister w prezydenckiej kancelarii, poskarżyła się **„Super Expressowi"** (nr 237), że jest regularnie zmuszana do picia szampana i innych trunków, których ona organicznie nie cierpi: *Moja przyjaciółka, Małgorzata Niezabitowska – rzecznik prasowy premiera Tadeusza Mazowieckiego, która też była niepijącym ministrem, opowiadała mi, że mniej męczące jest udawanie, że się wznosi toasty alkoholem niż tłumaczenie, dlaczego się nie pije.*

Znam wielu ludzi, którzy chcieliby mieć tylko tego rodzaju problemy.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ



**Unia Pracy zadecydowała, że pójdzie do wyborów samodzielnie. Widoczny na zdjęciu z lewej szef UP, Ryszard Bugaj był gorącym orędownikiem takiegoż rozwiązania. Mina widocznego z prawej Marka Pola jest raczej taka... powyborcza.**

## PRZEGLĄD REGIONALNY

**Augustów**
Policja zatrzymała 6 uczniów podstawówki, którzy w końcu sierpnia prawdopodobnie zdewastowali groby na cmentarzu katolickim i żydowskim. Jak wynika z dotychczasowych ustaleń, dzieci dopuściły się profanacji z braku ciekawszych zajęć.

**Białowieża**
Miejscowość obchodziła swoje 400-lecie. 12 października minęło 400 lat, jak Zygmunt III Waza przeniósł dwór myśliwski na prawy brzeg rzeki Narewki. W tym miejscu powstała Białowieża.

**Białystok**
Szef białostockiej telewizji K. Puciłowski ogłosił, że białostocki ośrodek będzie mieścił się przy ul. Włókienniczej, w budynkach zajmowanych wcześniej przez „Polsurwis". Nic o tym nie wie likwidator „Polsurwisu", który stwierdził, że przedsiębiorstwo wcale nie ogłosiło zamiaru sprzedaży budynków przy ul. Włókienniczej. O inicjatywie dyr. Puciłowskiego nie wie też Zarząd Telewizji.

Ustalono, że wszystkie osoby, których szczątki odnaleziono w pobliskich Olmontach, zginęły od strzału w tył głowy. W grobie znaleziono też fragmenty buta, paska , guziki z orzełkami i łuski z rokiem produkcji – 1945. Jest jeszcze za wcześnie, żeby ustalić, kim były ofiary i kto je zamordował.

**Bielsk Podlaski**
Sąd Rejonowy aresztował tymczasowo dwóch mężczyzn podejrzanych o napad rabunkowy. Prawdopodobnie napadli oni na mieszkańca jednej ze wsi w gm. Mielnik. Pobili go, związali i okradli. Później włamali się jeszcze do domu w Mielniku.

**Gołdap**
Odsłonięto pomnik wybitnego niemieckiego filozofa Immanuela Kanta. Filozof urodził się i mieszkał w Królewcu. W Gołdapi przebywał zimą 1765 roku i była to najdłuższa podróż w życiu genialnego samotnika.

**Krynice**
Na maszcie telekomunikacyjnym zainstalowano gigantyczną antenę telewizyjną. Dzięki niej, już w grudniu telewizyjna „dwójka", program regionalny i Polsat będą docierały do wszystkich zakątków regionu północno-wschodniego.

**Łomża**
Na regionalny zjazd PSL w Łomży przybyli czołowi politycy tej partii. Byli: prezes W. Pawlak, minister rolnictwa wicepremier R. Jagieliński i wiceprzewodniczący Parlamentarnego Klubu PSL J. Piechociński. Taki najazd liderów na Łomżę interpretowany jest rozgrywkami o przywództwo w partii, toczącymi się przed listopadowym Kongresem PSL.

**Sokółka**
Na dyskotece w Igryłach dotkliwie pobito i ograbiono młodego mężczyznę z Sokółki. Ciekawe w tym przypadku jest to, że w grabieży połączonej z pobiciem uczestniczyło aż kilkanaście osób, które poszkodowanemu zabrały kurtkę i buty.

**Suwałki**
Odbył się pogrzeb T. Wiszniewskiego, postrzelonego śmiertelnie przez 31-letniego Dariusza S. podczas powrotu z dyskoteki w Smolnikach. Na uroczystości żałobne przybyli Romowie z całej Polski. Mimo wcześniejszych obaw, nie doszło do żadnych incydentów.

(kk)

## PRZEGLĄD KRAJOWY

**Wzmacnianie prezydenta.** Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego zdecydowała, że Sejm będzie mógł odrzucić weto prezydenta jedynie większością dwóch trzecich głosów. Jeżeli zapis ten znajdzie się w nowej konstytucji, pozycja prezydenta ulegnie znacznemu wzmocnieniu.

**Królewska para.** Król Norwegii Harald V i Królowa Sonja złożyli oficjalną wizytę w Polsce. Król spotkał się m.in. z prezydentem A. Kwaśniewskim i udekorował go najwyższym norweskim odznaczeniem – Orderem Świętego Olafa.

**Samodzielna Unia Pracy**. Mimo zachęt ze strony SLD, UP zadecydowała na swoim kongresie, że do przyszłorocznych wyborów wystartuje oddzielnie. Na przewodniczącego partii wybrano ponownie R. Bugaja, który był zresztą jedynym kandydatem.

**Rewolucja w oświacie?** W całym kraju, najczęściej dniami wolnymi od pracy, obchodzono Dzień Nauczyciela. Z tej okazji rząd ogłosił założenia polityki edukacyjnej państwa. Proponuje się w nich m.in. egzamin końcowy po dziesięcioletniej podstawówce zamiast wstępnego do dwu-trzyletniego liceum (tylko 15 proc. uczniów trafiałoby do zawodówek). W Dzień Nauczyciela uaktywniła się też Frakcja Młodych ROP-u, która pikietowała gmach MON-u z żądaniem ustąpienia ministra edukacji J. Wiatra.

**Wałęsa się odwołuje.** Do Naczelnego Sądu Administracyjnego wpłynęło odwołanie L. Wałęsy od decyzji gdańskiej Izby Skarbowej nakazującej mu zapłacić ok. 350 tys. zł zaległego podatku wyrównawczego. Chodzi o podatek od miliona dolarów, jakie L. Wałęsa otrzymał od wytwórni filmowej Warner Bros.

**Projekt budżetu.** Rząd zakłada, że w przyszłym roku inflacja wyniesie 13 – 15 proc. Najbardziej mają wrosnąć wydatki na oświatę i rolnictwo. Przeciętna płaca w budżetówce ma wynieść 970 zł, a w całej gospodarce 1044 zł. O takim projekcie ustawy budżetowej, podczas nieobecności ministra finansów G. Kołodki, dyskutował rząd. Szef SdRP ostro skrytykował G. Kołodkę za tę nieobecność, mimo że minister finansów przebywał z oficjalną wizytą w Chinach.

**Pożegnanie z Caravaggiem.** Zamknięta została warszawska wystawa „Caravaggio i różne oblicza caravaggionizmu". Wystawę uznano za największe wydarzenie artystyczne minionych lat i najjaśniejszy punkt obchodów 400-lecia stołeczności Warszawy. Jedyny obecny na wystawie obraz Caravaggia powrócił do Watykanu.

**Nowe stacje telewizyjne.** Dwie kolejne spółki otrzymały koncesje na nadawanie programu telewizyjnego w Polsce. Są to: stacja telewizyjna TVN, która otrzymała zezwolenie na emitowanie programu w Polsce północnej i Nasza Telewizja, która będzie nadawać w Polsce centralnej.

**Staniały tylko ziemniaki.** Według Głównego Urzędu Statystycznego, we wrześniu wzrosły ceny wszystkich produktów rolnych i zwierząt gospodarskich. Taniały jedynie ziemniaki.

(kk)

## Przemyt papierosów

Prokuratura białostocka prowadzi obecnie postępowanie przygotowawcze w sprawie dwu obywateli Białorusi, którzy 12 września br. na przejściu granicznym Połowce – Pieszczatka usiłowali w dwóch BUS-ach przemycić do Polski ogromną ilość papierosów HB o łącznej wartości 148,5 tys. zł.

– Nie ukrywamy, że jeden z naszych funkcjonariuszy miał pośredni udział w tym przemycie. Bo jak inaczej wytłumaczyć, że nie zauważył, iż oba pojazdy były po sam dach wyładowane kartonami papierosów – poinformowano wczoraj w Podlaskim Oddziale SG.

Szerzej o sprawie, a także o zasadzce przygotowanej w Połowcach – w numerze poniedziałkowym. (h)

## POGODA

**Zachmurzenie umiarkowane i duże. Przelotne opady deszczu. W piątek temperatura maks. w dzień od 13 do 15 st., w sobotę od 12 do 14 st., a w niedzielę (20 bm.) spadek temperatury maksymalnej do 10-12 stopni. Temperatura minimalna w nocy od 3 do 7 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni i zachodni.**

## KOMUNIKATY „SOLIDARNOŚCI"

Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" w Białymstoku organizuje wyjazd na manifestację pod Sejm RP w dniu 23 października, o godz. 9.

W tym dniu Sejm RP będzie podejmował decyzję o nowelizacji ustawy o ochronie życia poczętego.

Koszt wyjazdu wynosi 15 zł.

Informacji udziela Dział Organizacyjny ZR, ul. Suraska 1, pok. 68, nr tel. 423-246 w. 30.

Prezydium ZR NSZZ „Solidarność" w Białymstoku informuje wszystkich pielgrzymów, iż wyjazd pielgrzymki z naszego regionu do Ojca Świętego nastąpi: 7 i 8 listopada. Audiencja u Ojca Świętego odbędzie się 11 listopada. Jednocześnie informujemy o terminach spotkań z grupami pielgrzymkowymi:

1. Białystok – 19 października
2. Siemiatycze – 22 października
3. Bielsk Podlaski – 22 października
4. Dąbrowa Białostocka – 23 października
5. Sokółka – 23 października
6. Grajewo – 24 października
7. Łapy – 24 października

O miejscu i godzinie spotkań piegrzymi zostaną poinformowani przez osoby odpowiedzialne za organizację pielgrzymki.

Prezydium ZR NSZZ „Solidarność" w Białymstoku informuje wszystkich uczestników pielgrzymki do Ojca Świętego, iż w dniu 19 bm., o godz. 9, w kinie „Forum" przy ul. Legionowej 5 odbędzie się spotkanie informacyjne.

Prosimy o punktualne przybycie.

Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" w Białymstoku informuje, iż w dniu 20. bm. o godz. 11.30 w kościele Niepokalanego Serca Maryi w Dojlidach zostanie odprawiona msza św. w 12 rocznicę śmierci męczeńskiej śp. ks. Jerzego Popiełuszki. Po mszy świętej pod pomnikiem ks. Popiełuszki zostaną złożone kwiaty i wieńce.

Serdecznie zapraszamy do udziału w tej uroczystości poczty sztandarowe, członków związku oraz tych wszystkich, dla których pamięć o księdzu Jerzym jest trwała.

Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" w Białymstoku informuje, iż w dniu 20 października o godz. 15.00 w kościele św. Wojciecha w Białymstoku odbędzie się pogrzeb ofiar pomordowanych w lesie koło Olmont.

Prezydium ZR serdecznie zaprasza do licznego udziału w tej smutnej uroczystości. Jednocześnie prosimy o przybycie sztandarów naszego związku.

PRZEWODNICZĄCY
Zarządu Regionu Białystok
NSZZ „Solidarność"
JÓZEF MOZOLEWSKI

W pierwszą rocznicę śmierci

ŚP. BARTKA SZYMCZAKA

zostanie odprawiona
Msza Święta
w kościele parafialnym
w Starosielcach
w dniu 19.10.96, o godz. 18

o czym zawiadamiają
Rodzice i Siostra

BIURO KONTROLOWANE ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY
GAZETA współczesna

**„Gazeta Współczesna"** — dziennik regionalny. **Adres**: 15-850 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlx 852-106, fax 42-32-45. **Wydawca**: „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes — Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Jerzy Kostrzewski** – tel. 420-935; **sekretarz – zastępca redaktora naczelnego** – Janusz Dubrawski, **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **zastępcy sekretarza redakcji** – Bożena Kłosowska, Marek Paszkowski, Mirosław Piontkowski; **kierownicy działów:** Mariusz Klimaszewski (sportowego), Grażyna Pawelec (społecznego), Barbara Rosińska (miejskiego), Donata Zmiejko (ekonomicznego). **Zespół**: Tadeusz Arłukowicz, Józef Biegański, Edmund Burel, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Marek Grześkiewicz, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Barbara Klem, Krystyna Konecka, Michał Kość, Anna Kwiatkowska, Tomasz Lange, Rafał Malinowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Miklaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Małgorzata Nietupska, Mariusz A. Ramotowski, Sławomir Raube, Rafał Rudnicki, Ireneusz Sewastianowicz, Agnieszka Suchowierska, Maciej Sulima, Leszek Tarasiewicz, Janina Werpachowska, Paweł Wołosik, Iza Wysocki, Konrad Zbrożek, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero. **Sekretarze redakcji** – tel. 422-377. **Dział Miejski** – tel. 421-118, 441-762, 423-240. **Dział ekonomiczny** – tel. 425-366. **Dział sportowy** – tel. 422-317. **Magazyn Tydzień** – tel. 441-746. **Studio komputerowe i korekta** – tel. 422-623. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 423-242, 423-244. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel./fax 425-116, kierownik – tel. 420-521. **Oddziały**:Ełk, ul. Małeckich 2 – tel./fax 10-85-05; Giżycko, ul. Pocztowa 3 – tel./fax 52-80; Łomża, Aleja Legionów 7 – tel./fax 165-697; Suwałki, ul. Kościuszki 32 – tel. 663-000, fax 665-726. **Druk**: Białostockie Zakłady Graficzne. **Konto**: 340409-808-136 w PBG SA Oddział w Białymstoku. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

**Redaktor wydania: EDMUND BUREL**

*Wyższe podatki w 1997 roku*

# RZĄD W OPOZYCJI?

*W najbliższych dniach Sejm zadecyduje o tym, jakie podatki będziemy płacić w 1997 roku. Wszystko wskazuje na to, iż obiecywane przez rząd obniżenie stawek podatkowych nie nastąpi i nadal będziemy oddawać do państwowej kiesy 21, 33 lub 45 proc. swoich dochodów. Jednocześnie zostanie zlikwidowana część ulg podatkowych oraz zmieniony sposób ich odliczania, na mniej korzystny dla podatnika. W efekcie, zapłacimy więcej.*

Nowelizując ustawę podatkową na 1994 rok, rząd zapisał w niej wyższe stawki podatkowe – 21, 33 i 45 proc. Miała to być sytuacja przejściowa i potrwać tylko rok. Wszyscy wówczas uważali, iż nadmierny fiskalizm państwa jest generalnie szkodliwy i podatki z roku na rok powinny się zmniejszać.

Po roku stawki podatkowe pozostały bez zmian, a rząd ponownie zapewniał, iż za rok je obniży. Wszystko wskazuje jednak na to, że do stawek 20, 30 i 40 proc. powrócimy dopiero w 1999 roku, czyli pięć lat od chwili „przejściowego" ich podniesienia przez postkomunistyczny rząd. Zapisu gwarantującego powrót starych stawek w tym magicznym roku, zaczął się domagać ostatnio wicepremier Grzegorz Kołodko. Nasz główny strateg finansowy chyba jednak zapomniał, iż za dwa lata, podczas dyskusji nad tą ustawą, nie wszyscy będą jeszcze pamiętać, kto to taki był, ten Kołodko, a dla nowego parlamentu zapis w ustawie sprzed kilku lat będzie wart dokładnie tyle, ile papier na którym go sporządzono w punkcie skupu surowców wtórnych.

W środę, 9 października, w Sejmie dyskutowano o tym, jakie podatki będziemy płacić w 1997 roku. Koalicja rządząca była zgodna, że stawki powinny pozostać bez zmian. Głównym argumentem za ich utrzymaniem, stała się nieszczęsna waloryzacja za IV kwartał 1995 roku, której przeprowadzenie nakazał rządowi Trybunał Konstytucyjny.

Tym, co usłyszeliśmy w z ust posłów koalicji SLD-PSL, najbardziej wydawali się być zdziwieni członkowie rządu. Można nawet było odnieść wrażenie, iż rząd w naszym kraju pozostaje w opozycji do koalicji, która go stworzyła.

Pierwszy ze zdumienia otrząsnął się minister pracy Andrzej Bączkowski. Stwierdził on, że waloryzacja rent i emerytur za IV kwartał 1995 roku zostanie przeprowadzona w 1997 roku w formie gotówkowej, bez konieczności rezygnowania z obniżania stawek podatkowych. Minister nadal brnął w zaparte twierdząc, że znalazł inne, niepodatkowe źródło finansowania zaległej waloryzacji. Wyjść z tej sytuacji znalazł kilka, lecz rząd jeszcze nie zdążył się z nimi zapoznać.

Wicepremier Grzegorz Kołodko odzyskał mowę dopiero pod koniec debaty. Oświadczył, iż utrzymanie obecnych stawek podatkowych nie jest konieczne i rząd jest za ich obniżeniem. Zaraz jednak Kołodko opamiętał się i dodał, że jeżeli Sejm uzna inaczej, to rząd poprze obecne stawki.

Szybko jednak okazało się, kto jest szefem rządu i o sytuacji finansowej kraju wie najwięcej. Zapytany przez dziennikarzy o całe zamieszanie premier Włodzimierz Cimoszewicz nie potwierdził opinii ministra pracy, jakoby środki na wypłatę zaległych waloryzacji emerytur, mogły być uzyskane bez utrzymania obecnych stawek podatkowych.

Głos w dyskusji zabrał również sam lider SdRP Józef Oleksy, który oświadczył, iż w tej sprawie liczy się stanowisko rządu, a najlepszy finansista pokomunistycznej Europy, jest po prostu zbyt impulsywny i nie uosabia w sobie całego organu rządowego.

Twarde stanowisko koalicji w tej sprawie, największego optymistę powinno pozbawić wszelkich złudzeń. Niespodzianek być nie powinno i Sejm uchwali w najbliższym tygodniu skalę podatkową na 1997 rok, w wysokości – 21, 33 i 45 proc. Do starych stawek nie wrócimy również w 1998 roku, gdyż posłowie przewidują zmniejszenie obciążeń podatkowych jedynie o 1 proc.




Rok temu utrzymanie wysokich podatków było tłumaczone przez rządzących rozbudowaną paletą ulg podatkowych, które pomagały zachować część pieniędzy w domowym budżecie. Ulgi te miały być stopniowo likwidowane, wraz z obniżaniem stawek podatkowych. W 1997 roku część ulg zniknie, chociaż stawki podatkowe pozostaną bez zmian. Pozostałe ulgi będziemy w przyszłym roku odliczać bezpośrednio od dochodu, a nie jak dotychczas od podstawy opodatkowania.

Na nowej zasadzie odliczania ulg stracą wszyscy. Najwięcej jednak ci, którzy płacą najwyższe podatki. Od 1997 roku każdy podatnik, bez względu na grupę, w której się znajdzie, skorzysta z ulgi nie wyższej niż 20 proc. faktycznych wydatków. W br. korzystający z ulg mogli odzyskać odpowiednio: 21, 33 lub 45 proc. poniesionych kosztów.

Rząd postanowił wycofać się z niefortunnej ulgi z tytułu darowizn na rzecz osób fizycznych. Zniknie także odpis, jaki przysługuje kupującym obligacje i akcje, bezpośrednio od Skarbu Państwa. Ulgi te są obecnie niezwykle popularne. W 1995 roku z samych odpisów z tytułu zakupu obligacji skorzystało ok. 2 mln podatników.

Rząd postanowił wycofać także ulgi na dokształcanie i doskonalenie zawodowe. Mniej korzystne niż obecnie mają być również ulgi mieszkaniowe.

Opozycja skrytykowała nadmierny fiskalizm koalicji. Pojawiły się głosy, iż zaoszczędzone w ten sposób pieniądze, trafią do pracowników sfery budżetowej i rolników w formie bardziej widowiskowej, tuż przed wyborami, jako tzw. kiełbasa wyborcza. I to jest zapewne tak zwana „naga prawda".

MACIEJ SULIMA

# Białoruś w obliczu dyktatury

Najbliższe dni będą dla bliskiej przyszłości Białorusi decydujące. Bez przesady można mówić, że Białoruś weszła w fazę ostrej konfrontacji, zmierzającego do dyktatury Łukaszenki z demokratycznie wybranym parlamentem. Prezydent chce po prostu zastąpić obecną Radę Najwyższą Białorusi swoim „parlamentem". W tym celu zwołał na sobotę, 19 października, Ogólnobiałoruskie Zgromadzenie Ludowe, do którego sześć tysięcy delegatów wyłaniano pod okiem funkcjonariuszy administracji prezydenta. Procedura wyłaniania delegatów do „parlamentu Łukaszenki" przypomina sposoby stosowane przez komunistów wybierających delegatów na różne partyjne zjazdy. „Kolektywy pracownicze wybierają delegatów najlepszych z najlepszych", takich „którzy mają osiągnięcia w pracy zawodowej"; kiedyś tacy najlepsi byli nazywani „przodownikami pracy socjalistycznej".

Zdecydowaną większość delegatów na prezydenckie zgromadzenie stanowi administracja terenowa i kadra kierownicza przedsiębiorstw przemysłowych i rolnych. Średni wiek delegata – wynosi 50 lat, czyli tyle ile mają najliczniejsi wyborcy Łukaszenki. Zaproszeń nie otrzymały partie polityczne i organizacje związane z opozycją.

Warto wspomnieć, że zapomniano także o Związku Polaków na Białorusi, co kierownictwo Związku przyjęło z ulgą, bo – jak pisze korespondentka PAP – odmówić byłoby niezręcznie, a uczestniczyć – jeszcze bardziej.

Intencje Łukaszenki są raczej przejrzyste. Nie wiadomo tylko, czy starczy mu odwagi, by zamienić je w fakty. Prezydent chce rozpędzić legalny parlament i zastąpić go swoim zgromadzeniem ludowym. Jutro, być może, rozkaże delegatom uchwalić termin referendum i ograniczyć ilość projektów konstytucji do jednego – oczywiście, własnego. Nie trzeba dodawać, że projekt Łukaszenki czyni z jego urzędu prezydenturę despotyczną (opozycja przestrzega wprost przed faszyzmem). Może posunąć się dalej: jutrzejsze Ogólnobiałoruskie Zgromadzenie Ludowe uchwali prezydencki projekt konstytucji i samo uzna siebie za najwłaściwszy parlament, za „prawdziwą reprezentację narodu", pochodzącą przecież także z wyboru. Dodatkowym atutem Łukaszenki jest to, że 110 deputowanych z Rady Najwyższej poparło go w pisemnym „Apelu" wydanym w ubiegłym tygodniu. Łukaszenka będzie więc mógł powiedzieć, że ma za sobą również większość „politykierskiego parlamentu", a opozycja kłamie, że podpisy pod „Apelem" zbierano pod groźbą szantażu.

Do kontrnatarcia przygotowuje się opozycja, w ramach której niechęć do Łukaszenki połączyła przedstawicieli partii komunistów, agrarnej, socjaldemokratycznej, Białoruskiego Frontu Narodowego – w sumie liderów 27 partii i organizacji społecznych. Przeciwnicy prezydenta zwołali na sobotę wiec protestacyjny przeciwko niebezpieczeństwu ustanowienia „reżimu jednoosobowej władzy", szacując liczbę manifestantów na 100 tys. osób. Równocześnie Jury Małumow, wiceprzewodniczący Rady Najwyższej, człowiek prezydenta, przestrzegł kilka dni temu, że jeśli parlament nie ustąpi, to na ulicach Mińska w sobotę, 19 października, „może polać się krew".

Wydaje się jednak, że klucz do obecnej sytuacji na Białorusi znajduje się w Moskwie w rękach Borysa Jelcyna i Wiktora Czernomyrdina. Łukaszenka cieszy się wśród obecnych mieszkańców Kremla coraz mniejszą sympatią. Po pierwsze, za wspieranie, również finansowe, komunisty Gienadija Ziuganowa w walce o prezydenturę w Rosji, po drugie, za kompromitujący styl sprawowania władzy. Rosja ma, rzecz jasna, instrumenty nacisku na władzę w Mińsku, by skłonić Łukaszenkę do zachowania, jakiego oczekują politycy ekipy Jelcyna. Wystarczy przypomnieć Łukaszence o dotychczasowym długu za dostawy energii elektrycznej lub uświadomić mu, że zakręcenie kurka z gazem może ściągnąć na głowę państwa niezadowolenie zziębniętego w czasie jesiennych chłodów narodu, dla ratowania którego Łukaszenka chce rządzić jeszcze przez drugą i trzecią kadencję. A każda kadencja to siedem lat. Zgoła nic jednak nie wskazuje na to, by po siedmiu latach chudych nastąpiły lata tłuste...

SŁAWOMIR RAUBE

**KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH**

# Święto Partii

**Pije czy nie pije? Oto jest pytanie. I co on takiego pije? Przecież nie wodę, bo po wodzie nie usiłowałby dostać się do samochodu przez bagażnik. Próba zakończyła się niepowodzeniem, bo wmieszała się ochrona i poradziła skorzystać z bardziej tradycyjnego wejścia do samochodu. Tak przynajmniej piszą w gazetach.**

Prawica postanowiła zrobić prezydentowi Aleksandrowi Kwaśniewskiemu bezpłatną reklamę w mediach. W tym celu wykorzystała doniesienie jakiegoś niezbyt poważnego pisma amerykańskiego, które odnotowało, że podczas swojej wizyty w ONZ w Nowym Jorku prezydent przebywał częściowo w tamtejszym barze, co miało kolidować z zaplanowanymi obowiązkami. Takiego zachowania w ONZ podobno nie widzieli od czasów Chruszczowa, który miał zwyczaj ściągać podczas przemawiania obuwie i uderzać nim po pulpitach w celu podkreślania wagi swoich słów.

Dziennikarze, żeby prześledzić drogę prezydenta z sali obrad do sali konferencyjnej, dodzwonili się nawet do pani Emilii, która robi za barmankę w barze znajdującym się akurat w połowie tej drogi. Tak się złożyło, że pani Emilia jest z pochodzenia naszą rodaczką i chciała prezydenta uściskać. I uściskała, bo A. Kwaśniewski wysłuchał jej błagalnych próśb i przyszedł do baru.

Takie zachowanie, tłumaczy prezydenckie otoczenie, jest wynikiem luzu głowy państwa, jej swobody i łatwości w nawiązywaniu kontaktu ze zwykłymi ludźmi. Czyli A. Kwaśniewski przełamuje sztywność protokołu. Niby tak, ale w ONZ wrażenia się tym nie zrobi. Właśnie dlatego, że wcześniej przemawiał tam wyluzowany Chruszczow, któremu ta instytucja pomyliła się z zakładem szewskim.

Opozycja postanowiła jednak zrobić prezydentowi reklamę i ogłosiła, że bywa on w stanie wskazującym. Rzeczywiście! Straszna rewelacja! 90 proc. narodu za kołnierz nie wylewa, więc niby dlaczego reprezentant tego narodu miałby być abstynentem.

W Polsce spożywanie trunków nie jest wadą, ani żadną hańbą, tylko zaletą. Gdyby opozycja rzeczywiście potrafiła zdyskredytować Aleksandra Kwaśniewskiego, ogłosiłaby, że prezydent ma słabą głowę. Wzniesie toast szampanem, a potem dobija się do bagażnika. Słaba głowa jest bowiem jedną z największych wad występujących w Polsce. Ktoś, kogo natura obdarzyła takim nieszczęściem, w zasadzie ma przechlapane do końca życia.

Na pocieszenie opozycji powiem, że prezydencka kancelaria zupełnie nie potrafiła tej reklamy wykorzystać. Zamiast potwierdzać i demonstrować, jak to tęgo Aleksander z Aleksandrem Łukaszenką mogą popić i jeszcze dojść do samochodu, nie szkodzi, że od zadniej strony, otoczenie prezydenckie zaczęło organizować maratony filmowe, podczas których pokazywano, jak prezydent gładko po angielsku potrafi przemawiać.

Niektórzy kanceliści postanowili chyba Aleksandra Kwaśniewskiego skompromitować, bo zaczęli zapewniać, że głowa państwa pije tylko jedną szklaneczkę whisky. A to jest przestępstwo. Nie dlatego, że nie wiadomo na jaki czas ta szklaneczka wystarcza, ale dlatego, że to jest kolorowa wódka zagraniczna. Żaden szanujący się Polak do ust tego nie weźmie. Chyba że wcześniej zrobi sobie podkład z pół litra polskiej czystej.

Tak więc prosiłbym bardzo nie kompromitować prezydenta i dbać o jego opinię. A nie tylko o swoją, jak to czyni kancelaria.

Na przykład pani Barbara Labuda mówi, że ona podczas przyjęć markuje picie i napełnia swój kieliszek wodą. Pytanie: jaki trunek potrafi zamarkować wodę? Przecież nie whisky, która jest w kolorze szkockiego moczu. Wodę trzeba byłoby barwić. Czysta woda może markować tylko czystą wódkę. Tak więc w kancelarii podają normalny trunek, tyle tylko, że nie wszyscy go piją.

A propos picia, ciekawe jaki trunek będzie spożywany podczas Święta Partii. Tak, tak... SdRP postanowiło, że ustanowi dzień swojego święta. Były różne propozycje, który to ma być dzień. I wyszło, że to będzie w październiku, dla uczczenia Października 56.

Bardzo ciekawa koncepcja. W 1956 roku nie było takiej partii jak SdRP, co więc ona chciałaby tu uczcić. Była natomiast taka partia jak PZPR, o której większość członków SdRP woli nie pamiętać. I wtedy, w 1956 r., jeden z przywódców tej partii, Józef Cyrankiewicz opowiadał, że PZPR poobcina ręce, które targnęły się na władzę, czyli na tę partię. Były to ręce robotnicze.

Jak więc widać, jest to piękna tradycja. W sam raz nadaje się na partyjne święto. Można cytować Cyrankiewicza, który po tej wypowiedzi zyskał takie poważanie, że wisiał na portrecie obok Gomułki w każdej klasie i urzędzie. Jako symbole socjalistycznych przemian. No cóż. Symbole ma się takie, na jakie się zasługuje. Na zdrowie. Polską wódką.

KONRAD KRUSZEWSKI

*Dariusz S. nie przyznał się do winy, odmówił wyjaśnień*

# OSTATNIA DYSKOTEKA

*Ojciec zmarłego obiecał nie szukać zemsty i zdać się na urzędową sprawiedliwość. Pogrzeb, na który ściągnęli Cyganie z całej Polski, odbył się bez incydentów. Nadal jednak można usłyszeć opinię, że zabójca sam podpisał na siebie wyrok.*

**IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ**

Dyskoteka w odległych o dwadzieścia kilometrów od Suwałk Smolnikach, własność firmy „Mirage", od dawna cieszy się niezmienną popularnością. W każdą sobotę zjeżdżają tu z bliższej i dalszej okolicy tłumy młodych ludzi. Muzyka, gdy zakrapiana alkoholem, nie zawsze łagodzi obyczaje. Zdarzają się drobne utarczki i przepychanki, kiedy do akcji muszą wkraczać „bramkarze".

**– W tym roku nie było żadnych poważniejszych incydentów. Feralna okazała się dopiero pierwsza sobota października** – mówi Mirosław Szyszko, właściciel „Mirage".

W nocy z 5 na 6 października bawiło się w Smolnikach przeszło dwieście osób. Niekorzystnie w tym gronie wyróżniała się mniej więcej dziesięcioosobowa grupa suwalskich Cyganów.

**– Przyjechali już pijani. Przepychali się na sali, robili „sztuczne kółka", palili papierosy. Wyglądało, że szukają zaczepki** – opowiadają uczestnicy dyskoteki. **– Cyganie pojawili się w Smolnikach pierwszy raz. Wcześniej podobno jeździli do Mazurek, pod Augustów, ale ochrona postawiła im szlaban za rozróby.**

Impreza zakończyła się o trzeciej nad ranem. Dyskotekowiczów odwoziły do Suwałk dwa autobusy podstawione przez organizatorów. W jednym z nich padł strzał. Śmiertelny, jak się później okazało.

## *Wesoły autobus*

**– Pasażerowie autobusu** – zapamiętał nadzorujący ich ochroniarz – **zachowywali się nader swobodnie. Znów dali o sobie znać Cyganie.**

**– Byli wyjątkowo wulgarni. Krzyczeli, przeklinali, szukali papierosów** – twierdzą współpodróżni.

Autobus dojeżdżał do Gulbieniszek, gdy wszyscy usłyszeli głośny huk.

**– Myślałem, że odpalili petardę** – opowiada ochroniarz, proszący o niepodawanie jego nazwiska. – **Kazałem kierowcy, żeby się zatrzymał i próbowałem najbardziej agresywnych wyprowadzić z autobusu. Zaatakowali mnie całą gromadą. Kierowcę usiłowali wyrzucić z autobusu, sami chcieli siadać za kierownicą. Chyba tylko cudem dotarliśmy do Suwałk.**

Cyganie domagali się, żeby ich rannego kolegę odwieźć do szpitala. Zakrwawionego mężczyznę wzięli pod ramiona i zanieśli do izby przyjęć. Autobus z pozostałymi uczestnikami dyskoteki odjechał.

## *To nie petarda*

Na oddział intensywnej terapii przyjęty został 29-letni Roman Wiszniewski. Był nieprzytomny. Wstępne oględziny wykazały, że z bliskiej odległości strzelono mu nabojem śrutowym w twarz. Powiadomiono policję, na której działania następnego dnia skarżył się Bolesław Wiszniewski, ojciec poszkodowanego:

**– Zamiast łapać zbója, wzięli się za Cyganów i poodwozili do wytrzeźwiałki.**

**– Policjanci interweniowali na prośbę personelu szpitala, ponieważ Cyganie zachowywali się agresywnie i demolowali pomieszczenia** – replikuje Ewa Przełomska, rzecznik prasowy KWP w Suwałkach.

Do izby wytrzeźwień trafiło trzech Cyganów w wieku 30, 21 i 19 lat. Jako powód przyjęcia na przymusowy wypoczynek podano: *w stanie nietrzeźwym awanturował się w szpitalu.*



A. Zgiet



A. Zgiet

Po południu, tego samego dnia, policja zatrzymała Dariusza S., 31-letniego suwalczanina. Świadkowie incydentu w autobusie twierdzą, że to on postrzelił Romana Wiszniewskiego. Broni, prawdopodobnie przerobionego pistoletu gazowego, dotąd nie znaleziono.

## *Jadą Cyganie*

Ranny tydzień spędził w suwalskim szpitalu. Od początku lekarze oceniali jego stan jako beznadziejny. Wiadomość o tragedii obiegła Polskę. Romowie z całego kraju zjeżdżali do Suwałk. Plotka głosiła, że myślą o odwecie.

**– W sądy my za bardzo nie wierzymy** – przyznaje jeden z miejscowych Cyganów. **– Po paru latach bandyta wyjdzie na wolność i taka to będzie sprawiedliwość.** Zaprzecza jednak, że ktokolwiek z jego ziomków planował krwawą zemstę:

**– Modliliśmy się, żeby Romek przeżył. To był dobry człowiek. Miał trójkę dzieci, żona w ciąży. Kto się teraz zaopiekuje sierotami?**

Roman Wiszniewski zmarł 12 października. Podejrzany o zabójstwo Dariusz S. przebywa w areszcie. Ma za sobą bogatą przeszłość kryminalną. Dwukrotnie karany za rozboje, ostatnio sądzony za włamanie.

**– I taki człowiek robił na dyskotece za ochronę?** – dziwią się Cyganie.

**– Jest to nieprawda** – zaprzecza Mirosław Szyszko, właściciel firmy „Mirage". **– Dariusz S. nigdy u mnie nie pracował. Nie zatrudniam jako ochroniarzy osób wcześniej karanych. To zarzuty wyssane z palca.**

**– Traktuje się nas jak ludzi gorszej kategorii** – suwalscy Romowie w wyczynie Dariusza S. dopatrują się rasistowskiego podłoża. **– Tamten zbój krzyczał, że jednego Cygana już rąbnął, to może i następnego.**

Jeszcze raz M. Szyszko:

**– Mogę mówić tylko o sobie. Na pewno, nie mam do Cyganów żadnych uprzedzeń. Dokładnie tydzień po tragedii w Smolnikach wystąpił cygański zespół. Nigdy nie dzieliliśmy naszych gości na gorszych i lepszych.**

Dariusz S. nie przyznał się do winy. Odmówił składania wyjaśnień.

## *Po pogrzebie*

Żałobny kondukt w miniony poniedziałek przeciągnął ulicami Suwałk. W ostatniej drodze Romanowi Wiszniewskiemu towarzyszyło około trzystu współziomków z całej Polski. Policja, w obawie przed incydentami, zmobilizowała posiłki.

**– Podziwiam solidarność współbraci zmarłego** – powiedział ks. Jerzy Zawadzki, uważany za duszpasterza suwalskich Romów.

Powagę ceremonii zakłócały uwagi zgromadzonych w pobliżu kościoła gapiów.

**– Mam cztery miliony emerytury. A Cyganie nigdy nie pracowali i jakimi samochodami jeżdżą** – irytowała się starsza kobieta. Niezbyt głośno, ale padały epitety w rodzaju „nieroby", „oszuści", „złodzieje".

**– Podobnie mówili hitlerowcy, gdy naszych przodków gazowali w Oświęcimiu** – skomentował jeden z krewnych zmarłego.

Suwałki nadal huczą od plotek, że wbrew oficjalnym zapewnieniom Cyganie nie zaniechają zemsty.

*Wokół nieprawidłowości w łomżyńskim Oddziale BGŻ*

# Siła na jednego

*Stanisław Radziszewski, były dyrektor Oddziału BGŻ w Łomży, obecnie prezes Warmińsko-Mazurskiego Banku Regionalnego SA i jeden z liderów reformy Banków Spółdzielczych, jest od 1995 roku negatywnym bohaterem licznych publikacji w prasie centralnej i regionalnej. Podstawą krytycznych artykułów o Radziszewskim są niekorzystne dla niego oceny działalności kredytowej łomżyńskiego Oddziału BGŻ, dokonane w roku 1994 przez wewnętrzną kontrolę warszawskiej centrali banku, a następnie potwierdzone przez nadzór bankowy NBP i NIK.*

**MARIA KACZYŃSKA**

Już w maju 1995 roku tygodnik „Wprost" w artykule „Sami swoi" stwierdza, że Radziszewski należy do grona tych menedżerów BGŻ, którzy są odpowiedzialni za rozdawnictwo kredytów bez dbałości o ich właściwe zabezpieczenie, powodujące olbrzymie straty BGŻ, łagodzone następnie bilionowymi dotacjami z budżetu państwa. Innym wątkiem owego artykułu było stwierdzenie, że owe złe kredyty trafiały z reguły do wąskiego kręgu „swoich", tj. osób i firm powiązanych z bankiem PSL-owskimi koneksjami.

## *Wielkie pieniądze i polityka*

Nazwisko Radziszewskiego pojawiło się ponownie w prasie w sierpniu br., gdy od ponad pół roku był on już prezesem Warmińsko-Mazurskiego Banku Regionalnego SA. Pierwsza „Gazeta w Białymstoku", lokalny dodatek do „Wyborczej", podała w dniu 24 sierpnia (artykuł „Wielkie pieniądze i polityka"), że wydział do zwalczania przestępczości gospodarczej Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku prowadzi postępowanie, które ma wyjaśnić nieprawidłowości polityki kredytowej w Oddziale BGŻ w Łomży.

Prokuratura, jak wynika z artykułu, wystąpiła do NIK o zbadanie polityki kredytowej Oddziału w latach 1989–95. NIK przeprowadził kontrolę w pierwszej połowie 1996 r., w wyniku której stwierdził stratę powstałą na skutek złej polityki kredytowej. Ani prokuratura, ani NIK, nie chciały podać wielkości straty. Gazeta, na podstawie „własnych informacji", podała kwotę 800 mld st. zł.

W artykule wyeksponowano silne związki Radziszewskiego z PSL-em i podano w wątpliwość jego awans na stanowisko prezesa Banku Regionalnego.

„Gazeta w Białymstoku" zajmowała się „sprawą Radziszewskiego" także w kilku następnych publikacjach. M.in. zamieściła wywiad z nim, z którego wynikało, że prezes nie ma poczucia działania na szkodę banku, a udzielenie kilku złych kredytów w latach 1991–92 to w jego ocenie normalne ryzyko w działalności bankowej. Radziszewski podał też znacznie niższą kwotę strat z tego tytułu – ok. 200 mld st. zł.

W kolejnym artykule „G w B" skorygowała podaną pierwotnie kwotę strat Oddziału do 670,7 mld st. zł, powołując się tym razem na ustalenia Nadzoru Bankowego NBP. Przy czym za rzecznikiem NBP podkreślono, że „protokoły pokontrolne nie wskazują bezpośrednio odpowiedzialnych za powstanie nieprawidłowości i celowe działanie na szkodę BGŻ" oraz że „w wyniku kontroli nie stwierdzono, by pan Stanisław Radziszewski był imiennie odpowiedzialny za powstałe nieprawidłowości". Mimo to także ten artykuł ma wybitnie nieprzychylną Radziszewskiemu wymowę.

## *Nie ma siły na jednego*

Pod takim tytułem osobą Radziszewskiego zajęła się także „Rzeczpospolita". W obszernej publikacji z września br. jej autorka obraca się w sferze tych samych w zasadzie faktów, które podała wcześniej prasa białostocka. Z tym, że straty powstałe w wyniku nieprawidłowości kredytowych w Oddziale łomżyńskim wynoszą według niej „prawie 700 mld st. zł". Autorka stawia tezę, że są to straty Skarbu Państwa, którą następnie rozwija w długim wywodzie o „żerowaniu", za sprawą PSL-owskich polityków, BGŻ-tu na podatnikach. Stanowisko samego Radziszewskiego, podobne do zaprezentowanego we wspomnianym już wywiadzie, kwituje zaś konkluzją: „Linia obrony byłego dyrektora nie jest wyrafinowana. Prezes Radziszewski wszystkiemu zaprzecza".

W tekście także pojawia się teza, że za awansem Radziszewskiego na prezesa BR w Olsztynie kryje się polityczna PSL-owska sitwa, sięgająca wpływami nawet do... NBP, którego prezes musiał, zgodnie z obowiązującą procedurą, zaakceptować jego kandydaturę.

## *Awans za straty*

Wątek „negatywnej selekcji" Radziszewskiego już jako pierwszoplanowy eksponuje „Kurier Poranny" z ub. tygodnia w publikacji „Awans w nagrodę za straty?".

„Czy bank może utracić prawie 680 mld st. zł, a jego dyrektor mimo strat awansuje? Okazuje się, że tak. W polskiej bankowości, a szczególnie w Banku Gospodarki Żywnościowej, wszystko jest możliwe" – uważa autor. Treść nie wnosi jednak nic

*Największa w regionie giełda samochodowa w Ogrodnikach*

# Złotodajna kura

JOLANTA GADEK

**Interes zaczął się sześć lat temu. Wtedy przed przejściem drogowym w Ogrodnikach pojawiły się kolejki pojazdów, oczekujących na odprawę graniczną. Przedsiębiorczy mieszkańcy Sejn i Suwałk wykupili wtedy od rolników niewielkie place przylegające do drogi. Uruchamiali kioski z artykułami spożywczymi i bary. Od dwóch lat zarabiają pieniądze na parkingach. Przed przejściem w Ogrodnikach działa bowiem największa w regionie giełda samochodowa. Auta sprzedają Litwini, kupują – Białorusini, Ukraińcy, Rosjanie. Polacy zatroszczyli się o jadło, napitek, noclegi i ... miejsca do handlu.**

**– Na początku szło kiepsko** – wspomina Romuald Budowicz, współwłaściciel jednego z przygranicznych parkingów. **– Mieliśmy bar, ale plac nie przynosił korzyści. Raz nawet obsialiśmy go zbożem** – śmieje się.

Dziś grodzi całą posesję. Tuż przy drodze stoi niewielki bar. Wygląda niezbyt imponująco, asortymentu alkoholu nie powstydziłyby się jednak białostockie restauracje. Rum kokosowy, koniaki, wytrawne wina, gatunkowe wódki. Jest oczywiście i piwo.

Z baru wychodzi dwóch podpitych Litwinów. Ładują do bagażnika mercedesa kilkanaście butelek piwa. Z piskiem opon odjeżdżają w stronę granicy.

**– Pojadą, postoją na giełdzie, jeśli nie sprzedadzą, wrócą tu wieczorem i zostawią auto. Jeśli dobiją targu – przyjadą za kilka dni nowym wózkiem** – tłumaczy Romuald Budowicz.

Dwa lata temu wraz ze wspólnikiem ogrodzili plac i zrobili parking. W tym roku musieli go powiększyć, takie było zapotrzebowanie na ich usługi. W planach mają budowę hotelu.

W poniedziałek na parkingu stało około sto zachodnich aut. Mercedesy, audi, fordy, ople i volkswageny. Tych ostatnich jest najwięcej. Wypolerowane, lśniące, bez jednej rysy czy wgniecenia. Mają od sześciu do dziesięciu lat. Starsze lub młodsze roczniki trudniej sprzedać. Przyjechały tu z Francji, Niemiec, Belgii lub Holandii. Doba postoju na parkingu kosztuje 6 zł. Jest to przeciętna cena. Najdroższy jest parking znajdujący się tuż przy granicy – kosztuje 15 zł za dobę.

Aut strzeże ochroniarz. Brama wjazdowa jest pieczołowicie zamykana na kłódkę po każdym wpuszczeniu lub wypuszczeniu samochodu. Jak do tej pory nie było próby uprowadzenia pojazdu z parkingu.

## *Litewskie kursy*

Auta napływają na cztery przygraniczne parkingi pod koniec tygodnia – w piątek, sobotę, niedzielę. Bywa ich tak dużo, że brakuje miejsc. W poniedziałek, wtorek i środę wystawiane są na placu targowym, przylegającym do jednego z parkingów. Gdy panuje wzmożony ruch, Litwini za postój na placu muszą zapłacić po 3 zł.

**– Jak interesy? – kiepsko, nie widać?** – mówią Litwini polskiego pochodzenia. Zachodnie auta ustawione są w równe szeregi. Przed nimi stoją dwu-, trzyosobowe grupki mężczyzn. Niektórzy siedzą wewnątrz aut. Towarzyszą im postawne blondynki. Na tylnych siedzeniach leżą butelki z piwem i wódką. Większy ruch zacznie się we wtorek. Stoją jednak od poniedziałku licząc na sprzedaż – czas to pieniądz. Kilka godzin po sprzedaży będą już przekraczać naszą zachodnią granicę.

Przy pobliskim budynku gospodarczym przylegającym do parkingu stoi nysa. „Handel obwoźny" – głosi napis. Wewnątrz dziewczyna miesza pomidorówkę grzejącą się na małej elektrycznej kuchence. Sanepid zapewne miałby zastrzeżenia do takiej jadłodajni, turyści ze Wschodu są zadowoleni, że jest czym zakąsić. Właściciel nysy cieszy się, że może zarobić.

**– Staramy się maksymalnie wykorzystać wizę i zrobić jak najwięcej kursów na Zachód** – mówią Litwini. **– Wyeliminowaliśmy Polaków z handlu samochodami, bo oni muszą płacić zbyt dużo opłat.**

Na masce forda z 1987 roku widnieje cena 3 tys. USD. Litwin na Zachodzie zapłacił za niego ok. 3 tys. DEM. Zarobi na różnicy kursów pomiędzy dolarem a marką. Najlepiej opłaci się kupić samochód od właściciela. W autokomisach jest drożej. Gdyby auto kupił Polak, musiałby uiścić cło i podatki. Ford kosztowałby go ok. 18 tys. zł. Gdyby przywiózł i sprzedał – przepadłoby zabezpieczenie celne i nic by nie zyskał. Litwin sprzedający auto w Polsce nie płaci żadnych podatków. Gdyby wwiózł je na teren swego kraju, musiałby je zapłacić. Białoruskie i rosyjskie przepisy celne są natomiast przychylne dla handlarzy samochodów, dlatego to właśnie oni są kupcami pojazdów.



A. Zgiet

Litwin, jeśli uprze się wwieźć samochód na teren swego kraju, jedzie tam najpierw, rejestruje auto i odbiera tablice. Z nimi przyjeżdża po samochód. Litewscy celnicy nie żądają wtedy żadnych opłat sądząc, że zostały już one uiszczone.

Większość litewskich handlarzy robi w miesiącu cztery kursy za zachodnią granicę. Najbardziej przedsiębiorczy – sześć, a nawet siedem. Do domu wracają wtedy, kiedy skończy się wiza. Po to głównie, żeby wyrobić następną.

## *Białorusin kontra Litwin*

Wojewoda suwalski, wspólnie z przedstawicielami Urzędu Celnego, Izby Skarbowej Straży Granicznej i policji uznali, że trzeba zlikwidować przygraniczny handel samochodami. Zwłaszcza że sprzyja rozwojowi przestępczości. Od chwili powstania giełdy samochodowej policja odnotowuje więcej rozbojów. W tym roku było ich już kilkadziesiąt.

**– Scenariusz się powtarza. Ofiarami są Litwini, napastnikami – Białorusini i Rosjanie** – mówi kom. Stanisław Bartosiewicz, Komendant Rejonowy Policji w Sejnach. **– Udając zainteresowanych kupnem samochodu, proszą o jazdę próbną. W jej trakcie obezwładniają właściciela, grożą mu bronią i pobiciem. Zostawiają go przywiązanego do drzewa na trasie Ogrodniki – Augustów. Bez samochodu, pieniędzy, dokumentów, czasami nawet butów.**

Zanim poszkodowany zdoła się uwolnić z więzów i dotrze do komisariatu, z reguły mija od kilku do kilkunastu godzin. Szanse na schwytanie napastników są niewielkie.

Policja stara się wpłynąć na ograniczenie handlu samochodami. Przy trasie wiodącej do granicy ustawiono znaki zakazujące postoju i parkowania. Sprawdzana jest trzeźwość kierowców, dokumenty.

Tymczasem, właścicielką jednego z parkingów jest żona suwalskiego policjanta. Funkcjonariusz zjawia się na parkingu bardzo często, o ile pozwalają mu na to obowiązki służbowe.

**– Tu jest bezpiecznie** – mówi jeden z mężczyzn stojący przed parkingiem. **– Nikt mu nie podskoczy.**

Zdaniem komendanta Bartosiewicza, na przygraniczną giełdę nie trafiają samochody kradzione. Teraz złodzieje uprowadzają głównie nowe auta. Starszych nie opłaca im się kraść.

**– Zdarzają się jedynie błędy w dowodach rejestracyjnych lub umowach kupna–sprzedaży** – dodaje komendant.

## *Jak zlikwidować handel*

Władze wojewódzkie zwróciły się do Głównego Urzędu Ceł z propozycją, żeby każdemu obcokrajowcowi wwożącemu do Polski samochód wręczać list przewozowy i wpisywać auto do paszportu. Wpis byłby anulowany przy wyjeździe z Polski. Miałoby to utrudnić „gubienie" samochodu w naszym kraju.

Tymczasem właściciele przygranicznych parkingów twierdzą, że najlepszym wyjściem byłoby pobierać opłaty skarbowe od każdej zawartej transakcji. Są przekonani, że turyści ze wschodu uiszczaliby kwoty rzędu 500–600 zł bez mrugnięcia powiek.

**– Mówienie o nas w kontekście nielegalnego handlu jest pomyłką** – twierdzi Romuald Budowicz. – **Prowadzimy zgłoszoną działalność gospodarczą, płacimy podatki. Zasilają one gminną kasę. Zatrudniamy ludzi, którzy byliby na zasiłkach dla bezrobotnych.**

Planami władz zbulwersowani są także litewscy handlarze samochodów.

**– Wojewodzie przeszkadza handel, ale nie przeszkadza mu brak toalet na ruchliwej, przygranicznej trasie** – mówią. **– Jeździmy po całej Europie. Tam przy granicach są sklepy, bary, restauracje, hotele, toalety, łaźnie... Tu jest tylko to, co tych kilka osób zbudowało – niebetonowane place ogrodzone siatką, drewniane bary i ubikacje.... Musimy zarabiać. Jeśli zostaną wprowadzone wpisy, coś wymyślimy....**

nowego ponad to, czego czytelnik prasy mógł się dowiedzieć już wcześniej.

„KP" opublikował także relację z konferencji prasowej z aktualnym dyrektorem Oddziału BGŻ w Łomży, Romanem Polkowskim. Polkowski bardzo rzeczowo odnosi się do problemu nie trafionych kredytów, zaprowadzając pewien porządek w dotychczasowym informacyjnym szumie, w którym fakty przeplatają się ze spekulacjami utrzymanymi w retoryce „PSL-wskiego spisku" .

Godzi się on z wynikami kontroli NIK, uważając Izby ustalenia za „fotografię stanu banku z podkreśleniem nie trafionych kredytów". Aktualnie z portfela kredytowego Oddziału tylko 27 proc. to kredyty spłacane w terminie. Natomiast aż 60 proc. portfela o wartości nominalnej 680 mld st. zł to tzw. kredyty stracone. Z tym że zdaniem Polkowskiego, kwota ta nie jest „stracona do końca".

Złe kredyty zostały skoncentrowane w zasadzie w dwóch firmach: Bogmarku i Bonafrost Chojny. Obie znajdują się w upadłości. Bank uważa, że odzyska część należności z masy upadłościowej.

## *Rachunek za transformację*

Przytoczona, z konieczności skrótowa, „prasówka" wypada dość jednostronnie. Można się istotnie dziwić, w jaki sposób, mimo zmasowanego ataku mediów, Radziszewski nadal utrzymuje się na stanowisku prezesa Banku Regionalnego. Choć autorzy tych publikacji niby dopuszczają go do głosu, stawiany jest jednak na pozycji tego, który musi udowodnić, że nie jest wielbłądem. Poza sferą zainteresowania autorów znalazły się „rzeczowe efekty" kredytowych błędów łomżyńskiego Oddziału BGŻ z lat 1991–92. Warto przypomnieć, że był to wówczas jedyny bank w województwie, który kredytował większe przedsięwzięcia. Transformacje ustrojowe i gospodarcze wyzwoliły inicjatywę biznesmenów całkiem świeżej daty. Regułą stało się otwieranie biznesów bez własnego kapitału, wyłącznie w oparciu o kredyty. Z tej perspektywy ilość głupstw, popełnionych przez Oddział w Łomży, w porównaniu nawet z innymi oddziałami BGŻ, jest znikoma.

Po 5 latach okazuje się bowiem, że gros strat banku powstało w wyniku zaangażowania się w jedną firmę – Bogmark (ok. 400 mld st. zł). Z tym że w opinii obserwatorów, Radziszewski w tej sprawie występuje w roli kozła ofiarnego, ponieważ decyzja o udzieleniu Bogmarkowi gwarancji na umowę leasingową zapadła w centrali warszawskiej.

Było to zresztą przedsięwzięcie z góry skazane na niepowodzenie. W 1992 r. biznesplan zakładał, po trzech miesiącach działania firmy, spłacanie zobowiązań rzędu 27 mld st. zł kwartalnie. Tymczasem, jak pokazuje praktyka (firma produkuje bowiem pod zarządem syndyka), zysk całego roku nie przekroczyłby 25 mld st. zł.



*Tegorocznego lata nikt nie utonął w Siemianówce*

# HARPUNEM W KŁUSOWNIKÓW

*W minionym sezonie turystycznym było spokojniej i bezpieczniej zarówno na samym zalewie w Siemianówce, jak i na jego brzegach. Nie zdarzył się ani jeden tragiczny wypadek. Kłopoty sprawiają policji jedynie kłusownicy. Ich szanse w konfrontacji z funkcjonariuszami znacznie zmalały, odkąd Komisariat Policji w Bondarach otrzymał łódź motorową – „Harpuna" 550 z silnikiem o mocy 115 koni mechanicznych*

**JOLANTA GADEK**

**– Miniony sezon był spokojny i bezpieczny** – powiedział komendant wodnego komisariatu, aspirant Jerzy Dembowski. **– Nikt nie utonął w zalewie, pomimo iż przyjechało nad niego więcej osób niż w minionych latach. Udało nam się poprawić stan bezpieczeństwa, chociaż pracowaliśmy w uszczuplonym składzie. Było to możliwe m.in. dzięki dobrej współpracy z WOPR-em i Państwową Strażą Rybacką. Turyści z regionu zachowują się coraz poprawniej, nie sprawiają też większych kłopotów coraz liczniejsi przybysze z Polski Centralnej. Siemianówka staje się coraz popularniejszym miejscem wypoczynku.**

W ubiegłym roku w zalewie utopiły się 3 osoby, m.in. mężczyzna, który usiłował przejść z rowerem przez zalew po starej, zalanej drodze w okolicy Rudni. Zboczył z niej i zakończyło się to dla niego tragicznie.

W komisariacie od lipca pracuje jedynie dwóch funkcjonariuszy – komendant i sierżant Jerzy Grygoruk. Do ich zadań należy pilnowanie bezpieczeństwa na zalewie o powierzchni 3250 mkw. i wokół niego. Ze względu na specyfikę jednostki musieli pomyślnie zaliczyć kursy w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. Mają uprawnienia ratowników oraz sterników motorowych.

W tym roku „wodni" policjanci wręczyli 137 mandatów karnych, głównie za parkowanie w niedozwolonych miejscach i niszczenie przyrody oraz łamanie przepisów sanitarnych i porządkowych. Turyści nie zważając na znaki drogowe i tablice, wjeżdżali autami na zaporę i wały ochronne otaczające zbiornik. Sporo mandatów było także za naruszanie porządku na wodzie. Funkcjonariusze skierowali również 8 wniosków do Kolegium do spraw Wykroczeń – najwięcej za kłusownictwo i nielegalne posiadanie sieci. W sumie zatrzymali 24 sieci kłusownicze i 16 sztuk innego sprzętu – podbieraki, brodnie, wędki.

Na Siemianówce kłusują głównie mieszkańcy okolicznych wsi oraz mieszkańcy Hajnówki i Białegostoku. Ulubione przez nich miejsca to okolice miejscowości Budy, Cisówka, Tarnopol, Bachury i wsi Siemianówka.



Fot. A. Zgiet

**– My pilnujemy kłusowników, ale oni też „mają na nas oko"** – powiedział komendant Dembowski. **– Nierzadko odbieramy głuche telefony. W ten sposób sprawdzają, czy jesteśmy na wodzie, czy w komisariacie. Obserwują nas również przez lornetki.**

Bywa, że mają lepsze lornetki od funkcjonariuszy. Pewnego dnia policjanci zauważyli na zalewie łódkę, z której kilku mężczyzn nielegalnie łowiło ryby. Kłusownicy również dojrzeli stróży porządku i zaczęli płynąć w stronę pobliskiej wysepki. Policjanci dogonili ich motorówką i zatrzymali, gdy wysiadali z łodzi.

Warunki pracy policjantów poprawiły się znacznie dzięki nowej łodzi przekazanej przez Fundusz Ochrony Środowiska. „Harpun" jest wyposażony w echosondę, głośnik, silne reflektory i silnik „Merkury 115". Motorówka jest zwrotna i

*Chciał pomóc ludziom i sprzedał spółdzielnię za 20 mln*

# Jak zięć z teściem

*Prokurator zarzuca likwidatorowi suwalskiej Spółdzielni „Usługa" działanie na szkodę tejże i zagarnięcie mienia społecznego znacznej wartości – na kwotę ponad 2,5 mld st. zł. Likwidator uważa się za niewinnego i oczekuje na rozprawę w sądzie wojewódzkim.*

**JERZY MARKS**

**Spółdzielnia „Usługa" – pod tym szyldem – istniała od 8 października 1991 roku. Jej kondycja finansowa w latach 1993–94 była stosunkowo dobra. Nie korzystano bowiem z kredytów bankowych, a należności wobec kontrahentów były stosunkowo niskie. Ustalono, iż przed dwoma laty nie występowały żadne ustawowe uwarunkowania do ogłoszenia upadłości spółdzielni. Nie było też przyczyn do jej likwidacji. „Usługa" posiadała znaczny majątek, m.in. w budynkach i gruntach.**

## *Początek końca*

Spokojny, zdawałoby się, żywot spółdzielców zakłócił fiskus. 29 kwietnia 1994 roku Urząd Skarbowy wydał decyzję o nałożeniu na „Usługę" zobowiązania podatkowego. Rzecz dotyczyła podatku obrotowego (ponad miliard zł plus prawie drugie tyle odsetek) za sprzedaż w latach 1992-93 mebli i świadczenie usług stolarskich przez zakład agencyjny spółdzielni. Urząd Skarbowy wystawił tytuł wykonawczy na należności i złożył wniosek o spisanie hipoteki.

Według zebranych w dochodzeniu informacji, na początku czerwca 1994 r. radca prawny „Usługi", Stanisław B., napomknął pracownikom i członkom spółdzielni (18 osób) o ewentualności przeprowadzenia likwidacji. Już wkrótce miała się stać faktem. Decyzja dojrzała 30 czerwca na Walnym Zgromadzeniu. Długi wobec Skarbu Państwa, argumentowano wówczas, uniemożliwiają dalszą celowość funkcjonowania spółdzielni. W przypadku zaś likwidacji pracownicy otrzymaliby zaległe świadczenia z Funduszu Świadczeń Gwarantowanych. Likwidację firmy przypieczętowano 21 lipca.

Na likwidatora powołano Stanisława B. Upoważniono go jednocześnie do zbycia wszystkich nieruchomości oraz przedsiębiorstwa spółdzielczego, należącego do „Usługi".

**– Nieprawdą jest, ażebym ja na Walnym Zgromadzeniu członków spółdzielni zaproponował jej likwidację** – zeznawał w charakterze podejrzanego Stanisław B. **– Ja nie byłem przekonany, żeby być likwidatorem (...), później zmieniłem swoje zdanie, chciałem podjąć działania, aby odnowić majątek spółdzielni i dać ludziom pracę.**

## *Rodzinna spółka*

Stanisław B. był od połowy 1989 roku jedynym udziałowcem Spółki z o.o. „Radca Prawny Stanisław B." (skrót od red.) z kapitałem 20 tys. zł. Spółka miała się przydać w nowej sytuacji. Pod koniec lipca 1994 r., przed notariuszem, doszło do Nadzwyczajnego Zgromadzenia Spółki. Zmiana aktu czyniła spółkę odpowiedzialną za działalność Spółdzielni „Usługa". Podwyższono jednocześnie kapitał zakładowy spółki do 25 mln zł, z podziałem na 50 udziałów.

**– Zdecydowałem się wykorzystać swoją spółkę do przejęcia bieżącej działalności spółdzielni – było to wyjście alternatywne** – mówił w trakcie postępowania Stanisław B.

Likwidator usprawiedliwiał się także tym, iż liczył na wygranie przez „Usługę" sprawy podatkowej. Szansa leżała jakoby w umowie, zawartej przez spółdzielnię z osobą prowadzącą zakład stolarski. Według Stanisława B., nie była to umowa agencyjna i można było z niej jakoś wybrnąć.

**– Zwołałem zebranie załogi (...). Przedstawiłem im, że przejąłem spółdzielnię (...). W związku z czym, istnieje konieczność zbycia spółdzielni, aby utrzymać działalność gospodarczą (...) oraz zatrudnić jak największą ilość spółdzielców. Powiedziałem im (...), że zapewnię im udziały uprzywilejowane** – wyjaśniał swoje postępowanie Stanisław B.

W spółce znalazło się ostatecznie 9 osób. Otrzymały one darmowe udziały wartości 500 tys. zł każdy.

Prezesem jednoosobowego Zarządu Spółki został teść Stanisława B. – emeryt C. G. Nowemu prezesowi nadano prawo nabycia spółdzielczego majątku (m.in. nieruchomości) bez zgody zgromadzenia wspólników. Zmiany, dające daleko idące przywileje, zostały – na wniosek Stanisława B. – wpisane do sądowego rejestru.

## *„Usługa" za 20 mln*

Rodzinna spółka rosła w siłę, zięć z teściem zamieniali się rolami. Bo tak im widocznie było wygodniej.

Jeszcze w sierpniu 1994 r. likwidator spółdzielni, w obecności notariusza, zawiązał umowę sprzedaży Spółdzielni „Usługa" Spółce z o.o. „Usługa", reprezentowaną przez prezesa tejże – teścia Stanisława B. Spółdzielnię kupiono za... 20 mln zł. Kwota ta obejmowała również, oprócz przedsiębiorstwa „Usługa", cenę przyrzeczonej (oddzielną umową przedwstępną) sprzedaży nieruchomości. Na takowe rozwiązanie zgodziły się skwapliwie obie strony.

Prokurator uznał, biorąc pod uwagę opinie biegłych, iż 20 mln jest ceną rażąco niską. Realna wartość spółdzielczego majątku wynosiła bowiem ok. 3 mld zł. Spółka „Usługa" przejęła, do dalszej spłaty, długi spółdzielni, ale tylko na kwotę 40.537.819 zł. *„Z czego wynikałoby, że intencją likwidatora było nieobciążanie Spółki „Usługa" zobowiązaniami spółdzielni w kwocie 1.990.613.000 zł z tytułu uszczuplonego podatku obrotowego, a także innymi nie ujawnionymi w bilansie"* – stwierdzono w oskarżeniu Stanisława B.



szybka, o czym mogli przekonać się białostoccy dziennikarze tydzień temu. Rozwija prędkość 80 km/ha i tym samym jest najszybszą łodzią na zalewie. Prywatne motorówki o większej mocy silnika spotkać można na mazurskich jeziorach dość często, na Siemianówce jednak się nie pojawiają.

**– Sam wybierałem ten konkretny egzemplarz „Harpuna"** – powiedział komendant Demowski. **– Doszedłem bowiem do wniosku, że akurat on najlepiej będzie spisywał się na zalewie. Jest to łódź zaprojektowana i wykonana w Polsce, środki finansowe na jej zakup przekazał Fundusz Ochrony Środowiska.**

Do sierpnia komisariat wodny w Bondarach dysponował dwiema motorówkami typu „Jesion 3" oraz motorówką o nazwie „Teresa". Jeden z „Jesionów" został już wycofany z eksploatacji – miał 15 lat i nie nadawał się do użytku. Drugi aktualnie znajduje się w naprawie.

„Jesiony" oprócz tego, że są awaryjne i niewygodne (policjanci używający ich, w razie deszczu, mokną), bywają również niebezpieczne. Napęd składający się z dwóch silników od fiata 126 p nie zawsze spełnia warunki bezpieczeństwa. Kilkakrotnie już w Polsce zdarzyło się, że łódki te eksplodowały.

**– Użytkując „Jesiony" policjanci narażają na niebezpieczeństwo nie tylko siebie, ale także osoby, które powinni ratować. Może się przecież zdarzyć, że w momencie eksplozji na pokładzie znajdzie się osoba, którą uratowaliśmy od utonięcia** – mówią funkcjonariusze.

Być może w przyszłym roku na zalew trafi drugi „Harpun". Wtedy kłusownicy nie będą mieli żadnych szans.

---

1 września 1994 r. zięć z teściem spisali aneks do regulaminu (tym razem już bez notariusza), przekazujący spółce wszystkie nieruchomości. Jednocześnie C.G. został odwołany z funkcji prezesa spółki, a jego miejsce zajął likwidator, Stanisław B. Od tej chwili miał on już wszystko w swoich rękach.

Zawiadomienie o przestępstwie trafiło do prokuratury z Urzędu Skarbowego 1 września ubiegłego roku. Akt oskarżenia zawiera także inne nieprawidłowości w poczynaniach likwidatora. Między innymi, nie dopełniono obowiązku inwentaryzacji składników majątkowych spółdzielni, jej środków pieniężnych i należności oraz nie zweryfikowano stanu aktywów i pasywów. Nie dopatrzono się również wezwań wierzycieli, aby podali wysokość swoich należności i planu finansowego likwidacji.

Stanisław B. nie przyznaje się do zarzucanych mu czynów. Wyjaśniał, że utworzył Spółkę „Usługa", która kupiła za 20 mln zł majątek likwidowanej spółdzielni, w celu ochrony praw jej członków. Mieli oni się podzielić dywidendami i innymi dochodami. Zaprzecza też temu, że działał w interesie własnym i na szkodę likwidowanej firmy.

Zdaniem oskarżonego, 20 mln zł stanowi realną wartość majątku spółdzielni. Nie widzi on również nic zdrożnego, a nawet niezgodnego z prawem w pełnieniu (już w przeszłości) równocześnie dwóch funkcji – likwidatora i prezesa spółki.

# „Gaja" na walizkach

*Po zimowej premierze „Gai" wystawionej przez Teatr 3/4 Zusno Krzysztofa Raua w Olecku, od razu było wiadomo, że stanie się ona konkurencją dla „Gianniego..." i także powędruje na międzynarodowe tournee. Niedawno „Gaja" wraz z ośmioosobowym zespołem teatru powróciła z trasy liczącej 3 tysiące kilometrów.*

**KRYSTYNA KONECKA**

Obydwa przedstawienia mówią o tym samym: o skomplikowanym losie człowieka na ziemi, jego wzlotach, upadkach i nadziejach. Różnią się sposobem wyrażania tych treści. „Gianni..." przemawia tekstem satyrycznych songów i szarlatanerią aktorskich rąk. „Gaja" to muzyka, taniec i sugestywna kreacja żywych istot z tkaniny. Zostały pokazane siedmiokrotnie w czasie dwutygodniowej ekspedycji.

Tak było na scenie, w blasku reflektorów. Kuluary to zupełnie inna sprawa. Przesypianie wielogodzinnych tras w samochodzie. Brak czasu na jedzenie. Siedem serii rozładowywania i pakowania przyczepy ze sprzętem i elementami scenografii. Nie siedem, osiem, bo do Jeleniej Góry dojechała scenografia z „Gianniego...",

## *U Cypriana Norwida*

Na XXVI Jeleniogórskie Spotkania Teatralne został zaproszony (jako jedyny z Polski północno-wschodniej) właśnie Teatr 3/4 Zusno – w konsekwencji wystąpienia z „Giannim..." w ubiegłym roku. Pomiędzy Jelenią Górą a Baden pod Wiedniem było Szczawno, Budapeszt i Banska Bystrzyca oraz wielokrotne przekraczanie granic.

Pierwsze pakowanie, z pomieszczeń Akademii Teatralnej w Białymstoku do białego renaulta i przyczepy, odbywało się od godziny 6 rano we wrześniowy poniedziałek. Pierwsze 650 kilometrów (z szefem teatru za kierownicą) samochód pokonywał 13 godzin.

Pasażerowie to szóstka młodych aktorów: Ewa Bazelska-Mojsak, Monika Filipowicz, Arleta Godziszewska, Marcin Chludziński, Darek Jakubaszek, Tomasz Musiuk oraz mistrz światła i dźwięku Bohdan R. Rau, a także jednoosobowa „obsługa prasowa". Nie ma w zespole pracowników technicznych, garderobianej czy inspicjenta. Tutaj wszyscy zajmują się wszystkim. Bez wyjątków.

Kiedy wieczorem w Jeleniej Górze aktorzy odłączali przyczepę ze sprzętem i dekoracjami na zapleczu Teatru im. Cypriana Norwida, padał deszcz, a wewnątrz trwał spektakl Antoniego Czechowa pt. „33 omdlenia" w wykonaniu aktorów z krakowskiego Teatru STU. Teatr 3/4 mógł po długiej podróży mieć 9 omdleń, ale jakoś wszyscy wytrzymali mimo zbiorowego przeziębienia i dodatkowej trasy w głąb Karkonoszy. Dopiero rano zobaczyliśmy jak malowniczo w górach położona jest Przesieka i dom wczasowy „Łucznik", gdzie organizatorzy festiwalu zapewnili gościom noclegi.

Przed „nami" na XXVI Spotkaniach Teatralnych zaprezentował się też Janusz Gajos z warszawskiego Teatru Powszechnego w monodramie „Msza za miasto Arras" wg Andrzeja Szczypiorskiego oraz niemiecki Stadtische Theater z Chemnitz z „Białymi nocami" wg Fiodora Dostojewskiego. Po „nas" – m. in. prowadząca swój teatr Ewa Demarczyk i Permski Teatr „U mosta" z „Graczami" Mikołaja Gogola.

Teatr 3/4 wystąpił dwukrotnie. Gaja" została pokazana w dniu 175. rocznicy urodzin patrona jeleniogórskiego teatru. Były owacje ponad 500 widzów, nerwowe dopytywanie o dodatkowe kasety ze wspaniałą muzyką Roberta Łuczaka, napisaną specjalnie do spektaklu, a potem – nagrania dla wrocławskiej telewizji. Na podwórzu teatralnym już czekał samochód z dekoracjami do „Gianniego...", przywiezionymi tego dnia specjalnie z Białegostoku przez Andrzeja Zielińskiego. Nazajutrz podobnie entuzjastycznie przyjęto „Gianniego...", który został do Jeleniej Góry zaproszony ponownie.

**– Myślę, że Teatr 3/4 Zusno przyjedzie do nas znowu, z czego będę bardzo zadowolony** – powiedział dyrektor Norwidowskiego teatru, Andrzej Bubień.



Fot. Autorka

*Bohaterowie „Gai" – aktorzy i lalki*

## *Dalej w drogę*

„Gianni..." pojechał do Białegostoku, a my – w dalszą drogę. Chorego Marcina podleczono tabletkami i czosnkiem z miodem, „prasa" nabyła leki reklamowane w TV i – o dziwo – pomogło. Arleta, tegoroczna absolwentka białostockiego Wydziału PWST pożegnała rodziców mieszkających w Jeleniej Górze i po krótkiej podróży byliśmy w uzdrowiskowym Szczawnie pod Wałbrzychem.

Tutaj oklaskiwano „Gaję", aktorów, scenografię Dariusza Panasa i muzykę oraz reżysera i autora scenariusza, czyli Krzysztofa Raua w pięknym Teatrze Zdrojowym im. Henryka Wieniawskiego. Na XIX-wiecznym budynku tablica informuje, że tu właśnie kompozytor mieszkał jako kuracjusz w 1857 r. Po przedstawieniu eleganckie młode panienki oblegają Marcina z prośbą o autografy, a cały zespół jest zaproszony na prawdziwą kolację w domu pana Mirosława Halickiego.



Fot. Autorka

*Na prawdziwej kolacji u Mirosława Halickego (pierwszy od lewej) Krzysztof Rau i jego zespół*

To autentyczny entuzjasta Teatru 3/4, który potrafił wybrać się przez całą zaśnieżoną Polskę do Olecka na premierę „Gai" i właśnie on sprowadził to przedstawienie do Szczawna. Korzystając z gościnności pana Mirosława (którego ojciec pochodził z Kopiska pod Białymstokiem) i jego córki Marzeny, czujemy się jak u siebie w domu wyglądającym jak galeria sztuki.

Nazajutrz zespół pakuje swój sprzęt, zabieramy „Głos Robotniczy" i „Słowo Polskie" z życzliwymi recenzjami z Jeleniej Góry i – odprowadzeni do rogatek Wałbrzycha przez pana Mirosława – wyruszamy w 550-kilometrową drogę do Budapesztu. Trasa jest krótsza niż poprzednio, ale zajmuje więcej czasu z powodu długich postojów na trzech granicach. Dwie i pół godziny czekamy na przejściu słowacko-węgierskim – w towarzystwie stada krów i dolatującego z zakratowanej ciężarówy fetoru. Wszystko jedno, byle dalej. Dopiero wieczorem przejeżdżamy przez oświetlony Budapeszt, meldujemy się na Korosi József utca w teatrze, czyli Mu Sinhaz, a dopiero potem w hotelu przy Maros utca.

Cdn.

HURTOWNIA KRAY

Płytki ceramiczne

polskie, włoskie

16265

ul. Kolejowa, tel. 518-230 od 9.00 do 18.00

THE DOCUMENT COMPANY

XEROX

WYSOKA JAKOŚĆ + NISKA CENA = X*

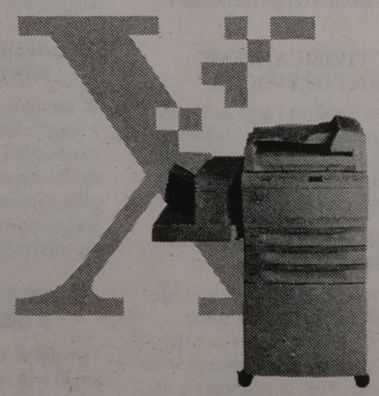

sprzedamy ☑

odkupimy ☑

leasingujemy ☑

dzierżawimy** ☑

3 lata gwarancji i pełna obsługa serwisowa ☑

REWOLUCJA CENOWA!!!

ZADZWOŃ!!!

PROMOCJA

*Rozwiązania szukaj u: Schola, ul. Nowy Świat 2, Białystok, tel. 442-424

Rato, ul. Partyzantów 88/3, Olsztyn, tel. 235-647

**Oferta limitowana

*18 lat temu nad Kaplicą Sykstyńską pojawił się biały dym. Na schody wyszedł nowo wybrany papież i wierni usłyszeli jego pierwsze słowa: Nie lękajcie się.*

# JAN PAWEŁ II: PAPIEŻ NIEZŁOMNY



W swoich 74 podróżach odwiedził 118 krajów świata, przejechał ponad milion kilometrów, wydał 12 encyklik, dokonał 276 kanonizacji i 760 beatyfikacji. Był pierwszym papieżem, który przestąpił progi żydowskiej synagogi i pierwszym, który wspólnie się modlił w Asyżu z przedstawicielami wszystkich największych religii świata. Był również pierwszym papieżem do którego strzelano i którego się darzy tak wielką miłością i nie mniejszą nienawiścią.

## *Z dalekiej krainy*

Na wybór kardynała Karola Wojtyły na papieża opinia publiczna zareagowała zaskoczeniem. Prasa zachodnia podkreślała odwagę wybierających: zarówno polityczną jak i moralną. Jednomyślnie twierdzono, że przybywający „z dalekiej krainy" papież będzie pasterzem silnym, odważnym, dynamicznym i mocno akcentującym rolę Kościoła. Niemiecki „Der Spiegel" przy umieszczonej na okładce twarzy papieża zamieścił znamienny tytuł: Papież z Polski – wyzwanie dla komunistów.

Swoje pierwsze słowa „NIE LĘKAJCIE SIĘ..." papież skierował do wszystkich wiernych. Jednak największym echem odbiły się one w Polsce, w Czechosłowacji, na Węgrzech, w samym Związku Radzieckim – wszędzie tam gdzie niepodzielnie rządziło „imperium zła".

Komuniści po swojemu podjęli wyzwanie. Wszystkie kontrolowane przez nich media otrzymały cenzorski rozkaz, aby bagatelizować i pomniejszać wybór Polaka na papieża. Wiadomości o nim sytuowano gdzieś w okolicach folkloru i politycznego marginesu. Z jego przemówień skrzętnie wybierano fragmenty, które przy odpowiednim wyrwaniu z kontekstu i manipulacji mogłyby ilustrować jakąś wygodną dla komunistów tezę.

17 października ówczesna białostocka „Gazeta Współczesna" wiadomość o wyborze kardynała Wojtyły na papieża zamieściła jako trzecią pod względem ważności. Najważniejsza była informacja o pracach rządu nad szybszym rozwojem chowu bydła i XI Białostockich Dniach Techniki.

Dzień później ówcześni władcy PRL wysłali do papieża depeszę ze zdawkowymi gratulacjami, pisząc coś o współpracy papieża z socjalistyczną ojczyzną. Papież współpracę z ojczyzną podjął. Tyle, że nie z socjalistyczną.

## *Pielgrzymki do każdego zakątka planety*

Podróże Jana Pawła II są chyba najbardziej akcentowanym elementem jego pontyfikatu. Określenie „papież pielgrzym" stało się więcej niż obiegowe. Często sam fakt podróżowania przesłania cel tych pielgrzymek.

A papież pielgrzymuje po to, aby głosić Ewangelię. Po to aby „zło dobrem zwyciężać". Po to, aby nigdzie nie deptano godności człowieka. Ale także przypomina z uporem o odpowiedzialności człowieka za przyszłość, o ułudzie fałszywej wolności, o prawie do życia, o prawie do wyznawania wiary, o wierności jej dogmatom.

Papieskie nauki nie są obliczone na poklask. Mówi słowa twarde, każe się zastanawiać, podejmować trudne decyzje.

Odwagą jest powiedzieć, że dobra nigdy nie uda się osiągnąć złem i przemocą w obliczu setek tysięcy biednych, zdesperowanych i uzbrojonych mieszkańców Ameryki Południowej. Odwagą jest również wdać się w generalny konflikt ze zlaicyzowaną prasą i opowiadać się przeciwko aborcji, przeciwko środkom antykoncepcyjnym, przeciwko swobodzie obyczajowej.

W swojej książce „Przekroczyć próg nadziei" papież wzywa do refleksji nad XX wiekiem, wiekiem tak zbrodniczych ideologii jak komunizm i nazizm. Papież stawia je na jednej płaszczyźnie i wskazuje, że obie wywodzą się z tradycji oświeceniowych, z tradycji w której nie ma miejsca dla Boga. Dla Boga chrześcijan, dla Boga mahometan, dla Boga buddystów czy judaistów.

Dla żadnego Boga. I to wszystko głosi nie za zamkniętymi murami Watykanu, ale na wielkich stadionach Ameryki i Europy Zachodniej, w afrykańskim buszu, wśród milionów Azjatów, w krajach postkomunistycznych.

Głosi i znajduje coraz szerszy oddźwięk. Jedni przestają się lękać. Inni się właśnie tego boją.

## *Papież i szakale*

Tytuł ten zapożyczyłem z ostatniego „Tygodnika Powszechnego". Tak zatytułował swój tekst Jerzy Turowicz. Moim zdaniem, oddaje on doskonale pewne cechy wrogów papieża.

Dawno już minęły czasy kiedy niejaki Stalin z ironią pytał: Rzymski papież? A kto to? Ile ma batalionów? Potem jednak komuniści przekonali się, że papież ma sporo „batalionów". I że ich liczba się zwiększa. Na plac Świętego Piotra wysłano zabójcę. Kule terrorysty nie chybiły. Papież jednak wyzdrowiał. I znowu zaczął powiększać rzesze wiernych. Wyciągnięto wówczas z szakalego arsenału inne środki.

Nieugiętość, niezłomność papieża w wielu kluczowych dla wiary sprawach sprowokowała jakże znamienne sarknięcie pierwszej, przepraszam za słowo, „damy" polskich postkomunistów: *przecież to stary człowiek...*

W związku z ostatnim pobytem Jana Pawła II w szpitalu i operacją usunięcia wyrostka robaczkowego większość prasy zachodniej (i polskiej) spekulowała z nieomal nie ukrywaną nadzieją, że papież ma nowotwór, że jego stan zdrowia jest ciężki, że to stary człowiek i powinien abdykować. Jakże po szakalemu czekano na kres tak nie lubianego, tak niewygodnego pontyfikatu.

Wyjście papieża ze szpitala, szybki powrót do zdrowia, pozytywne rokowania lekarzy, nie wszędzie wywołały radość.

Przeglądając prasę, słuchając innych mediów można dostrzec materiały o osiemnastej rocznicy pontyfikatu, o zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy kapłaństwa papieża, o szczęśliwym zakończeniu operacji. Ale, podobnie jak przed osiemnastu laty, nie są to materiały czołówkowe. Ważniejsze dla niektórych tytułów jest dziecko Madonny, koncert Jacksona, manifestacja pederastów w Berlinie, itp. itd.

I nieważne czy to jest prasa białostocka czy zachodnioeuropejska. I tu i tam sztanca jest jedna. Hierarchia ważności w każdym bądź razie musi promować wartości lewicowe.

## *Nie lękajcie się...*

Jednak pierwsze słowa papieża wypowiedziane przed osiemnastu laty odniosły skutek. Tych, którzy się nie lękają jest coraz więcej. Coraz odważniej głoszą Ewangelię. Mają coraz więcej sojuszników. Czasami sojuszników wręcz nieoczekiwanych. Na zakończenie chciałbym zacytować słowa Bernarda – Henri Levy'ego:

**– Czuję obrzydzenie wobec tego baletu szakali wokół osoby papieża. Prawdziwa tożsamość papieża polega na tym, że nie jest on głową państwa jak inni, zwyczajną głową państwa. Nie wolno pomijać faktu, że jest następcą Piotra, że posiada duchowe powołanie, że stanowi jedno z Kościołem. (...) Winniśmy dziękować papieżowi za to, że jest. On jest jednym z najbardziej wolnych ludzi współczesnej Europy. Jemu zawdzięczamy cześć naszej odzyskanej wolności.(...) Dlaczego tyle nienawiści? W Jego osobie nienawidzi się przede wszystkim idei transcendencji, idei która stała się dziś nie do zniesienia.(...) Papież w swoich wystąpieniach przypomina o tym, co jest niedozwolone i niedopuszczalne. Ale nasza epoka nie chce o tym słyszeć.**

Bernard – Henri Levy jest francuskim filozofem. Zawsze podkreśla, że jest Żydem i ateistą.

Może także dlatego trudno przecenić wagę jego słów o Janie Pawle II.

EDMUND BUREL

## Przed osiemnastu laty prasa pisała:

*„Po raz pierwszy od ponad 450 lat papież nie jest Włochem. Także po raz pierwszy soborowe nadzieje ekumeniczne wcielają się w osobę biskupa, który przychodzi z daleka – oznacza dostęp do rządzenia Kościołem katolickim dla wszystkich Kościołów narodowych. Wreszcie trzeci element: papież przychodzi ze Wschodu, z innej Europy, z tego obozu komunistycznego, w którym Kościół katolicki zdołał przeżyć, w koegzystencji z początku bolesnej, potem odważnej, wreszcie znormalizowanej z państwem demokracji ludowej".*

(Fabrizio de Santis, Corriere della Sera, 17 X 1978)

*„Wybór nie-Włocha po raz pierwszy od ponad 450 lat, na głowę Kościoła rzymskokatolickiego jest sam w sobie wydarzeniem przełamującym historię. Wybór przywódcy religijnego z samego serca świata komunistycznego jest czymś jeszcze bardziej nadzwyczajnym. Wyniesienie kard. Wojtyły z Polski do papiestwa jest krokiem politycznie odważnym, który oddziaływać będzie nie tylko na religijny wpływ Kościoła w świecie, ale przypuszczalnie też na przyszłość stosunków Wschód – Zachód".*

(Eric Bourne, Christian Science Monitor, 18 X 1978)

*„Kardynał Renard powiedział, że po wyborze Jan Paweł II wrócił na swoje miejsce przy stole, tak, jak to zrobił jego poprzednik. W roku 2000, jeśli Bóg mu użyczy zdrowia, Karol Wojtyła będzie miał 79 lat. Od tego, co zrobi teraz, zależeć będzie profil Kościoła w wieku XXI. Właśnie z myślą o przyszłości, wielcy elektorzy z Kaplicy Sykstyńskiej wybrali na swego wodza tego silnego pasterza z Polski, o twarzy wyciosanej z kamienia. Jan Paweł II, wszyscy w Rzymie są o tym przekonani, nie będzie papieżem przejściowym"*

(Vincent Lalu, Le Matin 18 X 1978)

# ENCYKLIKI JANA PAWŁA II

**1. „REDEMPTOR HOMINIS" (4 III 1979) – „ODKUPICIEL CZŁOWIEKA"**

W tej encyklice papież mówi o godności człowieka, która bierze się z prawdy o Jezusie, Odkupicielu człowieka. Broni prawdy o wielkiej i nieskończonej wartości człowieka. W perspektywie godności osoby ludzkiej, Kościół ma prowadzić dialog ze światem i ma się domagać przestrzegania jej praw.

**2. „DIVES IN MISERICORDIA" (30 XI 1980) – „BÓG BOGATY W MIŁOSIERDZIE"**

Encyklika ta jest kontynuacją poprzedniej. Jan Paweł II uczy zrozumienia, czym jest miłosierdzie. Podkreśla jego wielką wagę w życiu człowieka.

**3. „LABOREM EXERCENS" (14 IX 1981) – „Z PRACY SWOJEJ"**

Dana jest tutaj odpowiedź na pytanie, jak rozumieć zasady społecznego rozwoju, a równocześnie, jakie są zamiary Boga wobec osoby ludzkiej i społeczności, w której żyje. Papież analizuje te ważne sprawy w perspektywie pracy. Ma ona nie tylko dać człowiekowi godny zarobek, ale przez pracę ma się rozwijać ludzka godność, sprawiedliwość i wolność.

**4. „SLAVORUM APOSTOLI" (2 VI 1985)– „ŚWIĘCI APOSTOŁOWIE SŁOWIAN"**

Przypomniana tu została prawda, jakie znaczenie dla rozwoju Europy, a poniekąd całego świata, miała chrystianizacja ludów słowiańskich, a szczególnie praca misyjna braci sołuńskich: Świętych Cyryla i Metodego sprzed ponad tysiąca stu lat. Dwie wielkie tradycje chrześcijaństwa zachodniego i wschodniego są wobec siebie komplementarne i dopełniające się.

**5. „DOMINUM ET VIVIFICANTEM" (18 V 1986) – „PAN I OŻYWICIEL"**

Jest to encyklika o Duchu Świętym i Jego działaniu w świecie, stworzonym przez Boga Ojca i odkupionym przez Syna Bożego. Jako taka, stanowi całość z pierwszą i drugą encykliką, gdzie papież mówi o Chrystusie i Bogu, bogatym w miłosierdzie.

**6. „REDEMPTORIS MATER" (25 III 1987) – „MATKA ODKUPICIELA"**

Encyklika poświęcona roli Maryi Dziewicy w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Maryja jest naszą wspólną Matką. Ona wszystkim wyznawcom Jej Syna pozwala lepiej zrozumieć i uczestniczyć w Jego jedynym pośrednictwie. Maryja udoskonala naszą wiarę w Boga. Jest żywym wzorem prawdy, wolności i godności dla każdego człowieka.

**7. „SOLLICITUDO REI SOCIALIS" (30 XII 1987) – „SPOŁECZNA TROSKA"**

Ta encyklika jest przedłużeniem trzeciej encykliki „Laborem exercens". Ojciec Święty idzie tu jeszcze dalej i głębiej w swoich analizach współczesnej rzeczywistości i dróg jej rozwoju. Zastanawia się nad tym, jak Bóg działa pośród krętych ścieżek i dróg ludzkości. Stara się dać odpowiedź na bardzo ważne pytanie, a mianowicie, co to znaczy prawdziwy rozwój i postęp.

**8. „REDEMPTORIS MISSIO" (7 XII 1990) – „MISJA CHRYSTUSA ODKUPICIELA"**

W Dekrecie „Ad gentes" Soboru Watykańskiego II wyraźnie stwierdzono, że Kościół z natury swojej jest misyjny. Powrócono w ten sposób do czystych źródeł Jezusowego nakazu: „Idźcie i głoście Ewangelię całemu stworzeniu". Po 25 latach Ojciec Święty powraca do stale aktualnej sprawy powołania misyjnego.

**9. „CENTESIMUS ANNUS" (1 V 1991) – „SETNY ROK"**

W polskim tłumaczeniu nazwa może zaskakiwać. Ale jest to tylko pozór, bowiem papież napisał tę encyklikę na stulecie wielkiej encykliki „Rerum novarum" Leona XIII, w której papież sto lat temu przewidział nastanie „nowych rzeczy" w życiu społecznym i gospodarczym świata oraz podał sposób ich widzenia w świetle Ewangelii Jezusowej. Jan Paweł II aktualizuje wciąż żywą i bardzo ważną sprawę, jak mianowicie człowiek ma się odnajdywać w dzisiejszych systemach społeczno-politycznych.

**10. „VERITATIS SPLENDOR" (6 VIII 1993) – „BLASK PRAWDY"**

Jest to bez wątpienia spojrzenie na wielką Tradycję naszego Kościoła w świetle Soboru Watykańskiego II. Kościół nie może się chwiać w swoich przekonaniach religijno-moralnych, jakby tego chcieli nowinkarze, a z drugiej strony konserwatyści.

**11. „EVANGELIUM VITAE" (25 III 1995) – „EWANGELIA ŻYCIA"**

Jest to zachęta do wielkiej i głębokiej medytacji nad sensem życia i jego wartością, w szczególności zaś godnością ludzkiego życia. Refleksje nad życiem papież przeprowadza w świetle Słowa Bożego, ukazując z jednej strony „kulturę życia", a z drugiej strony „kulturę śmierci".

**12. „UT UNUM SINT" (25 V 1995) – „ABY BYLI JEDNO"**

Bez wątpienia jest ta encyklika zapoczątkowaniem rachunku sumienia nad tym, co my, chrześcijanie, zrobiliśmy z Jezusowym wołaniem, „aby byli jedno...". Za zachowanie jedności w Kościele odpowiedzialni są wszyscy chrześcijanie na całej ziemi, a zwłaszcza Jego pasterze. Łatwo się poróżnić i podzielić, trudniej się przeprosić i pojednać. Dążenie do jedności (ekumenizm) jest zadaniem, które nie cierpi zwłoki, musi być realizowane.

ks. JAN OLSZEWSKI (opr. ze „Źródła")

# Syndrom stonogi

**Stonoga z wiersza Jana Brzechwy, której mądrością i orientacją w poruszaniu poszczególnymi kończynami zachwycał się narrator, okazała się być tworem automatycznym, nieświadomym. Takiego obrazowego porównania do działania polskiej kultury użył podczas supraskich obrad etnograf Zygmunt Ciesielski – inicjator dwudniowego seminarium na temat kultury wsi białostockiej. Dlatego ludziom odpowiedzialnym za ten ważny odcinek życia społecznego potrzebna jest refleksja i rozeznanie na temat działających mechanizmów oraz sposobów skutecznego funkcjonowania.**

Niestety, tym razem wśród uczestników zabrakło przedstawicieli samorządowych, którzy zadeklarowali swój patronat i powinni być partnerami animatorów kultury, także w lokalnych środowiskach. Bo właśnie w gminach, na wsi jest szansa na trwanie wartości i tradycji, co gwarantuje jednocześnie postęp społeczny. Zygmunt Ciesielski przypomniał Wincentego Pola, który pisał niegdyś, iż „wrogiem tradycji jest – kto nie chce postępu, wrogiem postępu – kto nie chce tradycji". To dzięki postępowi możliwe jest przenoszenie pewnych wartości dalej. Historia Polski pokazuje, że bronimy wartości wtedy, kiedy są one zagrożone. Wtedy właśnie szukano ich u korzeni, wśród ludu, z natury rzeczy odporniejszego na obce wpływy. Teraz, kiedy wchodzimy do Europy, należy zachować całe bogactwo kolorystyki kulturowej, z najmniejszą nawet grupą etniczną. Bo chroniąc tradycję, chronimy własną tożsamość i odrębność.

## *Jak odkurzacz*

**– Już następuje pewien odruch przeciwko temu, co nazywamy „amerykanizacją kultury"** – stwierdził mgr Ciesielski. **– We Włoszech, Hiszpanii i, chyba najbardziej uświadomiony, we Francji. U nas nie. My jesteśmy dla tej kultury otwarci tak szeroko, że – jak odkurzacz – chcemy ją wchłaniać, wciągać i odcinać się od wszystkich elementów własnej kultury.**

Zabrzmiało to dramatycznie, zwłaszcza w kontekście uświadamianego rozpadu kultury ludowej. Jednakże na sali obrad powiało też optymizmem z licznych wypowiedzi (m.in. pana Bernada z lubelskiej Fundacji Muzyka Kresów, Tomasza Ołdytowskiego – architekta miejskiego z Supraśla, Kazimierza Derkowskiego – dyrektora Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki UW, Wojciecha Kowalczuka z Muzeum Okręgowego w Białymstoku, Mieczysława Żukowskiego z białostockiego Oddziału Polskiej Izby Turystycznej czy Jarosława Książka – wiceprezesa Fundacji „CEPELIA" – Polska Sztuka i Rękodzieło w Warszawie).

Optymistycznie staje się przynajmniej na Białostoczczyźnie, gdzie od kilku lat realizowana jest idea współzawodnictwa gmin Kazimierza Derkowskiego pn. „Samorządność – tak, samotność – nie", a PTTK-owskie trasy szlakiem ginących zawodów, czyli „białostocki szlak etnograficzny" cieszą się coraz większym zainteresowaniem.

## *Dotykanie tradycji*

Pierwszy dzień seminarium uczestnicy z licznych gmin Białostoczczyzny i z kraju spędzili na tzw. zajęciach praktycznych, których współorganizatorami byli m.in. burmistrz miasta i gminy Czarna Białostocka oraz wójt gminy Janów. Okazało się, że dobrze zorganizowana wiejska eskapada w odpowiednio przygotowanym środowisku może stać się ogromną atrakcją.

**– Wyjechaliśmy dzięki firmie „Biacomex", której kierowca wszystko dokumentował, a pan Ciesielski opisywał miejsca, w których się znajdujemy** – opowiada Helena Marcinkiewicz z Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki UW. **– Uważam, że ten szlak powinny zwiedzać wycieczki szkolne, żeby uświadamiać sobie bogactwo tutejszych tradycji i zawodów.**

W Czarnej Wsi Kościelnej – odwiedziny w słynnej kuźni rodziny Hulewiczów, a także u garncarzy Bolesława i Edmunda Piechowskich oraz Jana Kudrewicza, gdzie wycieczkowicze wykupywali prosto z koła surowe, nie wypalone jeszcze dzbanki. W Łapczynie Wacław Święcicki zrealizował ich zamówienie „na gorąco", rzeźbiąc wielką łyżkę z osikowego drewna, przeznaczoną dla „Biacomexu". Zafascynowani kondycją i zdrowiem pewnego 96-latka z Łapczyna, który przez całe życie posługuje się wyłącznie drewnianą łyżką, wszyscy uczestnicy seminarium nabyli te tradycyjne „sztućce".

W Janowie dyrektorka Ośrodka Kultury, Stanisława Kowalczuk i wójt Mirosław Bałakier pokazali szkołę tkactwa dwuosnowowego. Jedna z tutejszych tkaczek, laureatka organizowanych od paru lat konkursów, Teresa Pryzmont, najpierw pokazała gościom swój warsztat tkacki, a potem podjęła ich przy biesiadnym stole pod modrzewiami w Wasilówce. Był żurek, placki z żytniej mąki, kiszka i babka ziemniaczana, mleko. Niestety, w plastikowych kubkach, które zupełnie nie pasowały do wiejskiego stołu, więc następnym razem mleko będzie podawane w tradycyjnych ładyszkach.



A. Zgiet

*Uczestnicy seminarium w Supraślu*

Po spotkaniu w sokólskiej pracowni rzeźbiarskiej Piotra Szałkowskiego wycieczkowe koło zamknęło się ponownie w Czarnej Wsi Kościelnej, gdzie trzypokoleniowy zespół „Czarnowiacy" pokazał spektakl „Na paśniku" i suitę „O garncarzu", po czym nikt już nie oparł się zaproszeniom do wspólnej zabawy. Jeszcze było domowe ciasto z Koła Gospodyń Wiejskich i spontaniczny występ utalentowanych muzycznie uczestników seminarium. Tak właśnie wygląda propozycja odradzania się wiejskiej kultury na Białostoczczyźnie, wdrażana od pewnego czasu.

## *Atuty kulturotwórcze*

Etnograficzny szlak turystyczny nie istnieje tylko na pokaz. Gminy województwa konkurują ze sobą pozytywnie na kulturalnej niwie nie od dzisiaj, zaprzeczając opiniom o upadku tradycji. W agroturystyce, nastawionej na kultywowanie lokalnych tradycji, upatruje się szans rozwoju Białostoczczyzny, a więc – owego Polowego postępu, który powinien współgrać z tradycją.

**– Takie spotkania, stykanie się z ludźmi, którzy czegoś chcą, wiele uczy** – stwierdził prowadzący w ub. wtorek drugi dzień seminarium prof. Aleksander Jackowski z Polskiej Akademii Nauk, obdarzony przydomkiem „chodząca księga etnograficzna". **– Kluczem do sukcesu jest szacunek do własnej przeszłości: do rodziny, miejsca, w którym się mieszka, własnej małej ojczyzny i własnej dużej ojczyzny... Jest rzeczą wspaniałą, że macie takich twórców ludowych. To są atuty, które mają znaczenie kulturotwórcze.**

Prof. Jackowski wysoko ocenił również przebieg dyskusji, która miała charakter burzy mózgów, a jej celem było niejako zneutralizowanie „syndromu stonogi". Zainteresowani problematyką zachowania wartości i tradycji ludowych na Białostoczczyźnie będą mieli okazję zapoznać się ze wszystkimi wypowiedziami po ich opublikowaniu.

KRYSTYNA KONECKA

*Od deski do deski*




## „MOIM WIERSZEM NIECH BĘDZIE MILCZENIE"

O poezji znowu głośno. O poezji polskiej w szczególności, co stało się za sprawą przyznania Wisławie Szymborskiej – Nagrody Nobla. Może i na macierzystych łamach poezja będzie widziana łaskawiej przez jakiś czas. Warto mówić o wierszach, kiedy poruszają, trafiają do czytelnika tak, jak to ma miejsce w przypadku twórczości Alicji Rybałko.

W Galerii Sleńdzińskich spotykali się wielokrotnie ludzie związani korzeniami, sercem i twórczością z Wileńszczyzną. Gościli tu również literaci wileńscy, a każda z takich wizyt wzmacnia pomost kulturowy pomiędzy rodakami stamtąd a białostoczanami. Tym razem odbył się wieczór autorski Alicji Rybałko i promocja jej najnowszego tomiku, który dał nazwę imprezie: „moim wierszem niech będzie milczenie".

Spotkanie połączono z otwarciem wystawy pt. „Tacy jak inni", na której pokazano prace plastyczne chorych dzieci. Ekspozycja związana była z odbywającą się w tym czasie konferencją z okazji 30-lecia genetyki na Białostoczczyźnie oraz... wizytą literacką Alicji Rybałko, która pracuje w Wilnie jako genetyk i również uczestniczyła w tej konferencji. Poetka ukończyła wydział przyrodniczy na Uniwersytecie Wileńskim, a twórczością poetycką, rozpoczętą jeszcze w wieku szkolnym, zajęła się serio po podjęciu pracy w Instytucie Medycyny Eksperymentalnej. Praca w Centrum Genetyki Człowieka nie przeszkadza Alicji Rybałko coraz pewniej wspinać się na literacki Parnas. Wydała kilka zbiorów poezji w Polsce, m.in. „Wilno, ojczyzno moja" i „Opuszczam ten czas", wiele drukowała w polskich czasopismach, a twórczość przyniosła jej nagrody Fundacji Kopernikańskiej i Fundacji im. Barbary Sadowskiej.

Niedawno recenzowaliśmy na naszych łamach jeden z przykładów jej sztuki translatorskiej: poetka przetłumaczyła z języka litewskiego i przybliżyła Polakom dorobek literacki Marcelijusa Martinaitisa w książce pt. „Wiersze podobne do Litwy", wydanej w Sejnach. Najnowsza pozycja wileńskiej poetki pt. „moim wierszem niech będzie milczenie" ukazała się w Krakowie, a autor posłowia, Tadeusz Bujnicki, pisze o autorce, iż *„Tkwi mocno w otaczającej rzeczywistości współczesnej Litwy. Reaguje na zmieniające się skale wartości, na grę pozorów, odarcie ze złudzeń"* przy czym wiersze *„pozostają liryką refleksyjną o zdecydowanie własnym podmiotowym charakterze"*. Alicja Rybałko staje się mistrzynią lapidarności słów, czego wyrazem jest m.in. wiersz o językach: *„Język polski jest pełen szelestów,/ litewski zaś – pełen syków./ Jak żmija na suchych liściach –/ dwie hostie na moim języku"*.

KRYSTYNA KONECKA

*Alicja Rybałko, „moim wierszem niech będzie milczenie", Oficyna Cracovia, Kraków 1996, str. 42.*

*Wideo*

## 12 MAŁP

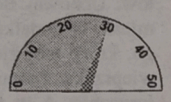


(SF)

Film Terry'ego Gilliama („Jabberwocky", „Brazil", „Fisher King") jest mroczną opowieścią o zagładzie naszego świata, a także o niezwykłej próbie jej powstrzymania. Treść filmu opiera się na dość wyeksploatowanym motywie podróży w czasie, jednak w „12 małpach" ten stary pomysł został sprzedany w sposób ciekawy i oryginalny. Bez wątpienia walorem tego widowiska jest również gra aktorów, zwłaszcza rewelacyjna kreacja Brada Pitta oraz – odbiegająca od tego do czego się przyzwyczailiśmy – rola Bruce'a Willisa. „12 małp" rozpoczyna się w 2035 roku. Resztki rodzaju ludzkiego kryją się pod powierzchnią Ziemi. A wszystko dlatego, że 40 lat wstecz prawie wszystkich mieszkańców naszej planety zabiła wielka zaraza, którą z premedytacją ktoś wywołał. Ci co przeżyli, nie próżnowali. Grupie naukowców udało się stworzyć urządzenie do wędrówki w czasie. Jak najlepiej je wykorzystać? Najlepiej cofnąć się w przeszłość i nie dopuścić do tego co się stało. Kto powinien odbyć taką ryzykowną podróż? Przestępca. Taki ktoś, jeśli przepadnie – żadna strata. Jeśli wykona zadanie – zmaże swoje winy.

**0 - szkoda oczu; 10 - słaby; 20 - średni; 30 - dobry; 40 - b. dobry; 50 - koniecznie zobacz**

Cole (Willis) zostaje wyznaczony do podróży w przeszłość. Ląduje w 1996 roku, choć nie za pierwszym razem. Usiłuje prowadzić śledztwo, ale zamiast odkrycia sprawców tragedii trafia do szpitala psychiatrycznego. Tam spotyka Goinesa (Pitt) i doktor Railly (Madelaine Stowe). Ta ostatnia uważa Cole'a za arcyciekawy przypadek wariata. Goines natomiast zdaje się wiedzieć coś o Armii 12 Małp... (mm)

***„12 małp" (12 Monkeys); reż. T. Gilliam; wyst.: B. Willis, B. Pitt, M. Stowe; USA 1995; 129 min. Od lat 15.***

## CZYSTA GRA

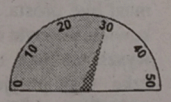


(sensacyjny)

„Czysta gra" to filmowy debiut Cindy Crawford. Dla wielu widzów jest to z pewnością wystarczająca zachęta do obejrzenia tego obrazu. A dodać trzeba, że jedna z najlepiej opłacanych modelek również na planie filmowym radzi sobie całkiem nieźle.

Kate (Cindy Crawford) jest ambitną prawniczką. Podczas porannego joggingu ulega dziwnemu wypadkowi – jej ramię drasnęła kula wystrzelona z przejeżdżającego samochodu. Kate nie potrafi z niczym powiązać tego incydentu i twierdzi, że był to zwykły przypadek. Do podobnego wniosku dochodzi – przytłoczony własnymi kłopotami – przesłuchujący ją detektyw z wydziału zabójstw Max Kirkpatrick (William Baldwin). Ale jeszcze tego samego dnia okazuje się, że ktoś bardzo dokładnie zaplanował zabicie pani prawnik i nie zamierza dać za wygraną. Kate i Max zmuszeni są stanąć do nierównej walki. Przeciwnik dysponując supersprzętem śledzi – dosłownie – ich każdy krok.

Film przez cały czas trzyma w napięciu. Główni bohaterowie wychodzą cało z kolejnych opresji – zdawałoby się – bez wyjścia. Tempo jest zawrotne. Jednym słowem kino akcji w niezłym wydaniu. Nic dziwnego. Producentem „Czystej gry" jest Joel Silver mający na swoim koncie między innymi dwie „Szklane pułapki". (tm)

***„Czysta gra" (Fair Game); reż. Andrew Sipes; wyst.: C. Crawford, W. Baldwin, S. Berkoff i in.; USA 1995; 91 min. Od lat 15.***

KONKURS ● KONKURS

Drodzy Czytelnicy. Tydzień temu zaproponowaliśmy Wam nową i ciekawą zabawę, w której nagrodą będzie kaseta wideo. Co tydzień razem z omówieniami filmów zamieszczamy pytanie konkursowe i kupon. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody należy odpowiedzieć na trzy pytania (dziś drukujemy pytanie drugie), zebrać trzy kupony i przesłać pod adresem redakcji (Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193) w terminie nie przekraczającym 7 dni od daty ukazania się ostatniego pytania w miesiącu. Sponsorem naszego konkursu jest Hurtownia Kaset Video oraz Salon Płytowy „Bemol", Białystok, ul. Nowy Świat 13.

**2. BRAD PITT został zauważony i doceniony dzięki niewielkiej roli w filmie Ridleya Scotta „Thelma i Luise". Od tego czasu zagrał wiele ciekawych ról, za które najczęściej zbierał pochlebne oceny. Proszę podać tytuły przynajmniej dwóch filmów, w których wystąpił ten utalentowany i przystojny aktor (oczywiście oprócz „Thelmy i Luisy" i „12 małp")**

2/3 BEMOL Białystok Nowy Świat 13

SIDING VOX - amerykańska technologia
14,40 zł/m² +VAT
16580


Białystok
ul. Zwycięstwa 8A II piętro
514 733
Duże rabaty dla wykonawców i inwestorów

# Jak żyć długo i zdrowo

*Ojciec Grzegorz Sroka, franciszkanin, wybitny zielarz-uzdrowiciel opowiada o życiu, zdrowiu i leczeniu*

Zachęcam, by przynajmniej raz w tygodniu stosować głodówkę pijąc wyłącznie mineralną wodę.

– Leczenie niektórych chorób oparte jest w dużym stopniu o specjalistyczną dietę...

– Macie rację. Należą do nich np. stany zapalne trzustki, choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy, kamica pęcherzyka żółciowego, cukrzyca, miażdżyca oraz schorzenia z niej wynikające...

– O niektórych z tych chorób rozmawialiśmy już wcześniej. Teraz może porozmawiajmy o tak dokuczliwej dolegliwości jak...

## *Wrzód dwunastnicy*

– Jest to choroba występująca znacznie częściej niż wrzód żołądka. Szczególną jej cechą jest przewlekły przebieg z okresowymi zaostrzeniami. Zaleca się choremu dbałość o jamę ustną i uzupełnienie uzębienia. W leczeniu zioła mają korzystne znaczenie pomocnicze, zwłaszcza jeśli są stosowane wraz z nowoczesnymi specyfikami.

Dobrze jest pić 2 razy dziennie przed jedzeniem następującą mieszankę: po 50 g korzenia lukrecji, liści babki lancetowatej, poziomki, borówki czarnej i podbiału, owocni fasoli oraz ziela krwawnika i dziurawca – łyżeczkę na szklankę wrzątku, naparzać pod przykryciem przez 30 minut, pić gorące. Albo pić mieszankę ziołową na choroby wrzodowe żołądka i dwunastnicy GASTROBONISAN.

– W zaleceniach praktycznych dla osób z tą dolegliwością stawia ojciec na pierwszym miejscu zerwanie z paleniem tytoniu...

– Tak, to jest bardzo ważne. Ponadto zalecam: * uregulować tryb życia, praca w normie, wysypiać się i dobrze odpoczywać; * bardzo ważny jest spokój, należy unikać kłótni, napięć, zdenerwowań, stresów i lęków; * jeść słodką gotowaną kapustę (bez grochu), a także potrawy zawierające dużo wit. B i C. Kolacja często powinna składać się z kaszy gryczanej z kefirem lub kwaśnym mlekiem, * do pokarmów dodawać kminek, nie spożywać w nadmiarze słodkiego mleka, gdyż zakwasza organizm. Lepiej posłużą serki homogenizowane z dodatkiem nasion słonecznika, siemienia lnu i płatków kukurydzianych; * obserwować czy nie występuje brunatno-czerwone zabarwienie stolca. Może to świadczyć o pęknięciu i krwawieniu wrzodu, natychmiast udać się do lekarza-gastrologa.

– Zauważyliśmy, iż ojciec często zachęca swych pacjentów do spożywania kapusty i buraków. Czy rzeczywiście mają one tak uzdrawiające działanie.

– Słuszne spostrzeżenie. Uważam, iż nadeszła pora, by...

## *Docenić kapustę*

– Zarzuty, że kapusta jest ciężko strawna nie są prawdziwe. Bigos, owszem, ale dlatego, że do kapusty dodaje się boczku, smalcu, kiełbasy i inne, zazwyczaj tłuste mięsa. Kapusta dobrze wchłania tłuszcz i to on czyni ją ciężko strawną. Korzystny dla organizmu jest zarówno wyciśnięty ze świeżej kapusty sok, jak i ona sama, gotowana na słodko, byle z dodatkiem kminku i kopru.

Kapusta zasługuje na szczególną uwagę dzięki leczniczym i odżywczym własnościom. Zawiera dużo wit. C, świeża działa pomocniczo w chorobach nowotworowych, użyta zewnętrznie dezynfekuje i ułatwia gojenie ran, oparzeń i wrzodów. Łagodzi bóle reumatyczne, po ukąszeniu owadów, likwiduje guzy i opuchlizny. Na początku robienia okładów z liści kapusty bóle mogą się nasilić, ale wkrótce wydatnie zmaleją. Spożywanie kapusty oczyszcza drogi oddechowe. Jest dobrą „szczotką" dla jelit i żołądka. Nie powinni jednak jeść kapusty ludzie z chorą tarczycą. Natomiast dla wątrobowców nie jest wskazana kiszona, gotowana kapusta, jednak taką „prosto z beczki" z dodatkiem tartej marchewki jak najbardziej zalecam. Radzę ją jednak kisić nie w beczce, lecz w litrowych słoikach, mniej psuje się, nie gnije, jest łatwa w użyciu, nie marnuje się.

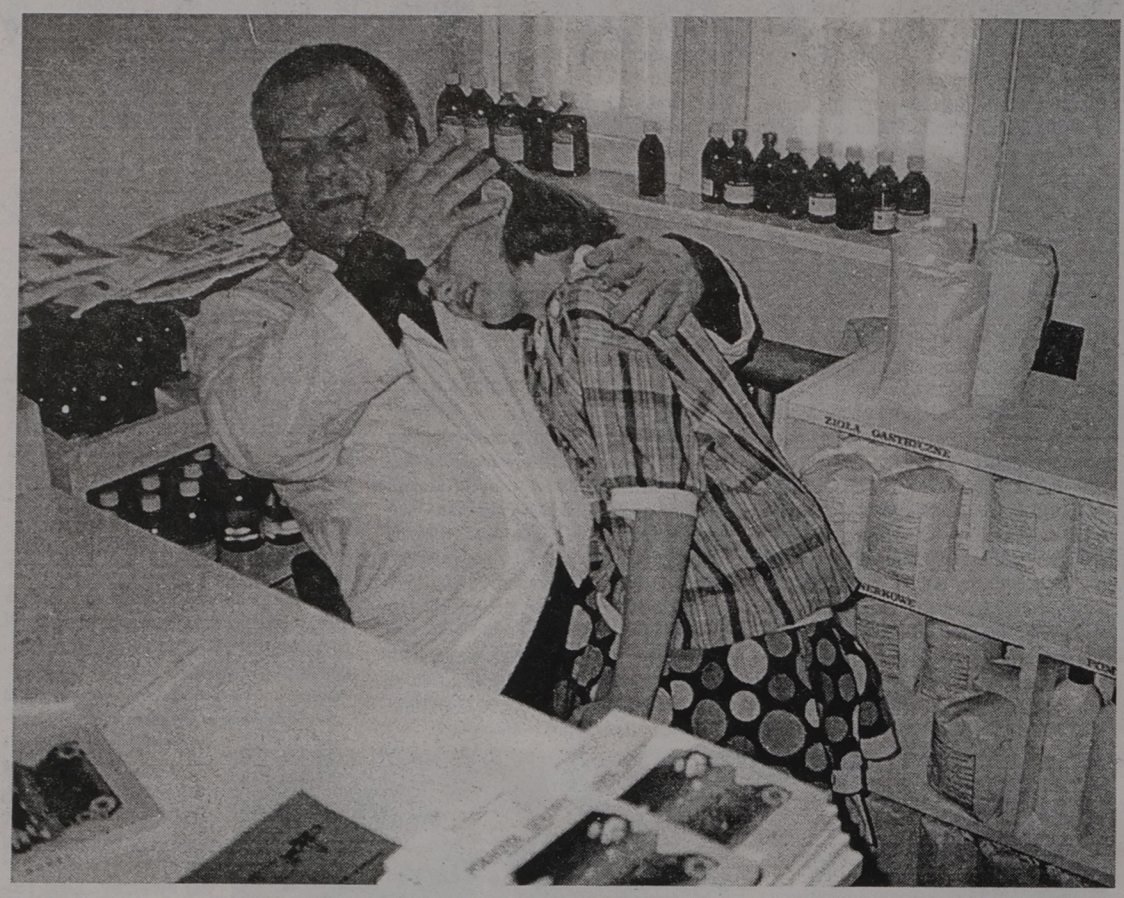


Wiem z doświadczenia, że biedni ludzie na wsi, których podstawowym pokarmem była wówczas kapusta i ziemniaki, chleb razowy i mleko mniej niż mieszczuchy chorowali na raka oraz wrzody żołądka i dwunastnicy. Ostatnio dowiedziałem się z amerykańskiego pisma medycznego, iż tamtejsi uczeni doszli do podobnego wniosku. Uważają oni, że spożycie dwu łyżek gotowanej kapusty dziennie znacznie zmniejsza ryzyko zachorowania na raka żołądka i jelita grubego. Natomiast przeciw wrzodom żołądka zalecają picie soku ze świeżej kapusty. Tak wszechstronne działanie kapusty trudno naukowo uzasadnić, choć jej zbawienne działanie znane jest od wieków...

– Przekonał nas ojciec do kapusty, choć nie wspomniał ani słowem o drugim elemencie tradycyjnego polskiego zestawu, czyli... schaboszczaku. Trudno poddajemy się argumentom przeciw wieprzowinie i prosimy o uzasadnienie dlaczego akurat burak, obok kapusty, stał się ojca faworytem pośród warzyw...

– Bo burak, co mało kto sobie uświadamia, to prawdziwa

## *Czerwona bomba biologiczna*

Jest potrzebny organizmowi od wczesnej wiosny – jako botwinka, byle nie pryskana – do późnej zimy.

Zawiera dużo makro i mikroelementów. Dzięki mikroelementom działa zasadowo i odtruwająco na organizm. Szczególnie polecam robienie i picie barszczu z czerwonych buraków. Robi się go dość łatwo. Raczej nie wytwarzajmy go w większej ilości, by przypadkiem nie zdążyła się wytworzyć rakotwórcza, żółta pleśń. Wystarczy jeśli użyjemy 1 kg buraków. Należy je wyszczotkować pod bieżącą wodą. Obciąć ogonki i narośla z główki, następnie pokroić w cienkie plasterki. Włożyć do kamiennego 3-litrowego garnka, dodać kilka skórek razowego chleba i kilka kropli soku z cytryny. Zalać letnią wodą. Owinąć gazą lub białą szmatką i pozostawić w ciepłym i suchym miejscu.

Przygotować kilka półlitrowych butelek, dobrze je wymyć i wyparzyć. Po 5-6 dniach ukiszony barszcz zlać przez gęstą szmatkę do naczynia. Obrać 3-4 ząbki czosnku, drobno je posiekać lub zmiażdżyć. Zemleć 3-4 g ziaren kminku. Do każdej butelki włożyć troszkę kminku i uprzednio przygotowanego czosnku. Zalać butelkę do pełna uprzednio przecedzonym sokiem z buraków. Dobrze zakręcić, by nie dostawało się powietrze, przechowywać w chłodnym, ale suchym miejscu.

Pić 2-3 razy dziennie po pół szklanki przez 10-12 dni. Po tym okresie barszcz staje się za kwaśny do picia. Można go przegotować i przyrządzić gorącą zupę. Sok z buraków gasi pragnienie, likwiduje zgagę i nadkwasotę żołądka, usuwa pieczenie w żołądku, działa wzmacniająco na krew. Proszę nie dodawać octu. Natomiast warto dodać drobno posiekanej natki pietruszki, zawierającej duże ilości żelaza i witaminy C.

## *Bez urażania nikogo*

Zajeżdża autokar, przed infirmerią ustawia się kolejka. W jednym gabinecie przyjmuje o. Sroka z drem Jóźwikiem, w drugim leczy kręgosłupy i stawy dr Błecha.

Doktor Krzysztof Błecha dorzuca później do tego swoje uwagi o higienie niektórych pacjentów. Nawet ci z łazienkami czasem mają plecy zarośnięte brudem, grzybice stóp, kobiety odparzenia pod piersiami. Bez urażania nikogo podpowiada się jak dbać o higienę. Sugerujemy mycie pod prysznicem, by przez wannę nie przenosić chorób...

## *Prostowanie garbów*

Następną jest matka z trzema córkami: – krzywo mi rosną – żali się.

– Wyrosną na piękne panny – zakonnik uważnie przygląda się dziewczynkom, każdej podaje rękę, zagląda w oczy. Wreszcie powiada do matki: – Nie bij i nie strofuj, ale prostuj je. Dbaj, by prawidłowo rosły i rozwijały się. Odwiedźcie gabinet dra Błechy, on objaśni dziewczynkom jakie ćwiczenia są im potrzebne...

Gdy wychodzą dzieli się z nami refleksją: garbate dzieci, z krzywicą, zapadnięta łopatka. Wiele udaje się naprawić poprzez sumienne ćwiczenia jeśli zgłoszą się wcześnie. To jest ciekawe, gdy dziewczęta poznają swoją wadę i uda się je przekonać, iż mają szansę pozbyć się schorzenia drogą rehabilitacji, ćwiczą do upadłego. Natomiast chłopcy z reguły lenią się i nie stosują do rad co robić, by zdrowo rozwijać się. Głównie dziewczynki przyjeżdżają ponownie pochwalić się postępami, poprosić o dalsze wskazówki. Takim dzieciom nie żałuję swojego czasu, bo z nich wyrośnie zdrowsze od obecnego pokolenie...

Przywieziono kiedyś do mnie dziewczynkę z siódmej klasy, już kalekę z powodu wady postawy. Miano ją operować, z powodu wady kręgosłupa. Ja wówczas miałem w swoim gabinecie specjalny stół do prostowania kręgosłupów. Teraz robi to z powodzeniem dr Błecha. No więc przez pół roku pracowałem nad kręgosłupem dziewczynki. Do utraty tchu ćwiczyła też w domu. Ja jej zalecałem 5 minut ćwiczeń, ona przeciągała je do 30. Mówiła, że musi być prosta. Dopięła swego i całkowicie pozbyła się garbu, jest zdrowa, wyszła za mąż, urodziła zdrową córeczkę. Gdy przyjeżdża oboje jesteśmy szczęśliwi. Zawdzięcza to przede wszystkim swojemu uporowi w ćwiczeniu.

– Często ojciec otrzymuje wyrazy wdzięczności?

– Czasem ktoś przywiezie kwiaty, ale honorarium za poradę nie przyjmuję. Gdy ktoś chce się odwdzięczać finansowo za uleczenie, powiadam, żeby przekazał ofiarę na kościół. Ale nikogo do tego nie namawiam. Przyznam się, że jest mi przyjemnie, gdy czasem ktoś specjalnie pofatyguje się do Rychwałdu z podziękowaniem. Mało zresztą jest takich dziękujących, ale ja się temu nie dziwię. Po prostu – wyzdrowiał, więc utonął w wirze codziennych obowiązków. Moją radością jest, gdy dowiem się, że ktoś się pozbył rzekomo nieuleczalnej choroby. Przeważnie mówią mi o tym następni chorzy, przysyłani przez tych uzdrowionych.

## *Cebula zamiast dentysty*

– Coraz gorzej z męża sercem – żali się kolejna kobieta. – Niech ksiądz spojrzy na niego, boję się, że zostanę wdową...

– A u lekarza byliście?

– Byliśmy, tylko mąż nie chce go słuchać. Może posłucha księdza?

– Musi posłuchać... – zakonnik podaje nalewki i zioła, objaśnia działanie, jedynie pod ciepłym prysznicem, serce nie lubi gorąca. Wolno poruszać się, chodzić spać na głodniaka... No powiedz chłopcze, chcesz żeby twoja kobieta została wdową? Jeśli tego nie chcesz, to słuchaj tego co ci zaleca twój lekarz i zakonnik-uzdrowiciel...

Mężczyzna przytakuje:

– Postaram się zapamiętać, co mi ksiądz zalecił. Lekarz tylko straszy, boję się do niego chodzić...

Lekarza boi się także 16-letnia dziewczyna. Dlatego przyszła pożalić się księdzu, że już pod każdym zębem ma torbiel.

– Natychmiast pójdziesz do dentysty – zaleca ojciec Grzegorz. – No i gryź cebulę. Gryź i długo nie łykaj, bo to ma dezynfekować jamę ustną...

– Kiedy ja niczego nie mogę gryźć – żali się dziewczyna...

– No to tnij na cienkie plasterki i ssij pokropione oliwką. I zaraz idź do dentysty – cierpliwie powtarza uzdrowiciel...

87-letni dziadek z trudem wszedł do gabinetu podpierany przez dwójkę wnuków.

## *Docenić laskę*

– nakazuje tubalnym głosem zakonnik. – Ale nie taką zakopiańską, co to zaraz się złamie, lecz solidną, zakończoną dobrą gumą. Zaraz dziadek będzie się sprawniej poruszał...

– Kiedy dziadek nie chce, powiada, że już nic mu nie pomoże. Może ksiądz go przekona...

– Jak to nie pomoże? Udały ci się dziadku wnuki, nie sprawiaj im kłopotów. Uchowaj Bóg, jeszcze nogę złamiesz. W dodatku wyglądasz na takiego, który lubi zjeść naraz z pół udka wieprzaka. Postaraj się jeść mniej kalorycznie. A to zażywaj. Masz tu też coś co ci złagodzi astmę...

– Widzieliście? Udało mi się podnieść go na duchu, a już myślał o umieraniu. Jemu była potrzebna dawka optymizmu. Jak mu kupią laskę i pofolguje choć trochę astma, jeszcze odmłodnieje...

– Uważa ojciec, że posiadanie laski jest tak ważne dla samopoczucia pacjenta?

– Bardzo ważne, choć przez wielu nie doceniane. Niektórzy, szczególnie kobiety uważają, że laska je postarzy. Inni nie doceniają jej walorów. Tłumaczę, że kiedyś chodzono z laską dla parady, ja zalecam ją dla zdrowia i bezpieczeństwa. Ta trzecia noga to często ratunek przed spędzeniem reszty życia w łóżku. Złamana noga w starszym wieku nie zrasta się łatwo, a to unieruchamia chorego. W wieku starszym, gdy położy się do łóżka człowiek prawie zdrowy, po dwu tygodniach jest poważnie chory, a po miesiącu może nawet umrzeć.

W dodatku chodzenie z laską wzmacnia serce poprzez lepsze dotlenienie, gdyż 20 procent ciężaru ciała przenosi się na laskę. Chroni to też nogi przed miażdżycą.

BERNADETTA I WALDEMAR UCHMANOWIE

# ESPERO

## TWÓJ NAJLEPSZY WYBÓR

STARA CENA **39 400 zł***

NOWA CENA **34 800 zł**

TWÓJ ZYSK **4 600 zł**

**(46 mln starych złotych)**

*WERSJA PODSTAWOWA

Jesteśmy z Wami już od roku. Obecność naszej firmy na polskim rynku zaowocowała pierwszymi osiągnięciami. Daewoo pragnie

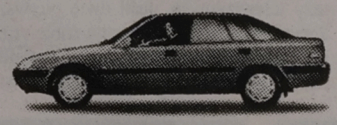

dzielić własne sukcesy ze swoimi klientami. Odzwierciedleniem tych intencji jest specjalna oferta naszej firmy. Od 1 października eleganckie Espero 1.5 GLX standard można nabyć już od 34 800 zł. Cena innych modeli również została obniżona. Co więcej – zmalała też cena klimatyzacji samochodowej aż o 2000 zł. Odwiedź najbliższego dealera Deawoo, a przekonasz się, że ta oferta jest piękna.

CENA JEST PIĘKNA

DAEWOO

*Przyznaję bez bicia, w Paryżu dotychczas nie byłem. Toteż, korzystając z zaproszenia Toyota Motor Poland miałem nadzieję na połączenie pożytecznego z bardzo przyjemnym. W swojej nieświadomości uważałem, że będąc na Mondial De L'Automobile '96 nie tylko zobaczę wreszcie Paryż, ale także – główny cel wyjazdu – zbiorę materiał dziennikarski z pierwszej ręki, od producentów samochodów. Rzeczywistość okazała się bardziej prozaiczna. Widziałem to cudowne miasto mody zza szyb busa. Jednak aurę Paryża odczułem spędzając kilka dni wśród paryżan i całej masy aut, na widok których wielu fanów motoryzacji dostałoby oczopląsu.*



*Do Paryża z Toyotą*

# LIZANIE SAMOCHODÓW

*Janusz Grysin z Paryża*

Przed oficjalnym otwarciem – 3 października – dwa pierwsze dni przeznaczono wyłącznie dla dziennikarzy. Ci zjechali z całego świata na pokaz barw i form na kołach. Mimo perfekcyjnej organizacji – brawa dla Francuzów! – przyjęcie i akredytowanie kilku tysięcy żurnalistów wymagało sporego czasu i cierpliwości. Nie zdarzyło mi się dotychczas stać w kolejce i słuchać volapiku złożonego z co najmniej kilkunastu języków z różnych krańców naszego globu. Ufff...

Wchodzimy wreszcie do pawilonu nr 1 i co od razu widzimy? Ekspozycję naszego kochanego FSO. Fakt, że auta są dopiero pucowane, że średnio czyści faceci naklejają sztrajfy z napisami „FSO", „ATU", „CARO" itp., nikogo z nas nie zaskoczył. Na innych stanowiskach wszystko jest już zapięte na ostatni guzik, czekają tylko na dziennikarzy. U nas widocznie znów ktoś zapomniał, ktoś się spóźnił, na czas nie dostarczono... Faceci przy stoisku FSO nic nie wiedzą, oni tylko porządkują.

Może też zastanawiać fakt: – dlaczego nie ma wspólnego stanowiska z Daewoo? Wszak Koreańczycy kupili FSO; auta z tej fabryki sprzedają jak własne, ale w Paryżu – w końcu to salon światowy – swoje produkty umieścili w zupełnie innej hali.

## *Światło i dźwięk*

Stanowisko Skody imponuje wystrojem i urodą hostess. Czesi wystawiają swoją nowość – OCTAVIĘ. Bez grama przesady, samochód podoba się wszystkim, którzy tutaj dotarli. Wiadomo, że opracowywano go wspólnie z Volkswagenem, ale nas, Polaków, interesuje to, że octavia trafi na nasz rynek, że będzie montowana w Poznaniu – w firmie Skoda Polska. Ten model jest znacznie większy od znanych nam skód, w tym ostatniej – felicii. Szerzej o tym aucie napisałem w poniedziałkowej „AUTOGAZECIE".

Minąwszy stanowisko Czechów z ich nowym autem, trafiam na absolutne rodzynki samochodowe. Kolejne stanowiska zajmują szlachetne sportowe auta **Lotusa, Ferrari, Jaguara i wreszcie królewskiego Rolls-Royce'a**. Tych samochodów nie widzi się codziennie na ulicach, nawet w bogatych państwach Zachodu.

Nieco dalej ulokowano **porsche i maserati**. Jeśli ktoś jest zakochany w autach-marzeniach, całą resztę bardzo szerokiej ekspozycji może sobie darować.

W pełnym świetle pysznią się lotusy, auta budzące zachwyt linią nadwozia i kolorystyką. Tuż obok małej **elise** stoi dostojny **esprit** wyposażony w ponad 300-konny motor. Jednak czerwień bolidów Ferrari przyciąga znacznie więcej zwiedzających. Szczególnie obleganą jest nowość z Maranello – **model 550**. Oglądając to auto można popaść w zachwyt nad formą i... treścią – 12 cylindrów, moc 485 KM i prędkość maksymalna 320 km/h. Zgadzam się z komentarzem niemieckiego żurnalisty.

**– To czerwone może przecież latać!**

Dwa słowa na temat pracy dziennikarzy, bo w czasie dwóch dni poprzedzających oficjalne otwarcie, tylko oni – oczywiście oprócz różnych VIP-ów – mieli prawo wstępu do centrum wystawienniczego. Ponad trzy tysiące dziennikarzy z całego świata gromadziło materiały do publikacji prasowych, radiowych i reportaży telewizyjnych. Jeśli dwie pierwsze kategorie żurnalistów niezbyt sobie przeszkadzały, to „telewizory" potrafiły bezceremonialnie włazić w paradę, usuwać ludzi sprzed obiektywów kamer – bo oni pracują! A ci pozostali to co, przyjechali do Paryża lizać te samochody?

## *Boxster i carrera*

Z całym szacunkiem przeszedłem obok stanowiska – po królewsku rozbudowanego – **Rolls-Royce'a**. Bardzo dobre, bardzo drogie i konserwatywne w kształcie, choć nowoczesne auta wzbudziły umiarkowane zainteresowanie. Mnie bardziej zainteresowało najnowsze wcielenie porsche, model BOXSTER.

Niemcy z tej firmy powiadają, że jest to „czysty rasowo dwumiejscowiec" z odpowiednim motorem – sześciocylindrowym o mocy ponad 200 KM. Na moją uwagę, że boxster wyczerpuje nowości firmy, obruszył się stojący tuż obok siwy mężczyzna.

**– Nie ma pan racji. Drugą nowością jest carrera 911S. To najlepsze wcielenie klasyka jakim jest 911.**

Pewnie ten siwy Niemiec miał rację, chociaż ja upierałbym się przy twierdzeniu, że prawdziwą nowością i premierą salonową jest tylko boxster.

Spokojne rozmowy i uważne oglądanie nader często przerywała głośna muzyka i wybijający się nad nią chrapliwy głos solistki. Ten „koncert" odbywał się na standzie **Toyoty**. Kilka modeli tego giganta samochodowego – w tym premierowy, najnowszy minivan PICNIC – stawały się tłem zwariowanego tańca kilkuosobowego zespołu i popisów solowych dość mocno roznegliżowanej Murzynki. Tancerki i tancerze szczególnie upodobali sobie premierowego picnika, o którego dziewczyny ocierały się, kładły, dotykały, słowem, całe towarzystwo starało się zwrócić uwagę właśnie na to auto, zresztą z powodzeniem.

LEXUSY – w moim przekonaniu – samochody bardzo wysokiej klasy, dosłownie schowano. Można to było odczytać dość jednoznacznie – te auta nie potrzebują reklamy, a jeśli ktoś zechce, znajdzie je na pewno.

Dość mocno – w porównaniu z Toyotą – kontrastowało stoisko **Łady**. Tutaj nie było nic nowego. Odnoszę wrażenie, że ta firma ma przygotowany zestaw aut do wystawiania na kolejnych salonach i przewozi je w kontenerze z jednego na drugi. Poza ładą, niwą, „zrobioną" na monster car, ustawioną na gigantycznych oponach, cała reszta została przeniesiona żywcem z wiosennego salonu w Genewie.

## *Audi A3 – prawie ideał*

Nowościami mogącymi zainteresować przeciętnego zjadacza chleba w Polsce mogło poszczycić się kilka firm europejskich i japońskich. Alfabetycznie rzecz ujmując, można by zacząć od **Audi**, którego model oznaczony jako **A3** jest autem ze wszech miar interesującym. Małe to i bardzo nowoczesne, przy czym – wynika to z danych producenta – bardzo

**ZDJĘCIA JANUSZ GRYSIN**



*Jedyna nowość na stoisku Łady. Niwa w roli monster car. Koła mogą budzić szacunek.*

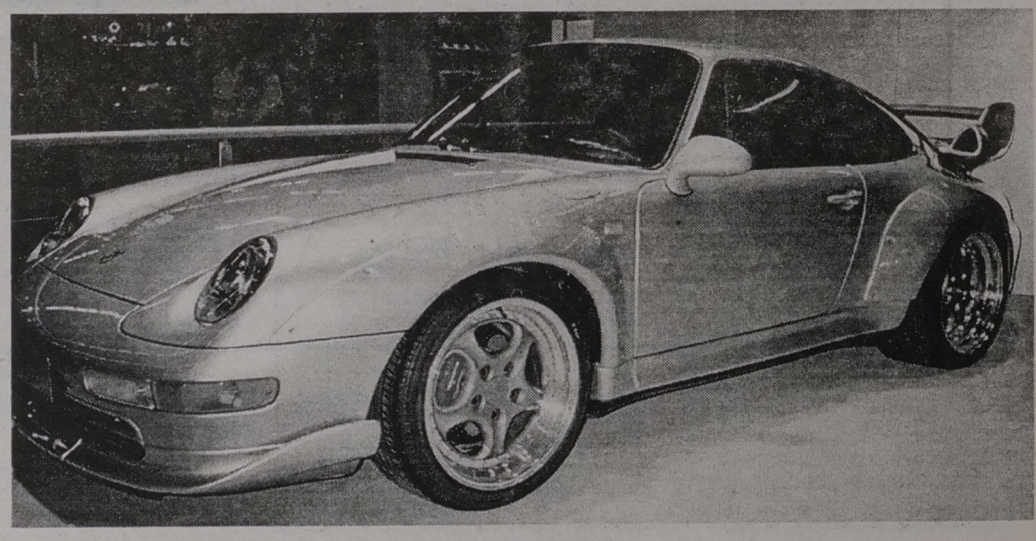

*Najszybszy porsche, model 911GT2 – auto marzeń*

# WĘGIEL

**1. Węgiel kamienny - kostka** — **cena 280 zł/t**
granulacja 50 - 200 mm, wartość opałowa do 29000 kJ, zaw. popiołu 4%, zaw. siarki 0,2%

**2. Węgiel kamienny - orzech** — **cena 260 zł/t**
granulacja 40 - 100 mm, wartość opałowa do 24000 kJ, zaw. popiołu 8%, zaw. siarki 0,3%

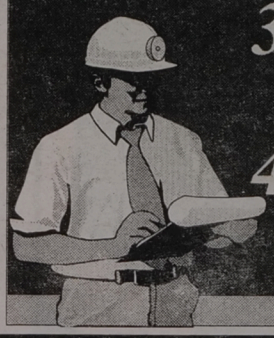

**3. Węgiel kamienny - groszek** — **cena 210 zł/t**
wartość opałowa do 27000 kJ, zaw. popiołu 7%, zaw. siarki 0,2%

**4. Miał węglowy** — **cena 170 zł/t**
wartość opałowa do 25000 kJ, zaw. popiołu 13%, zaw. siarki 0,4%

Ceny zawierają podatek VAT. Ceny loco polski wagon kolejowy lub samochód ciężarowy Zakład Produkcyjny Planta.
Ww. ceny są obowiązujące przy przedpłatach lub płatnościach gotówkowych.
W przypadku płatności terminowych - 7 lub 14 dni cena poszczególnych asortymentów ulega zwiększeniu o 5 zł/t.

## FARMBEST

16604

17-100 Bielsk Podlaski, ul. Piłsudskiego 41, tel./fax (085) 302-436; 302-493; 303-913, tel. kom. 0-90265110; 0-90265112
**ZAKŁAD PRODUKCYJNY: PLANTA 17-220 Narewka, tel./fax 0-90265116, 0-90265117**

---

## CHCESZ DOBRZE MIESZKAĆ... BUDUJ Z NAMI

osiedle Wysoki Stoczek rejon Dworskiej i H. Kołłątaja
mieszkania od 23 m² do 98,5 m²

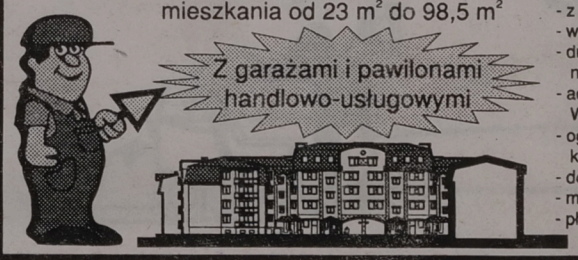


- z dala od zgiełku ulicy
- własność gruntu
- dużo zieleni i terenów nie zabudowanych
- administrowanie przez Wspólnotę Mieszkaniową
- ogrzewanie z własnej kotłowni olejowej
- dojazdy i parkingi z Polbruku
- możliwość odpisania od podatku
- płatność w ratach

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO-HANDLOWE
bial bud spółka z.o.o.

15-950 Białystok ul. Daleka 1b
☎ info(085)325958
pon. - pt. 7.00 - 15.00, sob. 7.00 - 13.00

15651

---

## NOWA HURTOWNIA

*oferuje:*

**GLAZURA**
**TERAKOTA, GRESY**
**bezpośredni importer z Hiszpanii, Francji, Włoch**

**CONSUS** Białystok, ul. Elewatorska 29, tel./fax 510-295

16451

---

## OKAZJA! Promocja

**Płytki mrozoodporne**
~~37,00 zł/m²~~
**26,9 zł/m²**

**Gresy włoskie gat. I**
~~47,00 zł/m²~~
**29,5 zł/m²**

MEBLE ŁAZIENKOWE HISZPAŃSKIE

DEKORA® Białystok, ul. Nowowarszawska 128, tel. 414-479

16198

---

## TEC-STAR




15213

raty
leasing

☎ 752-488
539-009

15-103 BIAŁYSTOK, ul. I Armii WP 2a

---

16500

## "FARMBEST" oferuje
## WĘGIEL WYSOKOKALORYCZNY
*o niskiej zawartości siarki i popiołu*

| | |
|---|---|
| Węgiel kamienny - kostka | 310 zł/t |
| Węgiel kamienny - orzech | 290 zł/t |
| Węgiel kamienny - groszek | 230 zł/t |
| Miał węglowy (25.000 kJ; 18% - popiół; 0,5% siarka) | 180 zł/t |

Przy ładunkach min. 5 ton zapewniamy bezpłatny transport na terenie miasta
Przy zakupie hurtowym - możliwość upustu
**SKŁAD HANDLOWY:**
**BIAŁYSTOK,** ul. 1000 - lecia Państwa Polskiego 10/c
tel./fax 750-759; 754-003 w. 48 godz. 7⁰⁰-17⁰⁰

---

TORSA
Autoryzowany dealer
DAEWOO MOTOR POLSKA

Białystok, ul. Choroszczańska 24
tel. 513-165, 513-070, fax 510-972

## LUBLIN

Żuk

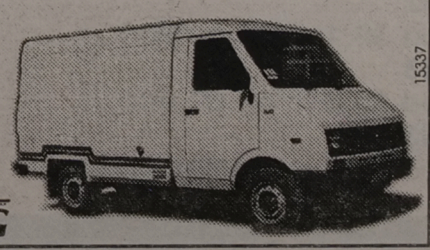

15337

INWESTOR TEL. 446-355 LEASING

---

Rób pieniądze razem z nami!
Rolimpex – Suwałki
**zaprasza**
do współpracy firmy oraz osoby prywatne jako agentów i dystrybutorów.
Bliższych informacji udzielamy w formie pisemnej.
Oferty prosimy składać pod adresem:
Rolimpex–Suwałki Sp. z o.o
ul. Piaskowa 2, 16–400 Suwałki.

Aus Erfahrung Gut
Z Doświadczenia Dobre

# AEG

## Odkurzacze serii ÖKO-VAMPYR

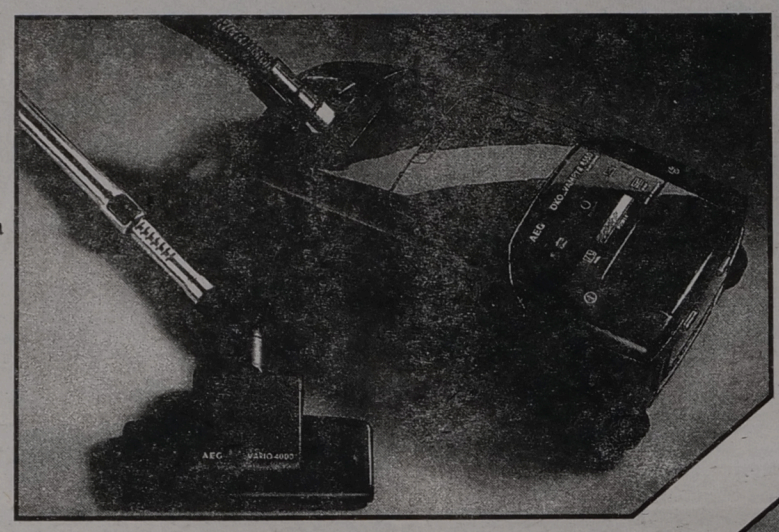

*Wyposażenie podstawowe wszystkich odkurzaczy:*
- elektroniczna regulacja mocy
- system filtracji powietrza
- wyposażenie dodatkowe umieszczone wewnątrz odkurzacza
- filtr papierowy z higienicznym zamknięciem
- wskaźnik wymiany filtra papierowego
- Park-System do przerw w pracy
- wyposażenie ułatwiające przenoszenie i przechowywanie odkurzacza
- uniwersalna szczotka dywanowo-podłogowa Vario 4000 (bez przełączania)

***Wśród wielu modeli odkurzaczy***
***na pewno znajdziesz coś odpowiedniego dla Ciebie***

**ELDOM**

**Białystok, Szosa Płn.-Obwodowa 38, tel. 539-808**
**Łomża, Aleja Piłsudskiego 6, tel. 180-140**
**Sokółka, ul. Wyszyńskiego 2, tel. 11-57-41**

**JOKER**

**Białystok, ul. Legionowa 9/1,**
**(piwnica), tel. 420-644**



Białystok, ul. Dubois 16, tel. 633-844

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
ELEMENCIK

# UWAGA!

## OSTATNIE MIESZKANIA DOSTĘPNE W 1996 r.

**Atrakcyjna lokalizacja: - os. Nowe Miasto, ul. Pułaskiego i Dubois**

- w pobliżu przedszkole, sklepy, usługi
- dogodny dojazd autobusami 2, 16, 26, 27
- niedaleko centrum miasta

*M2 - 46,1m²*
*Cena od 56.240 zł*
*Termin przekazania*
*maj '97.*

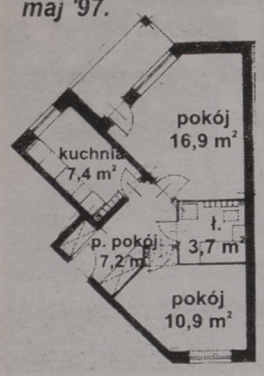


16635

- **Finansowanie w dogodnych ratach**
- **Możliwość wprowadzenia zmian w wyposażeniu i wykończeniu mieszkań**
- **Możliwość likwidacji książeczek mieszkaniowych**
- **Możliwość skorzystania z ulgi w podatku dochodowym jeszcze według starych zasad**
- **Możliwość nabycia garażu tuż przy budynku**

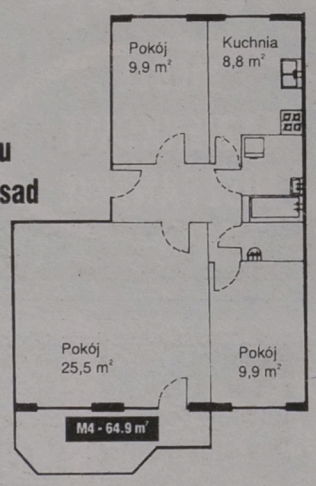


**OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA**

maj '97

| | |
|---|---|
| **M2 - 38.1 m²** | |
| **IIp** | **54 100 zł** |
| **IVp** | **49 000 zł** |

| | |
|---|---|
| **M3 - 52.6 m²** | |
| **P,IVp** | **64 150 zł** |
| **I,IIp** | **70 720 zł** |

sierpień '97

**M1**
od 24,4 m²od 32.000 zł.
**M2**
od 38,1 m²od 49.200 zł.
**M3**
od 52,6 m²od 67.000 zł.
**M3**
od 59,9 m²od 76.300zł.

*M4 - 64,9m²*
*Cena od 76.580 zł*
*Termin przekazania*
*styczeń '97.*



# Husqvarna

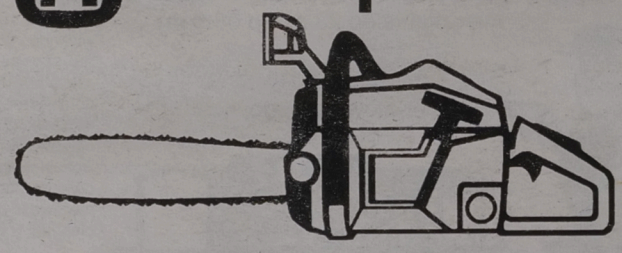

**RENOMOWANA SZWEDZKA FIRMA**
**PONAD 300 LAT TRADYCJI**

**OFERUJEMY:**

- PILARKI SPALINOWE I ELEKTRYCZNE
- KOSIARKI
- KOSIARKI PORUSZAJĄCE SIĘ NA PODUSZCE POWIETRZNEJ
- WYKASZARKI
- MIKROCIĄGNIKI
- KULTYWATORY
- NOŻYCE DO ŻYWOPŁOTU
- PROFESJONALNE PŁUGI ODŚNIEŻNE
- PRZECINARKI DO BETONU, ASFALTU I STALI.



*Raty !!!*



**Ełk** ul. Gdańska 39
**Grajewo** ul. Piłsudskiego 6
**Orzysz** ul. Giżycka 21
**Gołdap** ul. Konstytucji 3 Maja 3
**Węgorzewo** ul. Armii Krajowej 8
**Suwałki** ul. Kolejowa 9 A
**Olecko** ul. Wojska Polskiego 12
**Ruciane-Nida** ul. Rybacka 1
**Giżycko** ul. Wodociągowa 3
**Giżycko** ul. Armii Krajowej 3
**Kruklanki** ul. 22 Lipca 22
**Augustów** ul. Turystyczna 51
**Dąbrowa Białostocka** ul. 11 Listopada 28
**Łomża** ul. Nowogrodzka 60
**Białystok** ul. Kawaleryjska 108 b paw.
**Białystok** ul. Witosa 25 paw.
**Sokółka** ul. Białostocka 70

ZAPEWNIAMY:
PROFESJONALNY SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY.
ORAZ SŁUŻYMY FACHOWĄ PORADĄ PODCZAS OKRESU EKSPLOATACJI.

Zapraszamy !!!

12691

Glazura i terakota - NOWA HURTOWNIA, ul. Kolejowa, tel. 518-230
16266
Boazeria panelowa (skład fabryczny HDM)
Boazeria PCV zewnętrzna i wewnętrzna VOX i Deceuninek
SIDING vox - amerykańska technologia 14,40 zł/m² +VAT
Sufity podwieszane Armstrong
Kasetony styropianowe
Podłogi panelowe (HORNITEX) CLASSEN.
Korek DOM KORKOWY
Elektronarzędzia BOSCH, Blacke Decker, Makita Metabo
Drzwi tłoczone POLDOOR S.A.
Mozaika, parkiet (14,40 zł/m² parkiet)
(brzoza, buk, dąb, jesion)
KRAY
DUŻE RABATY DLA WYKONAWCÓW, INWESTORÓW I STAŁYCH ODBIORCÓW
NIE TRAĆ CZASU! ZADZWOŃ I SPRAWDŹ CENY!
Białystok, ul. Zwycięstwa 8A, II piętro, (085) 514-776, ul. Mickiewicza 27, (085) 415-032

KSIĄŻKI
MUZYKA
REPRODUKCJE
ART. PAPIERNICZE
PRASA
KOSMETYKI
EMPiK
16630
19.10.96 r.
SOBOTA
GODZ. 10.30
OBCHODZIMY NARODZINY!
ZAPRASZAMY, BAW SIĘ Z NAMI!
Nowoczesny, samoobsługowy salon EMPiK-u w Białymstoku czeka na Ciebie.
Takiej perfumerii jeszcze nie widziałeś!

PEUGEOT
SAMA PRZYJEMNOŚĆ!
NOWY PEUGEOT 106
Już od 29 600 zł
TELEFONY KOMÓRKOWE
16651
19-20.10 - DNI OTWARTE PEUGEOT
TANIEJ NIŻ W KONTYNGENCIE
PRZYJDŹ, ZOBACZ
ZAPRASZAMY
* FRF z dnia 08.07
Poznański-Auto, ul. 27 Lipca 1, 15-181 Białystok
tel. 75-57-21, tel. 539-007, fax 538-396

DAEWOO - FSO
Centrum Handlowe Daewoo FSO w Ełku
poleca:
❑ POLONEZY - we wszystkich wzorach
❑ DAEWOO - TICO, NEXIA i ESPERO
- w standardzie
i z wyposażeniem luksusowym
POLONEZ
UWAGA, W TRAKCIE ZAŁATWIANIA ZAKUPU AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI (Ełk, ul. Bema 2) ZAMONTUJE: BLOKADĘ SKRZYNI BIEGÓW, WYBRANY AUTOALARM I SZYBERDACH
➥ ASO wykonuje przeglądy i naprawy samochodów POLONEZ i DAEWOO;
➥ Sprzedaż samochodów za gotówkę i na dogodne raty;
➥ Obsługa kredytowa na miejscu - w autosalonie;
➥ Możliwość pozostawienia auta używanego w rozliczeniu.
CENTRUM HANDLOWE DAEWOO-FSO
SALONY:
- ul. Wojska Polskiego 59, tel. (087) 10-31-52 wew. 39
- ul. Bema 2, tel. (087) 10-52-41 wew. 323
- ul. Łukasiewicza 1c, tel. (087) 10-48-40
14720
ZEM EŁK ZAPRASZAMY

TURMOT
MOTEL - AUGUSTÓW
AUTORYZOWANY DEALER CENTRUM DAEWOO
Polonez
Atu Caro
Raty - Leasing - Zamiana
Autoryzowany Serwis
Autoalarmy
Samochody użytkowe
Polonez Truck
Lublin, Żuk
16569
OC GRATIS I AC RYCZAŁT
Karta Stałego Klienta - 10% rabatu na Serwis
Augustów, ul. Mazurska 4
tel 0-119 2057

Nowoczesna i prężnie rozwijająca się firma handlowa posiadająca ogólnopolską sieć sklepów oferujących artykuły wyposażenia i wystroju wnętrz
16621
poszukuje atrakcyjnie położonej działki budowlanej o pow. 1000-2000 m2 lub lokalu o pow. 500-700 m2
w centrum SUWAŁK, EŁKU i ŁOMŻY
Oferty prosimy kierować na adres:
KOMFORT Sp. z o.o.
81-356 Gdynia, ul. Starowiejska 40 E
tel.: (0-58) 61-38-12; tel./fax: (0-58) 61-21-34.

Biuro i Meble B.M.
Zadzwoń!
(085) 15 39 00.
Krzesła
Fotele
Meble:
– biurowe
– komputerowe
– gabinetowe
16637
Projektowanie i indywidualny dobór

CORSA
Dni Otwarte
konkurs 1996
18-20.X.
Do wygrania atrakcyjne nagrody:
Nowa 3-drzwiowa Corsa Swing Top
Nowa 5-drzwiowa Corsa Swing
15 radioodtwarzaczy Philips
OPEL
16646
ZAPRASZAMY
KWIATKOWSKI Sp. z o.o.
Autoryzowany Dealer
Ełk, ul. Kilińskiego 5,
tel. 102-102, 108-112

VELUX®
OKNA DO PODDASZY
● odporne na wszystkie warunki pogodowe
● prosty montaż
● szeroka gama żaluzji, rolet i markiz przeciwsłonecznych
● szeroki wybór akcesoriów do otwierania okien
16621
KAMIR ul. Baranowicka 115, tel./fax 328-437, 433-233

Veris
- telecom Sp. z o.o.
w Warszawie
zaprasza po:
TELEFONY
do sklepu firmowego
L.B.O. „Elektronik”
w Bielsku Podlaskim
ul. Mickiewicza 40
tel.(0-85) 30-26-67
(16709)

CENTRUM DAEWOO POLMOZBYT BIAŁYSTOK

KUPUJĄC ESPERO-
- ZYSKUJESZ*

WCHODZĄC DO GRONA KLIENTÓW POLMOZBYTU-
- ZYSKUJESZ PODWÓJNIE**

16556

Polmozbyt BIAŁYSTOK

Al. 1000-lecia P.P 8, ✆ 75-45-50
ul. Zwycięstwa 10, ✆ 51-26-01

★ CENA **PROMOCYJNA** JUŻ OD 34 800 ZŁ (w tym zabezpieczenia antywłamaniowe)

★★ UBEZPIECZENIA OC/AC PZU ZA 3,5% WARTOŚĆ SAMOCHODU, ASISTANCE

Ustalasz **rabat** ze sprzedawcą.

FIAT

**PUNTO BRAVO BRAVA oraz DUCATO F 126 el Cinquecento, UNO NOWA!!! Zaskakująco niska promocyjna cena!!!**

FIAT

nowa technologia
osiem lat gwarancji

16372

- ❑ Najniższe ceny
- ❑ Używany samochód w rozliczeniu
- ❑ Autokomis - raty
- ❑ Ubezpieczenie OC, AC, NW od 350 zł
- ❑ Atrakcyjne raty - 12,7%
- ❑ Leasing w Europejskim Funduszu Leasingowym

*Wszystkie formalności na miejscu*

**MOTOZBYT EŁK**
EŁK, ul. Suwalska 77, tel. 10-43-00
Suwałki, ul. Pułaskiego 4H,
tel. 67-69-03, 67-69-50

NOWA OFERTA unibudu

GWIAZDKA '96
w nowym mieszkaniu!

- odbiór mieszkania jeszcze w tym roku
- możliwość spłaty ostatnich rat w 1997 roku
- ułatwienia przy załatwianiu formalności kredytowych
- stała cena
- odliczenia podatkowe w roku 1996 i 1997
- likwidacja książeczek mieszkaniowych
- garaże w podziemiach budynku

cena metra kw. od 1.160 PLN

Jeszcze dziś przyjdź do jednego z naszych biur handlowych. Sprawisz sobie i swoim najbliższym wymarzony prezent na Gwiazdkę.

Osiedle "LEŚNA DOLINA" BIAŁYSTOK

unibud s.a.

Białystok, ul. Brukowa 24, tel. (0-85) 44-32-10
Bielsk Podl., ul. Brańska 132, tel. (0-85) 30-42-42, 30-46-67

PROMOCJA

STIHL®

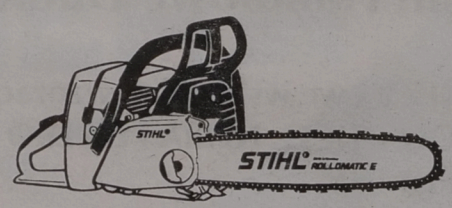

NOWOŚĆ

**Pilarki STIHL 023 jedyne w świecie z błyskawicznym napinaczem łańcucha tnącego (system KSS*)**

od 26.08 do 19.10.1996
pilarka STIHL 023 z systemem KSS
w cenie modelu standardowego

*Patent firmy STIHL

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL Sp. z o.o., Poznań, ul. Druskienicka 8/10

**Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:**

**Augustów** - Nowomiejska 18; **Białystok** - Kawaleryjska (Targowica paw. 1); **Bielsk Podl.** - Kolejowa 13 A; **Ełk** - ul. Wojska Polskiego 28 (Rolnik) **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 28-86; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 144; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164-466; **Ostrołęka** - Żeromskiego (przy PKP); **Ostrów Mazowiecki** - ul. Sikorskiego 28; **Rudka** - 3-go Maja; **Rym** - Kopernika 21, tel. 18-016; **Sejny** - 22Lipca 15, tel. 16-070; **Siematycze** - Pl. Wyzwolenia 40, tel. 556-341; **Suwałki** - Krótka 4, tel. 666-266; **Szumowo** - 1 Maja 7; **Śniadowo** - Kościelna 10, tel. 176-123; **Węgorzewo** - Zamkowa 24, tel. 725-15 w. 37; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia, tel. 752-316

70 LAT INNOWACJI 1926-1996 STIHL

15487

KOMIS
SPRZEDA - ZAMIENI

MASSEY FERGUSON 3680,
190 KM, 91 r.,
Kirowiec K-700A,
T150, 89 r.,
Pług B-550,
Talerzówka 7m,
Zetor 7211, 90 r.,
Sieczkarnie Fortschrit E281-E
z osprzętem,
od 86 do 90 r. - 8 szt.,
C-385 do 1224 różne 13 szt.,
Pług B-201, B-205, PHX-5,
Beczkowóz 10 tys., 1, 90 r.,

16536

Sprzęt technicznie sprawny.
Możliwość transportu.

Łubowo 37 k. Gniezna,
tel. 0-66 27-55-08
od 16.00 do 21.00

Firma Handlowa
wydzierżawi w Ełku
magazyn nadający się na hurtownię
ogrzewany, o powierzchni 400 – 500 mkw.
Oferty pisemne z podaniem warunków prosimy składać pod nr niniejszego ogłoszenia „16679" do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" Oddział w Ełku, ul. Małeckich 2, II piętro, do dnia 31 października 1996 r.
(16679)

· Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Wydminach
ogłasza przetarg ofertowy na:

1. Dzierżawę lub sprzedaż zakładu masarskiego wraz z ubojnią o pow. zabud. 609 mkw. i powierzchni działki 2.632 mkw.
Cena wywoławcza
– przy dzierżawie – 1000 zł + VAT + podatek od nieruchomości
– przy sprzedaży – 162.000 zł + koszty notarialne.
2. Dzierżawę Wytwórni Wód Gazowanych o pow. zabud. 830 mkw. i pow. działki 6225 mkw.
Cena wywoławcza – 1.500 zł + VAT + podatek od nieruchomości.
Szczegółowe warunki dzierżawy do wglądu w Zarządzie GS, tel./fax 26 Wydminy. Oferty pisemne z podaniem ceny należy składać w sekretariacie GS do dnia 29 października 1996 r. Wybór ofert nastąpi w dniu 30 października 96 r. o godz. 10.00. Warunkiem uwzględnienia oferty jest wpłacenie wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej do 29 października 96 r. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta oraz prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.
(16682)

# Amortyzator nr 1

**Dla bezpieczeństwa amortyzatory muszą być sprawdzane co 20.000 km**

**ROB-CAR**
BIAŁYSTOK, UL. BIAŁÓWNY 10/1
TEL. 44-51-47

**TOP-TEN**
BIAŁYSTOK, UL. WYSOCKIEGO 35
TEL. 75-15-02

**MIKRUS**
SUWAŁKI, UL. KOŚCIUSZKI 19
TEL. 66-78-79

**AUTO-ASZOFF**
ŁOMŻA, UL. 1-MAJA 3 B
TEL. 16-54-97

**RONDO**
EŁK, UL. WOJSKA POLSKIEGO 93
TEL. 10-13-37

**CONFEX**
W-WA, UL. CYBERNETYKI 2
TEL. 43-20-22

GWARANCJA 2 LATA

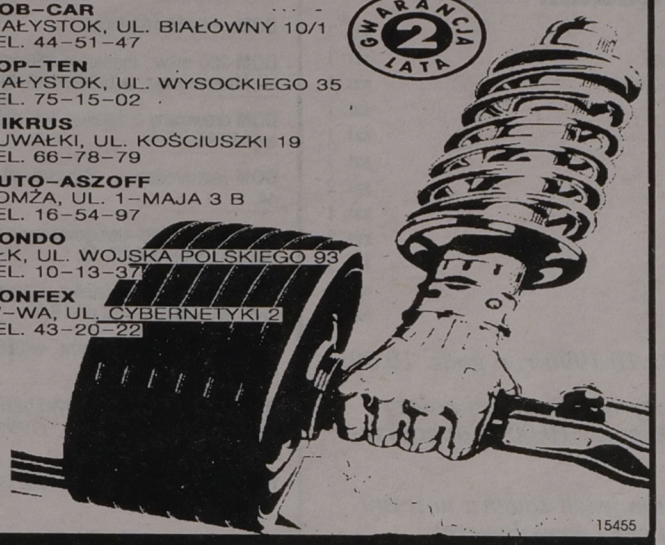

15455

MONROE® amortyzatory



**Przyjmujemy ogłoszenia do gazety**

RZECZPOSPOLITA

Biura Reklam i Ogłoszeń "Gazety Współczesnej"
Białystok, ul. Suraska 1, tel. 42-51-16
Łomża, Al. Legionów 7, tel. 16-56-97
Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 66-57-26
Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel. 52-80



OZOLAND
BIAŁYSTOK
UL. SOKOLA 28
TEL. 43 49 03

**DRZEWA I KRZEWY OZDOBNE**

**KWIATY DONICZKOWE**

16232



# Uwaga maturzyści!

**W związku z dużym zainteresowaniem semestralnym kursem przygotowawczym na studia prawnicze, organizowanym przez Stowarzyszenie Przyjaciół Wydziału Prawa informujemy, że tworzona jest dodatkowa grupa.**

*Zgłoszenia będą przyjmowane na Wydziale Prawa w Białymstoku, ul. Mickiewicza 1, pokój 43.*

*Cena kursu wynosi 400 złotych.*

*Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 8 listopada br.*

*Bliższe informacje:*

*tel. 45-71-46 w godz. 9.00-14.00.*

*Kurs objęty jest protektoratem dydaktycznym i programowym Wydziału Prawa w Białymstoku.*

(16678)



# F I M O T

**Regionalny Dealer samochodów dostawczych Daewoo FSO Motor**

**Lublin, Żuk, Polonez Truck, Citroën C-15 Cargo VAN**

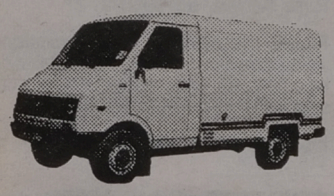



w tym specjalistyczne:



kontenery
izotermy
chłodnie
furgony

oraz Polonezy Caro

**OC GRATIS i AC RYCZAŁT**

**Do końca października bonifikata 500 zł brutto.**

**Ełk, Słowackiego 11, tel./fax (087) 10-31-03** 16273a
**oraz nowy obiekt Łukasiewicza 1 c, tel./fax (087) 10-48-40**
**KOMIS SAMOCHODÓW UŻYWANYCH**

**- na miejscu leasing i kredyt bez poręczycieli do 5 lat**
**- profesjonalny serwis (dwie stacje diagnostyczne)**



OGÓLNOPOLSKIE BRANŻOWE

# KSIĄŻKI® TELEFONICZNE

PROJEKTOWANIE, BUDOWNICTWO, KONSTRUKCJE, INSTALACJE, BIURO, DOM, WYPOSAŻENIE, POLIGRAFIA, SUROWCE, CHEMIA, ENERGIA, MASZYNY, MOTORYZACJA, KOMUNIKACJA, TRANSPORT, WŁÓKIENNICTWO, ODZIEŻ, OBUWIE, SKÓRA



16480

BIURO REGIONALNE
OLSZTYN, pl. Pułaskiego 6, tel./fax 277-379, tel. 274-751 w. 36

**bogactwo w zasięgu ręki**



# SZWEDZKA BLACHA

**DACHÓWKOWA**
**24,00 zł/m2 cena netto**
**TRAPEZOWA**
**18,50 zł/m2 cena netto**

ceny orientacyjne

SIDING, RYNNY PCV
MATERIAŁY BUDOWLANE
Cegła klinkierowa 1,00 zł/szt

JAZ-BU
Hetmańska 40
tel.: 510-201
tel./fax 515-878

16329



PHU CHOINSKI PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Hurtownia Materiałów Budowlanych
w Woli Zambrowskiej k. Zambrowa
tel./fax (0-86) 71-37-55

**NOWOŚĆ**

- ❑ **całodobowe kotły c.o. z automatyką** powierzchnia ogrzewania od 100÷2000 m²
- ❑ posiadają atest energetyczny i 24 - miesięczną gwarancję
- ❑ rozwiązanie chronione patentem P 303902
- ❑ paliwem podstawowym jest miał węgla kamiennego

16577

Zapraszamy codziennie 7.00 - 17.00, sob. 7.00 - 14.00.
Atrakcyjne upusty, zabezpieczamy transport.



**CENTRUM DAEWOO**

**Autoryzowany Dealer "AUTO SALON" w Ełku**

**ESPERO**
**POLONEZ**
**NEXIA**
**TICO**

- ❑ rewelacyjne warunki kredytowe
  - I wpłata - 0%
  - termin spłaty do 6 lat
  - bez żyrantów
  - oprocentowanie 12,5%
  - możliwość pozostawienia samochodu w rozliczeniu

Duży wybór wersji i kolorów (50 samochodów do wyboru)



***Superpromocja***

*OKRESOWA OBNIŻKA CEN do 65mln st. zł. taniej (ilość samochodów ograniczona)*

**ESPERO**

***Zapewniamy profesjonalny serwis i kartę stałego klienta.***

**Z A P R A S Z A M Y**

**Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12 a, tel. (0878) 55-44,**
**Ełk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 10-81-11,**
**Suwałki, ul. Noniewicza 93, tel. (087) 66-71-59**

16505



# Firma Swed-Polexi Serdecznie zaprasza

**Państwa do wzięcia udziału w pokazie sprzętu BHP który odbędzie się w dniach:**

- ❑ 23.10.1996 r. w Ełku, na terenie Mazurskich Zakładów Mięsnych, ul. Suwalska 86, godz. 11.00
- ❑ 24.10.1996 r. w Suwałkach, w budynku NOT-u, ul. 1 Maja 15, o godz. 11.00
- ❑ 25.10.1996 w Białymstoku, na terenie Fabryki Przyrządów i Uchwytów Bison-Bial SA, ul. Łąkowa 3, o godz. 11.00

16557



# Dzianina dresowa błyszcząca

**100% poliamid - typu adidas**
**SPRZEDAŻ HURTOWA**
**wszystkie stosowane kolory**
***FIRMA WIECZOREK***
**tel. 0-42 46-72-55**

16588



**Nowo powstała hurtownia**
**zachodniej odzieży używanej**
**zaprasza:**
**PHU „POLA" s.c.**
**Bielsk Podlaski,**
**tel. 975 w. 000219**
**po 16.00 tel. 30-01-92.**
**Sprzedaż z tira**
**i z magazynu.**

(16659)

# GRZEJNIKI

Rettig Polska **PURMO**

energooszczędne
estetyczne
łatwe w montażu
wolne od zanieczyszczeń
wykonane z najwyższej jakości materiałów
jakość potwierdzona normą ISO 9002




rødex

Suwałki • ul. Kościuszki 80 • ☎ (0 87) 665-273
Łomża • ul. Dmowskiego 1C • ☎ (0-86) 162-783
Białystok • ul. M. C. Skłodowskiej 2 (NOT) • ☎ (0-85) 423-184
Białystok • ul. Hetmańska 10 • ☎ (0-85) 518-714, 517-734, 514-693, 514-692

Gm 15827



# CENTRUM DAEWOO

16061a





**ESPERO** cena już od 34 800 zł.

**NEXIA** odbiór natychmiastowy cena od 28 600 zł.

TWÓJ PARTNER W BIZNESIE

TEC AR AUTORYZOWANY DEALER

LUBLIN, ŻUK, TICO, POLONEZ
ODBIÓR NATYCHMIASTOWY
WSZYSTKIE FORMY PŁATNOŚCI

BIAŁYSTOK
ul. I Armii WP 2A
tel./fax 752-488; 539-072


## Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna

**16–508 Smolany, gm. Puńsk, woj. suwalskie, tel. 20 Smolany**

## ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

| | |
|---|---|
| 1. Przyczepa D47B | szt. 1 |
| 2. Rozsiewiacz nawozów pneumatyczny | szt. 1 |
| 3. Obsypnik do ziemniaków | szt. 1 |
| 4. Rozsiewacz RCW 3 | szt. 1 |
| 5. Brona ciężka 7-polowa | szt. 1 |
| 6. Siewnik Mazur 5 | szt. 1 |
| 7. Kultywator | szt. 2 |
| 8. Roztrząsacz oborniku dwuosiowy | szt. 1 |
| 9. Ładowacz „Cyklop" | szt. 1 |
| 10. Ciągnik C–360 3p | szt. 1 |
| 11. Brona 5-polowa zawieszana | szt. 1 |
| 12. Opryskiwacz zaczepiany 1000 l | szt. 1 |

*Przetarg odbędzie się w dn. 22.10.1996 r. o godz. 10.00.*

*Wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy spółdzielni do godz. 10.00 w dniu przetargu.*

*Zastrzega się przepadek wadium jeżeli żaden z uczestników nie zaoferuje co najmniej ceny wywoławczej.*

*Zastrzega się również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.*

(16617)

## Zostań twórcą programu Oddziału Telewizji Polskiej SA w Białymstoku

**Zapraszam wszystkich mieszkańców województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego do wspólnego tworzenia progrmu naszego Oddziału Telewizji Polskiej SA. Każdy może stać się współtwórcą programów, jakie chciałby stale oglądać. Nasi reporterzy będą wszędzie, gdzie wydarzy się coś ciekawego i zasługującego na uwagę. Publicyści telewizyjni zajmą się każdym problemem, który nas nurtuje. Nie możemy przeoczyć żadnego wydarzenia. Wszystkie Wasze propozycje i pomysły będą dokładnie przeanalizowane. Wielu z Was może stać się naszymi stałymi współpracownikami. Ważne dla nas są zarówno tematy jak i sposób ich przedstawienia.**

**Jednocześnie ogłaszamy konkurs na nazwę naszego ośrodka.**

**Swoje propozycje prosimy przesyłać pod naszym adresem: Oddział Telewizji Polskiej SA w Białymstoku, ulica Świętego Rocha 11/1 (II piętro).**

**Autorów najciekawszych pomysłów wyróżniać będziemy cennymi nagrodami. Pierwsze wręczymy w dniu rozpoczecia emisji naszego programu.**

**Dyrektor Oddziału Telewizji Polskiej SA**
**w Białymstoku**
**Kazimierz Puciłowski**

(16691)


GAZETA Współczesna

**Chcesz dać reklamę?!**



ZADZWOŃ
Nasz przedstawiciel handlowy odwiedzi Ciebie

**Białystok, tel. 42-05-21**


## PRACA

### ❐ ZATRUDNIĘ

**ABC** agenta ochrony -profesjonalne kursy. Suwałki, ☎(0-87)66-36-46. 47927

**ADRESOWANIE** kopert 1 złoty za sztukę. "INVENTION" -skrytka 228, 80-958 Gdańsk 50. Dołączyć zaadresowaną kopertę oraz 4,05 znaczkami. 46580

**ADRESOWANIE** kopert 1 złoty za sztukę. "INVENTION" -skrytka 228, 80-958 Gdańsk 50. Dołączyć zaadresowaną kopertę oraz 4,05 znaczkami. 47288

**FIZYCZNEGO** z prawem jazdy. ☎519-455 wieczorem. 47799

**KOWALA** resorowego. ☎185-039. 47450

**KRAJOWE** firmy proponują bezinwestycyjne proste prace chałupnicze. Możliwość podpisania umów. Wysyłamy infooferty +kontakty. Dołączyć 4.50,- (znaczkami). "41 ADSUR" 67-203 Głogów 5. 47717

**NIESKOMPLIKOWANA** domowa praca bez maszyn. Wysokie zarobki. Informacja - znaczek za 2,25. 66-400 Gorzów 1, skr. 906. 47530

**OFERUJEMY** pracę chałupniczą z powierzonego materiału. Zarobki bardzo wysokie. Do oferty dołącz znaczek za 4.50 zł (luzem) Almar Colporation skr. 5, 73-234 Łasko. 46855

**PIEKARNIA** w Kurianach k. Białegostoku zatrudni piekarzy i pomocników (zamiejscowym piekarzom zakwaterowanie). ☎433-628. 47721

**POSZUKUJĘ** mgr farmacji do spółki, na dogodnych warunkach, ☎(0-86)189-039 lub ☎(0-86)76-02-69. 47898

**PRACA** dla kobiet do lat 45. Hiszpania, pomoc domowa. Telefon grzecznościowy. Warszawa, ☎38-49-46. 44078

**PRACA** dla kobiet do lat 45 w Hiszpanii -pomoc domowa. Telefon grzecznościowy Warszawa. ☎38-49-46. 47150

**PRZEDSIĘBIORSTWO,** praca w domu, ankieterów, 900 zł miesięcznie. 0-700-71-006 WPI minut połączenia 3.70 PLN. 47083

**PRZYJMĘ** blacharza lakiernika, ☎(0-86)71-27-36. 47425

**USA** -WIZY, (0-89)273007. 45709

**ZAINTERESOWANYM** przysyłaniem zaadresowanych kopert brytyjskiej firmie wysyłkowej (za 1000 kopert 350 funtów). Wysyłamy szczegółową informację. Dołączyć czytelnym przekazem 4.50,- (na znaczki). "127 CENTRUM" 67-210 Głogów Box 183. 47714

**ZATRUDNIĘ** operatora dźwigu. Łomża, ☎18-44-56. 47760

**ZATRUDNIĘ** rodzinę do pracy przy krowach (mieszkanie), pracownika do obsługi koni szlachetnych. Lange, Pieczonki, poczta Giżycko. 47878

**ZLECĘ krycie dużego dachu blachą dachówkową. ☎329-924, ☎424-114.** 47798

## NIERUCHOMOŚCI

### ❐ AGENCJE

**"(0-85)325-681":** Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40. 46010

"BALTICO", Biuro Turystyczno -Handlowe, 18-400 Łomża, ul. Dmowskiego 1c, ☎16-38-51; dom wolno stojący o powierzchni 250 mkw. na działce 1000 mkw. (surowy zamknięty) oraz inne atrakcyjne oferty. 47892

**"DOMINIUM".** Nieruchomości -Kupno - Sprzedaż -Wynajem -Lipowa 4, ☎416-842, 435-185. 46754

**1-"AMICUS"** -mieszkania, domy, działki. Kupno -sprzedaż, Sienkiewicza 22, ☎435-872, ☎436-208, Świętojańska 13/1, 415-809. 41235

**AGENCJA** "Pośrednik" -nieruchomości, wynajem, ☎421-930. 46483

**GRAJEWO** "UNIVERS" Nieruchomości, Piłsudskiego, ☎(08672)26-23. 46567

**LOKUM** -Nieruchomości (11.00 -17.00), ☎(0-87)10-17-01. 47473

### ❐ SPRZEDAM

"BALTICO", Biuro Turystyczno -Handlowe, 18-400 Łomża, ul. Dmowskiego 1c, ☎16-38-51; dom wolno stojący o powierzchni 250 mkw. na działce 1000 mkw. (pod klucz), M-2 w Łomży, II piętro przy Pięknej. 47890

**0,70** ha w Suchowoli, ☎57-18 Giżycko. 47876

**45** mkw. w centrum Suchowoli, możliwość działalności handlowej. ☎519-306. 47496

**48** mkw. I piętro -centrum, ☎516-728. 47891

**9** ha III, IV klasa z budynkami, cena do uzgodnienia, Szaciłówka 14, 16-140 Korycin. 47865

**DOM.** Wysokie Mazowieckie. ☎(0-86)75-39-30. 47650

**DOM.** ☎(0-86)162-847. 47779

**DOM** 200 mkw., masarnia 350 mkw. Wysokie Mazowieckie, ☎(0-86)75-45-40. 47467

**DOM** drewniany z działką , las, działka 2 ha. ☎614-195. 47620

**DOM** jednorodzinny, Giżycko, ul. Rybacka 44. 47877

**DOM** mieszkalno -usługowy tanio sprzedam. Suwałki ☎(087)66-55-18. 47747

**DOM** stan surowy, działka, Rajgród -sprzedam, ☎(0-8672)23-55 po 18.00. 47368

**DZIAŁKĘ** 23 ary -Zambrów, ☎(086)71-13-04 do 18.00. 47812

**DZIAŁKĘ** 6619 mkw. po byłej bazie SKR koło Augustowa sprzedam. Pruska Wielka, ☎(0-87)66-29-18. 47848

**DZIAŁKĘ** 9,25 arów, Konarzyce 49 k.Łomży. 47889

**DZIAŁKĘ** budowlaną 604 mkw., Orzysz, ☎(0-117)37-481. 47810

**GARAŻ** w Białymstoku, Witosa, ☎(0-23)73-63-94. 47943

**GOSPODARSTWO** rolne 5 ha, 10 km od Augustowa -sprzedanm. Rzotkiewicz, Topiłówka 16-324 Janówka. 47728

**MAGAZYN** 550 mkw. ☎(0-86)78-39-72. 47896

**MIESZKANIE** M-4 sprzedam. Suwałki ☎(0-87)65-21-09. 47731

**OLSZTYN.** Lokal mieszkalno -handlowy 210 mkw. z garażem w centrum dużego osiedla. Pilnie. Kontakt: ☎(0-89)27-91-21. 47916

**PILNIE** mieszkanie w domu dwurodzinnym wolno stojącym o pow. 50 mkw. wraz z działką o pow. 400 mkw. w Szepietowie, łomżyńskie, ☎(0119)49-474,(0-86)760-139. 47833

**PILNIE** sprzedam mieszkanie 41 mkw. ☎(0-116)34-374. 47434

**SIEMIATYCZE** -pół domu (bliźniak), stan surowy, ☎(022)33-87-28. 46094

**SPRZEDAM** dom z siedliskiem. Sokółka k. Supraśla, ☎(0-85)11-49-75 -wieczorem. 47762

**TRZYPOKOJOWE.** ☎61-83-61. 47483

**ZDECYDOWANIE** sprzedam dom murowany z balkonem (działka 3000 mkw.) z zabudowaniami, garażem. Cena okazyjna. Zambrów, Nagórki 73 (kontakt z Adamem!). 47665

### ❐ POSZUKUJĘ

**FIRMA** poszukuje lokalu na pawilon handlowy w Łomży około 200 mkw., ☎(0-86)166-320. 46533

**LOKALU,** 100 -200 mkw. na sklep rowerowy. ☎61-42-61 po 18.00. 47770

NIEMIECKA firma handlowa pilnie poszukuje lokali sklepowych o powierzchni powyżej 150 mkw. zlokalizowanych w atrakcyjnych punktach miasta, ☎ (0-42) 40-55-75 w. 216. 46905

**SZUKAM** miejsca na Kawaleryjskiej. ☎(0-86)760-206. 47836

### ❐ ZAMIENIĘ

**MIESZKANIE** większe na 2 mniejsze, ☎534-838, ☎754-308. 47737

### ❐ WYNAJMĘ

**44** mkw. wydzierżawię. ☎612-192. 47945

**DO** wynajęcia 160 mkw. pow. użytk., centrum Białegostoku, parter. Oferty Biuro Ogłoszeń nr "47763". 47763

**LOKAL** 50 mkw. Grajewo, ☎(0-86)72-24-02. 47399

**ODDAM** w dzierżawę stragan na Kawaleryjskiej, ☎755-979. 47884

**WYNAJMĘ** budynek gospodarczy z garażem pod działalność gospodarczą oraz sprzedam pianino "Legnica". Piątnica, ul. Wesoła 13, ☎(0-86)19-13-67. 47791

**Firma zdecydowanie wynajmie halę w Łomży na dystrybucję owoców i warzyw.** 16654
**Telefon: 090 265928**

# USŁUGI

## BUDOWA,REMONT

**ADAPTACJA** poddaszy, sufity podwieszane, ścianki działowe. ☎431-056.
47403

**ANTYWŁAMANIOWE** drzwi "Gerda Star". Aluminiowe drzwi, witryny, wiatrołapy, zabudowy balkonów, ZALUS, ☎511-994, Dąbrowskiego 24.
45951

**INDECO** -szafy z drzwiami suwanymi. Legionowa 4. Sklep "Klimat" (Biazet). Wyszyńskiego 21. ☎762-363.
47933

**SIDING,** rynny itp. ☎612-724 po 18.00.
47529

**WYKONAM** malowanie, szpachlowanie, glazura, terakota, tanio, ☎(0-87)10-71-30.
47421

**WYKONUJĘ** instalacje sanitarne z miedzi i plastiku. ☎090277587.
47964

**ŻALUZJE,** Orzeszkowej 32, ☎32-30-34.
44135

**ŻALUZJE** solidnie, ☎428-658.
44136

## AGD, RTV

**AUTOMATYCZNE** pralki -naprawa, ☎444-610, gwarancja.
46739

## TRANSPORT

**AAPRZEPROWADZKI** kompleksowe -tansport, ☎329-452.
46413

**BUS,** ☎523-891.
47800

**TRANSPORT:** dostawcze, osobowe, pomoc drogowa, mikrobusy. ☎32-32-32.
43514

**ŻWIR.** ☎326-717.
46782

**ŻWIR.** ☎415-055.
47851

## INNE

**ALARMOWE** systemy, telewizja przemysłowa. "KOMBIT", ☎455-154.

**ANTYWŁAMANIOWE DRZWI, FOLIE OCHRONNE OKIENNE, ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI, WITRYNY, 75-12-18 "ZAMIS".**
46155

**BRAMY** garażowe "Hormann", "Normstahl", bramy przesuwne, automatyka, kraty, ogrodzenia, balustrady. ☎762-116.
47442

**DEZYNSEKCJA.** ☎413-390.
47068

**DRZWI** sosnowe, ☎75-25-61.

**DRZWI WZMOCNIONE, ANTYWŁAMANIOWE, ZAMKI, MONTAŻ, CENTRUM TECHNIKI ZABEZPIECZENIA MIENIA, ☎539-036.**
45924

**PIECZĄTKI** "Echo". Suraska 1, ☎420-193.
43809

**ROLETY** okienne przeciwsłoneczne dekoracyjne, ☎616-644.
47042

**SZYCIE,** przeróbki futer, ☎610-418.
41132

**SZYJĘ,** przerabiam kołdry, Towarowa 6, (piwnica).
46778

**USG** codziennie. Informacja całodobowa, ☎446-437.
46893

**WIDEOFILMOWANIE,** ☎61-00-61.
44405

**WIDEOFILMOWANIE.** Profesjonalnie, tanio, ☎32-35-45 po 19.00.
46815

**ZESPÓŁ** Muzyczny "INCOGNITO BRASS", wesela, bankiety, ☎375-532.
47960

# AUTO-MOTO

## KUPIĘ

**AUTO** -Szrot -skup aut powypadkowych, złomowanych. Sprzedaż części. Nowa Wieś Ełcka. ☎(0-87)19-73-84.
46163

**AUTOKOMIS** "WaZ". Zwycięstwa 10. Skup - Zamiany -Raty.
45934

**KAMAZA.** ☎618-967.
47269

## SPRZEDAM

**AUTO-KOMIS** "Twoje Marzenie". Duży wybór. Sprzedaż ratalna. Możliwość zamiany. Wstawienie bezpłatne. Centrum Białegostoku: róg Mazowieckiej, Cieszyńskiej.
45950

**AUTO KOMIS"** ul. Botaniczna 3. Kupno- zamiany. Polonezy nowe, używane- atrakcyjne raty PTS do 7 lat. ☎44-55-48, ☎410-465.
45936

**125P.** ☎543-618.
47841

**125P** na części. Koplany - Cegielnia.
47636

**126P** (1985) pilnie, tanio! ☎419-002.
47526

**126P** (1993) ☎180-579.
47895

**AUDI** 100 1,8 (1985), 12.500,-, ☎(0-85)427-857.
47603

**AUDI** 200 (1989), audi 100 TD (1988), citroen AX (1993), ☎(0-86)178-078.
47900

**AUDI** 80 (1991), grzecznościowy ☎(0-86)75-27-89.
47520

**AUTOHANDEL** "Futura"-ZNZ ; samochody używane na raty, PTS, autoalarmy, immobilizery, sprawdzanie pochodzenia samochodów, Wysockiego 20. ☎75-10-15.

**AUTOKOMIS "Voyager" ul. Myśliwska 2. Kupno, sprzeaż, zamiana, raty, PTS, ręczne mycie samochodów (salon 500 mkw.), autoalarmy, radiomontaż. ☎(0-85)414-718, 410-517.**
47429

**AUTORYZOWANY** Dealer Opla -TOP AUTO sprzeda: ford curier (1993), renault clio (1994) 1500 poj, opel omega 2.3D (1990), opel omega 2.3TDI (1991), opel calibra 2.0 SFI (1993), polonez 1.6 GLE(1993), fiat uno 1.0 (1993). ☎614-787.
47830

**DAEWOO - FSO**
**TRUCKI**
**w każdej wersji:**
❑ cargo
❑ przedłużone
❑ 5-osobowe
AUTO Spółka z o.o.
Citroën C-15
**Montaż zabudów**
**Białystok, Elewatorka 14, ✆ 520734,**
Łomża, Senatorska 1, ✆ 166266,
Augustów, Rynek Zygmunta Augusta 27, ✆ 2993,
Suwałki, Sejneńska 74, ✆ 667555
15976

**CINQUECENTO** 704 (X.93), ☎(0-86)18-77-57 po 16.00.
47952

**DŹWIG** 6-tonowy na starze sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)67-13-12.
47418

**FAVORIT** (1989) 11 tys., ☎618-596.
47593

**FIAT** 125p (1990), instalacja gazowa. Łomża, ☎188-568, ☎163-471.
47821

**FIAT** 125 pick-up (1995), składak. ☎(0-119)47-129.
47907

**FIAT** 126p (1991), czerwony, pierwszy użytkownik, ☎(0-86)71-64-78.
47811

**FIATA** uno 1,4 (1995) sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)66-61-10.
47740

**FORDA** lub zamienię na inny. ☎(0-86)16-38-42. 9.00-12.00.
47869

**FORD** escort 1.3CI (1993), pierwszy właściciel. Gołdap, ☎(0-87)15-18-06.
47846

**FORD** fiesta 1,3IC (1991) sprzedam. Gołdap, ☎(0-87)15-16-28.
47745

**FORD** fiesta 1.6i (1991). ☎11-13-31.
47913

**FORD** scorpio (1986), audi (1992) składak. Grajewo, ul. Liryczna 6, ☎(0-8672)26-01.
47472

**FORD** scorpio (1992), 29.000,-, ☎533-447.
47656

**DAEWOO - FSO**
**POLONEZY**
**CARGO, CITROËN C-15**
**TRUCKI**
**wszystkie typy**
**TOP MOTORS**
**Białystok,**
**ul. Wierzbowa 10, tel./fax 516-815, 522-907**
**ul. Składowa 7, tel. 44-16-31, tel. 44-17-02**
INWESTOR LEASING
Białystok, tel. 421-681, 446-355
16160

**FORD** taunus 1,6 (1981). ☎76-10-36.
47863

**FORD** tranzit 2,5 TD (1989) na bliźniakach, ☎(0-87)10-67-86.
47420

**FSO** 1500, Łomża, Wojska Polskiego 161B/35.
47899

**GOLF** 1,3CL, (1991), ☎43-77-64.
47750

**HONDA** civic (1993) po wypadku. ☎196-039.
47839

**JELCZ** 325 po kapitalnym remoncie. ☎(0-8672)36-51.
47939

**ŁADA** 2107 (1986) 1300, ☎328-245.
47901

**ŁADA** 2107, (1988), 1,3, 8.000 zł, fińska, hak, pierwszy właściciel, 99.000. ☎54-22-53 po 17.00.
47693

**ŁADA** combi 1500 (1991). ☎543-545.
47862

**ŁADĘ** samarę (1989) sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)67-35-22.
47854

**MERCEDES** 190E (1984). Łomża, ☎163-962.
47893

**MERCEDES** 200D (1982) po remoncie. Olecko, ☎(0-116)27-95.
47563

**MERCEDES** 208 (1992) sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)66-69-12.
47849

**OKAZJA**
**SAMOCHODY UŻYWANE NA RATY**
**Polonez 1,6 GLE '93 - 14.000 zł**
**Łada 2107 '91 - 12.000 zł**
**Polonez 1,6 GLE '92 - 13.000 zł**
**Polonez 1,5 GLE '94 - 14.500 zł**
**Łada 2107 '91 - 11.500 zł**
**Polonez Caro '92 -12.300 zł**
**Możliwość negocjacji cen**
**POLMOZBYT**
**al. 1000-lecia PP 8, ✆ 75 45 50**
16558

**MERCEDES** 208 (1992) sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)66-69-12.
47852

**MERCEDES** 508 kontener (1980), ☎163-962, Łomża.
47894

**MZ** 150, ☎66-17-93 po 15.00.
47405

**OKAZJA,** 126p (1981). ☎(0-119)47-067.
47909

OPEL -części nowe i używane. Krucza 7, ☎45-30-23.
46521

**OPEL-OMEGA** 2,0iGLT (1993/94) stan idealny, Auto Komis Białystok, Narewska 26a, ☎(085)121-554.
47806

**OPEL** kadett 1,41 (1991). ☎(0-878)50-16 po 16.00.
47921

**OPEL** reckord 2,3 diesel (1985). Grajewo, ☎(08672)30-14.
47803

**PEUGEOT** 205 1,0i (1993). ☎11-53-16.
47910

**PILNIE!** z żalem cinquecento 700 (X.1994). ☎42-22-50.
47885

**POLONEZ** (1981), Bielsk Podlaski, ☎30-30-52.
47532

**POLONEZ** (1988) sprzedam. Jeleniewo, ☎(0-87)66-18-22 wew. 88.
47847

**POLONEZ** 1,5 (1989). ☎523-289.
47832

**POLONEZ** 1,6GLE (1994), ☎(0-86)78-56-69.
47820

**POLONEZ** caro (1994), ☎535-771.
47573

**POLONEZ** caro (grudzień 1992) stan idealny. ☎(0-8672)35-73.
47920

**POLONEZ** caro 1,6 gaz, (1995), 18.000,-, ☎328-917, Konstytucji 22/27.
47859

**POLONEZ** składak (1993), ☎(0-86)75-27-89, ☎09022-33-03.
47755

**POLONEZ** truck (1994), pilnie. ☎446-131 10.00-19.00.
47500

**POLONEZ** truck 1,6 (1994), gaz +benzyna, ☎(0-86)71-33-96.
47427

**POLONEZ** truck 1,6 (XII-1992), ☎753-423.

**POLSKIE OPONY, PEŁNY WYBÓR, WYWAŻANIE GRATIS! DO FSO-99 ZŁ. UNIMOT ☎42-63-58.**
45994

**PRZYCZEPA** D-83 na części. ☎(0-8672)36-51.
47940

**PRZYCZEPĘ** D-616, 1,5T (1989), ☎(0-85)552-009.
47774

**RENAULT** trafic 1400D (191), ☎(0-86)18-74-46.
47956

**SKODA** 105 (1982) stan dobry, cena 2500 złotych, Grajewo, ☎(08672)79-46 lub (0-8672)38-09.
47802

**SKODA** 120L (1985), 82.000 km. ☎613-421.
47904

**SKODĘ** 100S. ☎44-82-45.
47919

**SKRZYNIĘ** biegów +tylny most do audi 100 quatro. ☎(0-86)75-27-89.
47519

**SPRZEDAM** fiata 125p stan bardzo dobry oraz drugiego fiata na części. Bielsk Podlaski, ☎ 304831.
47464

**SPRZEDAM** mercedesa 207, ☎(0-86)72-55-00 w.20.
47668

**SPRZEDAM** przyczepę HL-8011, Kolno, ☎78-32-67.
47761

**STAR-28,** rok 1987, ładowność 4,5t możliwość przewozu żywca, ☎(0-119)28-63.
47699

**STAR** 28, szafa, nowy typ kabiny. ☎614-195, cena 5.500 zł.
47546

**STARA** 266 do przewozu dłużycy stan dobry sprzedam. Sznajder, Jałowo, 16-406 Rutka Tartak, ☎(0-87)67-20-55.
47853

**TANIO** fiat 126p (1986). Mątwica 33 k.Nowogrodu.
47897

MONROE SENSATRAC CHAMPION
ŚWIECE ZAPŁONOWE WYCIERACZKI SZYB SAMOCHODÓW
AMORTYZATORY
UNIMOT Jan JANUĆ Białystok, Handlowa 7, tel./fax 428-756
16655a

**UNO** (1994). Grajewo, Centrum 24/26.
47923

**VOLVO** 244 (1989) 2,4GLE. Stan idealny, ☎(0-87)10-14-86.
46835

**VW** bus na białych tablicach (1990) turbo diesel 1600, cena 20.000 zł. ☎(0-878)60-06.
47268

**VW** golf (1989) 1,6 benzyna. Pisz ☎(0-117)30-720.
47632

**VW** golf 1,8 wtrysk (1987 rok). ☎(0-86)71-24-14.
47959

**VW** golf III (1993), ☎(0-87)67-86-51.
47409

**VW** passat 1,8 (1992), ☎(087)10-89-64.
47867

**WV** transporter przeszklony (1990), stan dobry. ☎(0-119)47-067.
47903

## NAPRAWY

ROZRUSZNIKI, ALTERNATORY, części do nich -kupisz, naprawisz. Białystok, Blokowa 29, 531-431.
46179

## AUTOALARMY

**"ALAR",** Alarmy, autoalarmy PRESTIGIE, immobilisery, blokady, ☎44-66-00.
46960

**AUTOALARMY,** radiomontaż. Tanio! Botaniczna ☎44-55-48.
46127

**AUTOALARMY,** ☎320-106.
47887

## IINNE

**919 Super TAXI**
**OFERUJEMY USŁUGI**
☆ samochodami najlepszych marek zachodnich
☆ samochodami dostawczymi i ciężarowymi
☆ holowanie samochodów i pomoc drogowa
☆ zakupy całodobowe na telefon
Zapraszamy do korzystania z naszych usług
taxi 4

# BIZNES

**"085-325-681",** RZECZOZNAWCY...
22758

**PRODUCENTÓW,** dostawców atrakcyjnej i dobrej gatunkowo odzieży damskiej i dziewczęcej (do sklepu) poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 47382.
47382

**WSCHODNIE TOWARZYSTWO LEASINGOWE**
**Centrala WTL**
***Białystok*, ul. Fabryczna 1,**
**tel. 538-152, tel./fax 539-006**
16540

**PUSTAKI** wiórobetonowe -VAT, ☎197-306, ☎544-322, ☎510-047 (możliwość transportu).
46230

**ZNICZE** -gwarantowana jakość, sprawdzone wzory. Wytwórnia Zniczy, Janusz Sosnowski, 19-400 Olecko, Aleja Zwycięstwa 11, ☎(0-116)2044.
47315

# UBEZPIECZENIA

**"(0-85)325-681-TUK",** 327-743, Białystok, Warszawska 40.
46008

# NAUKA

**KURSY** komputerowe, ☎422-003 Multi-Train.
44284

**ANGIELSKI** -korepetycje, ☎45-42-63.
47807

**EGZAMINY** na prawo. ☎42-72-52.
43522

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
*w Białymstoku*
**organizuje kursy podstawowe i okresowe bhp i p-poż dla:**
- pracodawców
- kadry kierowniczej
- pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych
- służby bezpieczeństwa i higieny pracy
- pracowników administracyjno-biurowych.

Informacje ul. Warszawska 2, tel. 435-106, 435-705 w godz. 8.00-16.00
16572

**EGZAMINY** na prawo. ☎109-120.
47781

**FIZYKA,** egzaminy na Akademię Medyczną. ☎415-701.
47951

**Towarzystwo Wiedzy Powszechnej**
*w Białymstoku, ul. Warszawska 2, tel. 435-106, 435-705 (8.00-16.00)*
***zaprasza na kursy języka:***
★ angielskiego
★ niemieckiego
★ francuskiego
★ rosyjskiego
we wszystkich stopniach zaawansowania oraz na kursy przygotowujące do egzaminów FC, w ICC.
16574

**KURS** usługowego prowadzenia księgowości. ☎416-137.
46554

**MATEMATYKA.** ☎415-701.
47949

**MATEMATYKA,** ☎614-315.
47883

**OLC** -kursy komputerowe, księgowości komputerowej (bezrobotnym zniżka). ☎422-797, ☎423-246.
47950

**POLSKI,** matematyka - korepetycje. ☎546-515.
47358

**RYSUNEK,** ☎447-826.
47850

# TURYSTYKA

**426-041** "BATORY". Wycieczki krajowe, zagraniczne, bilety lotnicze.
46718

**BRUKSELA** -poniedziałek, ☎633-500, ☎610-624.
45260

**BRUKSELA** busem, środa. ☎(0-85)16-24-05.
45547

**BRUKSELA** busem. ☎54-55-44.
47509

**GRAJEWO** -Frankfurt w piątki, ☎(08672)36-20.
46568

**TANIE** całoroczne wczasy lecznicze, sanatorium Raduga". Agencja As. ☎436-304.
47466

# ZAKUPY

## SKLEPY

**DOMOFONY** -ładne i niezawodne. AVAL, Białystok, Kozłowa 4, ☎517-656.
43617

**ANTENY** satelitarne i naziemne. Rabat na paszport Polsatu. AVAL, Białystok, Kozłowa 4, ☎517-656.
43619

DUET -sprzęt muzyczny znanych firm Światowych, raty. Legionowa 9/1, lok. 128, ☎441-691.
46915

**GRZEJNIKI,** piece, wkłady. ☎514-673.
47324

**KOMIS** RTV-SAT, komputery. Raty. Gwarancja. ☎76-19-43.
46656

**TANIE** meble, obciąganie guzików, nabijanie nap. Malmeda 7. ☎436-260.
47586

## HURTOWNIE

**JEANS** -spodnie, spódniczki: dziecięce, damskie, męskie. Zwycięstwa 8B, ☎518-449.
47378

*Nasze kotły możesz montować nawet w kuchni!*
**Kotły**
❑ gazowe
❑ olejowe
❑ elektryczne
**Pompy do c.o. i c.w.u. -serwis LFP**
**Grzejniki konwektorowe**
**Zawory termostatyczne**
**Podgrzewacze wody**
**Wysoka jakość**
**Ceny fabryczne lub importera**
Firma BARTOSZ
Białystok, ul. Warszawska 5, tel. (085) 436-171, tel./fax 436-507,
Suwałki, ul. E. Plater 1, tel. (087) 664-998
16701

**"BOUVIER"** -profesjonalna karma dla psów i kotów -nutra nuggets, diamond, animonda, kosmetyki i dodatki żywieniowe. Białystok, Zapiecek 20, ☎632-366 (14.00 -18.00).
47912

**ROBOCZE** ubrania ocieplane. ☎(0-85)511-305 w-5.
45965

**TV PRZEMYSŁOWA**
**ALARMY • DOMOFONY**
Sprzedaż - montaż DOMOCHRON S.C.
UL. TOWAROWA 2B TEL. 321-421, FAX 323-974
16183

**CHŁODNICZE: LADY, KOMORY, AGREGATY, SERWIS. "BIATERM", ☎(0-85)437-211, 437-909.**
45886

# OGŁOSZENIA I REKLAMY

**Przyjmują współczesna**

**Augustów**
- Rynek Zygmunta Augusta 7
  tel (0-119) 36-31
  Sklep Wielobranżowy
- **Augustów**
  Rynek Zygmunta Augusta 27
  tel./fax (0-119) 34-51, fax 37-33
  ZH-P "SCh"
- **Białystok**
  ul. Suraska 1
  tel./fax (0-350 42-51-16
  Biuro Ogłoszeń "GW"
- **Bielsk Podlaski**
  ul. Widowska 4
  tel./fax (0-85) 30-35-22
  "KONZEPTION II"
- **Ełk**
  ul. Małeckich 2
  tel. (0-87) 10-85-05
  Mazurska Regionalna
  Izba Gospodarcza
- **Grajewo**
  ul. Piłsudskiego 6/7
  tel./fax (0-86) 72-26-23
  "UNIVERS"
  Biuro Obrotu Nieruchomościami
- **Giżycko,**
  ul. Pocztowa 3,
  tel. (0-878) 52-80
  Oddział "GW"
- **Hajnówka,**
  ul. Piłsudskiego 14,
  Usługi Komputerowe
- **Łomża,**
  Al. Legionów 7,
  tel./fax (0-86) 16-56-97
  Oddział "GW"
- **Olecko**
  ul. Pl. Wolności 13
  tel. (0-116) 21-63
  Sklep "U JANKA"
- **Pisz,**
  ul. Okopowa 3a,
  tel. (0-117) 329-61,
  BP "ORBIS"
- **Siemiatycze,**
  ul. Pałacowa 18,
  tel. 55-31-41,
  B. Śliwińska
- **Sokółka**
  ul. Ściegiennego 16 B
  tel./fax (11) 41-89
  "MAKLER"
  Biuro Pośrednictwa Nieruchom
- **Suwałki,**
  ul. Kościuszki 32,
  tel./fax (0-87) 66-57-26
  Oddział "GW"
- **Węgorzewo,**
  ul. 3 Maja 10,
  tel. (0-117) 727-46
  "EKOMAZUR"
- **Wysokie Mazowieckie,**
  ul. Długa 22,
  tel. 75-24-08,
  wypożyczalnia kaset video
- **Zambrów,**
  Al. Wojska Polskiego 37c,
  tel. (0-86) 71-27-99
  MOK
- **Zambrów**
  Al. Wojska Polskiego 22
  tel./fax (0-86) 71-25-25
  "GLOBTOUR"

***oraz nasi przedstawiciele handlowi,***
***tel. 42-05-21.***

**GRZEJNIKI CO**
POMPY • KOTŁY C.O. • PODGRZEWACZE WODY
**TERMITECH S.C.**
**BIAŁYSTOK, UL. TOWAROWA 2B**
**TEL. 324-342, FAX 323-974**
16185

**KRZEWY** róż, bukszpan oraz chryzantemy cięte -sprzedaż detaliczna, hurtowa. Przybylak Edward, Drozdowo k.Łomży, Główna 10, ☎19-20-70. 46511

**PARASOLKI** ładne, proszę brać panowie, panie. Zwycięstwa 8B, ☎518-449. 47377

ŚRUBY drobnozwojne, wytrzymałościowe. HURT-DETAL, ☎(085)320-996. 47298

**TOREBKI** damskie, teczki. Elegancja -Szwecja, Anglia. Zwycięstwa 8"B", ☎518-449. 47840

MERINOSOFT
☎ 755-818
**KASY FISKALNE**
od 1490 zł netto
Sz. Płn. Obwodowa 36 Białystok
16254

**WALIZY,** torby podróżne, 5 lat gwarancji. Zwycięstwa 8B, ☎518-449. 47379

## ❒ PRODUCENCI

**KOMBINEZONY** robocze, różne kolory i wzory. Produkcja, ☎(0878)36-24. 47881

**NAJWIĘKSZY** producent atestowanej kostki brukowej sprzeda kostkę. Białystok Komunalna 3 ☎538-822, ☎539-781. 45285

PARKIET. ☎(0-85)194-154. 46741

**PRODUCENT** -sztuczne futra, kożuchy, rajstopy, ☎0-42 11-14-46. 43544

# ZDROWIE

**ALERGOLOG** Alicja Tomorowicz -testy skórne, we krwi. Leczenie, Wyszyńskiego 1, ☎511-996w.428, dom, ☎614-519. 45903

**APARATY** słuchowe, Krakowska 5, ☎422-268. 45986

**FLAGYL.** ☎54-65-85. 47824

**GABINET** Chirurgiczny, Wesoła 18 (nad apteką). Chirurgia ogólna i onkologiczna. Kriochirurgiczne leczenie żylaków i zmian skórnych. Informacja, 454-163, 633-704 (15.00-18.00), sobota (13.00 -16.00). Onkologiczna: ☎531-405. Punkcje cienkoigłowe, ☎434-731. 47937

**GINEKOLOG** -USG, leczenie nadżerek laserem. Zamenhofa 1, ☎32-32-02. Rejestracja, (8.00- 18.00). 45794

**GINEKOLOG** dr med. Stanisław Michalak (leczenie nadżerek laserem). Sienkiewicza 81/3, lokal 5, codziennie od 15.15. ☎76-18-83. 47192

**GINEKOLOG** Mirosław Kolada, Wąska 4 -od Jagienki, poniedziałki, środy (16.00 -17.30), ☎dom. 761-828 (wieczorem). 46696

**LECH** Kostewicz, specjalista ginekolog - Ostrołęka, ul. Łęczysk 54a. Pełny zakres -leczenie bezbolesne. Codziennie (12-13), inne godziny pod nr. telefonem ☎(0-29)50-64. 46247

**LECZĘ** skutecznie łuszczyce oraz bardzo trudne schorzenia. Grajewo, Os. Południe 10/16, ☎(08672)36-34. 47804

**MEDIN** bezoperacyjne leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. Białystok, 422-268. 45983

**SOCZEWKI** kontaktowe, płyny dezynfekcyjne. Krakowska 5, ☎422-268. 45972

**SPRZEDAM** tanio kompletne wyposażenie gabinetu stomatologicznego w całości lub poszczególne urządzenia. ☎(0-117)722-31. 47922

**USG,** Jan Oleński. Rejestracja: ☎32-32-02. 45803

**USG** jamy brzusznej, badania do prawa jazdy, urazy i schorzenia narządu ruchu, Lipowa 47, gab. 2 (soboty 8.00 -11.00), ☎777-208, ☎633-519. 47400

# ROLNICTWO

## ❒ KUPIĘ

**PRZYCZEPĘ** samozbierającą do siana. ☎(0-86)18-31-85. 47780

## ❒ SPRZEDAM

**BIZON** Z-50. Kolno, ☎78-35-28. 47759

**C-328.** Tryczówka 23, gm. Juchnowiec. 47528

**C-360** (1984 rok). Wdzięków I/22, 18-300 Zam-brów. 47948

**C-385,** Raczki, ☎336. 47929

**C-4011.** ☎449-164. 47080

**C** 330 M (1989), Żołódki 15, gm. Boćki, ☎314467. 47823

**CIĄGNIK** C-330 (1984). Fasty 184. 47829

**CIĄGNIK** C-330 (1985), ☎(0-86)172-146. 47626

**CIĄGNIK** C-360 (1984) sprzedam. Giby, ☎(0-87)16-50-05. 47735

**CIĄGNIK** C-360 3P (1988), Sokoły 37, gmina Stawiski, woj. łomżyńskie. 47437

**CIĄGNIK** MF-255. ☎543-690 po 20.00. 47963

**CIĄGNIK** ursus 1222, C-360, ☎188-547. 47906

**CIĄGNIK** z napędem, ☎(0-87)66-16-22 wew. 228. 47844

**DRZEWO** na więźbę dachową na dom, deski podłogowe suche, Augustów, Zielona 4. 47704

**GOSPODARSTWO** 5,30 ha wraz z budynkami. Wiadomość: Izbiszcze 74. 47931

**JELCZA** 315, MTZ82, C-330, kombajn "Anna", prasę Z244, rozrzutnik obornika, przyczepę 4,5t, talerzówkę, kosiarkę rotacyjną, grabiarkę 7, 7 ha ziemi z budynkami, ☎(085)755-857. 47764

**KOMBAJN** "Anna", Plewki 7, gm. Rutki, Łomżyńskie. 47349

**KOMBAJN** zbożowy class. Karoliny 8, 16-310 Sztabin. 47493

**KOMPLET** dojarni "Alfa - Laval", zbiornik 650 l wraz z chłodzeniem, komputerem. Zambrów, ☎71-17-24. 47955

**OTRĘBY,** paszę, nawozy. Skarżyn Stary 31, ☎(086)71-76-73. 47813

**PRASY** do słomy i siana, zbiorniki na mleko, folia do belowania sianokiszonki, części zamienne, transport za darmo. Pisz, Warszawska 41, ☎(0117)347-86. 47712

**PRZYCZEPĘ** D-46B, technicznie sprawną, zarejestrowaną -pilnie. Kolnica 65, Czerobka Wiesław. 47488

**PRZYCZEPY** do zbierania siana i rozrzutniki wykonuje zakład. Ignanie Nowe koło Siedlec, ☎ 025/24-710. 44083

**SPRZEDAM** ciągnik ŁTZ55 4x4, moc 60kMt, ☎(0-835)50-088. 47720

**T-25A** (1995), 450 mtg. ☎531-591. 47716

**TRAKTOR** T-25. ☎19-66-05. 47490

**URSUS** C-330. Raczki, ul. 1 Maja 37. 47928

**UŻYWANE** maszyny rolnicze. Raty -gotówka, niski procent, ☎(0-87)67-82-20, ☎(0-119)49-377. 46735

**ZETORY,** różne typy. ☎433-719, 449-720. 47600

# ZWIERZĘTA

**DOGI,** groenendaele, jamniki, szorstkowłose, ☎(0-89)273-507. 47369

**KNURY** hodowalne rasy mięsnej Pietraine sprzedam, Sejny, ☎(0-87)16-20-37. 47932

**KONIE** rekreacyjne sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)66-29-92. 47419

**KUCYKI** sprzedam. Suwałki ☎(0-87)67-54-18. 47260

**NOWOFUNLANDY** szczenięta tanio sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)67-73-78. 47845

**ROTTWEILERY,** szczenięta rodowodowe - tanio sprzedam. ☎755-817. 47924

**ROTTWEILERY** rodowodowe po doskonałych rodzicach -sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)67-69-55. 47742

**SPRZEDAM** kozę, ☎30-39-75. 47965

**SZKOLENIE** psów. Suwałki ☎(0-87)67-34-45, ☎(0-87)66-44-95. 47857

# RÓŻNE

## ❒ KUPIĘ

**KNIEJÓWKĘ** "Brno 500" i bok 12/70, ☎524-496. 47621

**KOMPUTER** 486Dx4, pentium, ☎(0-86)18-88-45. 47440

**ORIONA** beza. ☎(0-87)66-74-14. 47511

**SKÓRY** z nutrii -kupię, ☎(0-87)67-74-25. 46453

SUROWIEC dębowy i olchowy oraz tarcicę olchową, ☎(0-835)180-12, ☎(0-835)181-42 (8.00 -16.00). 47855

**ŚWIADECTWA,** zdecydowanie, najdrożej. ☎538-045. 47524

**ŚWIADECTWA** Udziałowe NFI, zdecydowanie. ☎44-82-47. 47797

**TAŚMOCIĄG** budowlany. ☎517-477, wieczorem. 47461

**ZŁOM** kolorowy. Augustów, ul. Wojska Polskiego 67 (sobota 9.00-14.00). ☎(0-90)285-165. 46532

## ❒ SPRZEDAM

**ANTYKI.** ☎325-902. 47654

**BROŃ** śrutowa. Bielsk Podlaski ☎30-30-52. 47531

**DRUKARKĘ.** ☎(0-86)18-88-45. 47453

**DRZEWKA,** krzewy ozdobne. ☎431-647, Wczasowa 4. 47388

**DWUIGŁÓWKĘ,** overlock 5-nitkowy, dziurkarkę odzieżową, ☎616-597. 47361

**DZIAŁKĘ** ogrodniczą 0,48 ha -sprzedam. Łomża, ☎16-43-63. 47634

**FIRMA** "Salix" w Gołdapi sprzeda trak typ T.G.P. I prześwit 70 cm, produkcji F.O.D. Bydgoszcz, ☎(0-87)15-86-17. 47966

**GARAŻ** blaszak. Oglądać w dniu 22 bm, ul. Żelazna 14, Białystok godz. 15.00 -16.00. 47868

**GARAŻ** blaszak. ☎441-091. 47517

**GITARĘ** elektryczną. ☎519-788. 47828

**GS** w Nowogrodzie posiada do upłynienia: tarcze szlifierskie do lastriko "doniczki", ☎(0-86)17-65-29. 47822

**KAPUSTĘ** 7 ton. Mońki ☎16-35-92 po 16.00. 47961

**LORNETKA** myśliwska, prożektor, wał korbowy Wartburga, ☎(087)10-22-17. 47753

**NAJTAŃSZE** pustaki, bloczki (atestowane). ☎422-186. 47247

**PANELE** boazeryjne -producent, najtaniej. ☎(0-85)192-615. 46637

**PIECE** co, 12 m, 14 m, ☎(0-86)71-27-36. 47426

**PIŁĘ** tarczową typ DPS-A i wyrównarkę do drewna typ \lne-4 sprzedam. Augustów, ☎(0-119)30-41. 47838

**PŁYTY** meblowe fornirowane. ☎(0-85)192-615. 47176

**PROCESOR** AV "Technics" dolby pro logik na gwarancji, Łomża, ☎16-33-88 po godz. 20.00. 47954

**PRZYCZEPĘ** do przewozu serwatki. Raczyński, Motułka, 16-311 Białobrzegi, tel. 58 Sztabin. 47911

**PRZYCZEPĘ** gastronomiczno -handlową (1996), 2.500,-. ☎(0-119)46-135 po 16.00. 47489

**PRZYCZEPĘ** HL 8011, D 83, Bielsk Podlaski, ☎ 302968. 47825

**SOLARIA,** ☎(0-58)21-76-63. 46728

**SOLARIA** -058 46-27-16. 47291

**SOSNY** z pnia. ☎(0-85)545-043. 47772

**SPRZEDAM** cyklop zwoliński. Szymany k.Grajewa. 47925

**SZLIFIERKĘ** do wałów korbowych. ☎762-116. 47443

**SZLIFIERKĘ** taśmową, frezarkę dolnowrzecionową. ☎(0-85)192-615. 47507

**TELEFONY** bezprzewodowe do 20 km, ☎(0-22)647-02-27. 47801

**TELEWIZOR** grundig 27, 2-letni. ☎447-202. 47679

**TELEWIZOR** kolorowy zachodni. Giżycko, ☎56-70. 47226

## ❒ INNE

KONKURS Radiotaxi 32-32-32. Nagrody! Zapraszamy!. 43516

# MATRYMONIALNE

**PROMOCJA.** Biuro Matrymonialne "Oleńka". 19-200 Grajewo, box 11 (0-8672)33-87. Kojarzę małżeństwa. 47926

**SOLIDNĘ** fotooferty, adresy samotnych "MAŁŻEŃSTWO", 20-950 Lublin 1, skrytka 407. Napisz -zaufaj! 47888

# EKSPRESOWE

**DO** wynajęcia pomieszczenie sklepowe. Aleja Legionów, Łomża, ☎160-384. 47962

## GAZETA współczesna KUPON NA OGŁOSZENIE ZA 1 ZŁ LUB 2 ZŁ

Maksymalnie 5 słów (ogł. za 1 zł) lub
9 słów (ogł. za 2 zł), łącznie z adresem (telefonem):

Ilość publikacji
☐ x 1 zł ☐ x 2 zł

imię, nazwisko:

adres, kod pocztowy:

nr dowodu osobistego:

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 340409-808-136 PBG SA O/Białystok można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193.
2. Kupon bez wpisanego numeru dowodu osobistego jest nieważny.
3. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
4. Ogłoszenia za 1 zł i 2 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek (wyjątek p. 5).
5. Jednorazowe zlecenie 9 emisji ogłoszenia umożliwia druk 1 w magazynie (uwzględniamy wielokrotność 9).

Kupon ważny do 30 listopada 1996 r.

**Zakreśl wybraną rubrykę**

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA

USŁUGI
- ☐ budowa, remont
- ☐ AGD, RTV
- ☐ transport
- ☐ inne

PRACA
- ☐ zatrudnię
- ☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI
- ☐ agencje
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ poszukuję
- ☐ zamienię
- ☐ wynajmę

AUTO MOTO
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ naprawy
- ☐ autoalarmy
- ☐ inne

- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES

ZAKUPY
- ☐ hurtownie
- ☐ sklepy
- ☐ producenci

ROLNICTWO
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam

RÓŻNE
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ inne

ekonomiczne i bezpieczne. Prawie ideał, gdyby nie cena, bo ta na pewno nie będzie niska.

Z innych aut niemieckich na naszą uwagę zasługuje także nowa wersja **volkswagena passata**, następcy auta dobrze znanego na polskich drogach i **opla vectry** w wersji kombi. Ludzie pracujący w tych firmach, a obecni na salonie w Paryżu zapewniali mnie, że jedno i drugie może być w sprzedaży w Polsce – w przyszłym roku.

Samochodom **Mercedesa** warto poświęcić odrębną publikację, co też uczynię.

Francuzi z **Renaulta** pochwalili się trzema premierami – **megane scenic i classic espace** oraz majestatycznym **safrane**. Dwa auta z serii megane nie robią oszałamiającego wrażenia, ot, poprawna stylizacja przy wykorzystaniu już sprawdzonych podzespołów. Jeśli już dobrnąłem do Francuzów, przez miedzę z Renaultem sąsiaduje druga potęga motoryzacyjna tego kraju – PEUGEOT. Z całej rodziny aut uwagę zwracają dwie kolejne wersje nadwoziowe i silnikowe modelu 406. Jednym z nich jest kombi – takie sobie – drugą auto przepięknej urody, o wysublimowanej linii, dopracowane w najdrobniejszym szczególe – **peugeot 406 coupe**. Silnikowo te samochody również spełnią wymagania nawet bardzo wymagających klientów. Dwulitrowy motor coupe ma moc 135 KM, jednak można zamówić je także z motorem sześciocylindrowym o pojemności 3 litrów i mocy 194 KM. W planach jest wprowadzenie jednostki wysokoprężnej. Auto jest grzechu warte. Ciekawe ile będzie kosztowało w Polsce?

Ponadnarodowy **Ford** uwagę na odświeżonym „modelu światowym" – **mondeo** – skupiał grupką dziewczyn i chłopaków wieszających się na linach rozpiętych nad tym autem. O odnowionym mondeo już informowałem w jednym z wydań „AG". Natomiast autentyczną nowością i – to istotne – bliską nam, jest „maluch" Forda – model **Ka**. Zabawne wozidełko będzie do kupienia w przyszłorocznym kontyngencie bezcłowym za 16 310 marek. Z uważnego przyjrzenia się dostarczonym przez Forda materiałom wynika, że Ka to zawieszeniowo i silnikowo tak nieco mniejsza fiesta...

### *Szpetna prelude*

Czas na Azję. Z premier japońskich warto odnotować auto **Hondy,** która oprócz studyjnego sportowca, kabrioletu SSM, wystawiła nową **preludę**. Samochód – nie tylko moim zdaniem – nadwoziowo znacznie brzydszy od poprzednika. Oczywiście, Japończycy wsadzili sporo nowych rozwiązań, prelude jest bardziej bezpieczne, bardziej przyjazne środowisku, bardziej ekonomiczne w eksploatacji, ale wyglądu to ono nie ma.

Drugi „japończyk" – NISSAN – zaprezentował nową **primerę**. W przypadku tego auta modernizacja nie wpłynęła na linię nadwozia, a wszelkie nowości – technika i bezpieczeństwo podróżujących – są skrzętnie schowane. Czyli można zrobić tak, żeby auta było gruntownie odnowione a przy tym nie zeszpecone. Stara zasada zgodności formy z treścią w nowej primerze znalazła jeszcze jedno potwierdzenie.

Na marginesie, w ubiegły piątek odbyła się w Warszawie polska premiera primery. Tempo iście kosmiczne!

Ponieważ dość miałem aut normalnych, dla zwykłych ludzi, udałem się do hali nr 8 żeby zagłębić się w „Świat Jamesa Bonda". Przed wejściem, z opuszczoną nisko lufą, stoi prawdziwy czołg z ostatniego „bonda" – „GoldenEye". To już dawało przedsmak tego, co będzie we wnętrzu. I rzeczywiście, wchodzi się w świat filmowej ułudy, ale z autentycznymi rekwizytami z kolejnych filmów o agencie 007. Atmosfera tajemniczości tworzona jest muzyką i światłami padającymi na ciekawie wyeksponowane auta, samoloty, łodzie, śmigłowce, sanie, motocykle itd.

Przy jednym z rekwizytów, eleganckim rolls-roycem, pozowały dziewczyny Bonda łącznie z nagą panienką pomalowaną złotą farbą.

Atmosfera paryskiego salonu była jedyna w swoim rodzaju, podobnie jak to miasto. To trzeba było zobaczyć, przeżyć. I choć – jak wspomniałem – Paryż oglądałem głównie zza kierownicy lub szyb samochodu, przestałem dziwić się ludziom, którzy za wszelką cenę chcieli i chcą żyć w tym zatłoczonym i zadymionym mieście. Paryż jest jedyny.

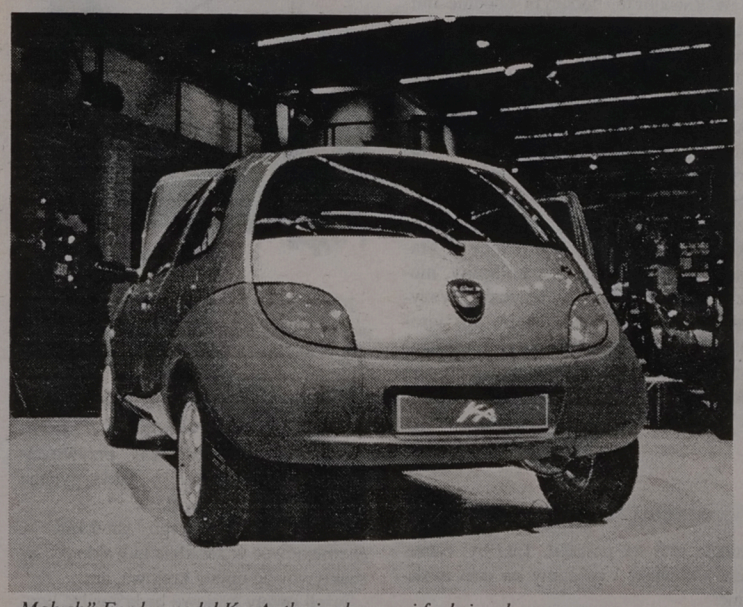

*„Maluch" Forda, model Ka. Autko i zabawne, i funkcjonalne.*



*Nowość Toyoty – minivan picnic – był obiektem zainteresowania dziewczyn z zespołu tanecznego*

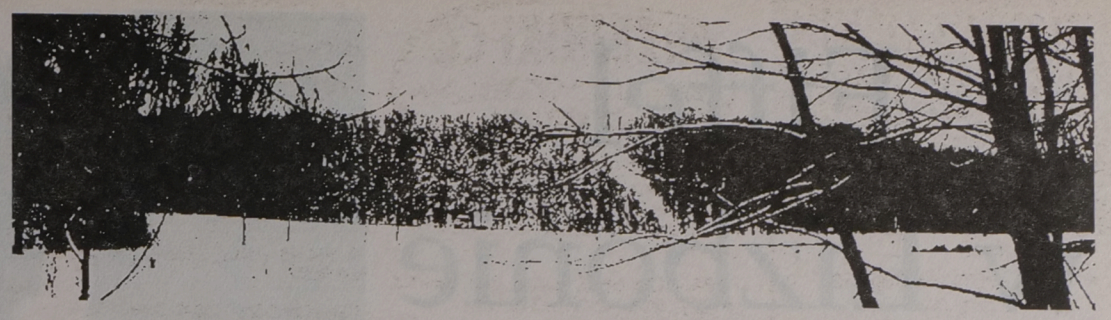

# Białystok – wieś syberyjska

*Autor publikacji pod tym tytułem, docent Igor Kuźniecow, uczestniczył w pracy Tomskiego Towarzystwa „Memoriał", które zapoznało się z oficjalnymi dokumentami, dotyczącymi ludzi represjonowanych w latach 1920–50 w Zachodniej Syberii. Odwiedził m.in. tamtejsze wsie Białystok, Kołpaszewo i Norym.*

Drukujemy drugą część (pierwszą opublikowaliśmy 12 kwietnia br.) wspomnień mieszkańców tych okolic na dalekiej Syberii.

### *Świadkowie i ich zeznania*

O tragedii mieszkańców syberyjskiego Białegostoku w latach 1937 i 1938 autor tej publikacji dowiedział się słuchając wspomnień naocznych świadków. Więcej informacji na ten temat dostarczyły mu materiały archiwalne prokuratury i służby bezpieczeństwa.

1937 rok dla większości białostockich mieszkańców był drugim rokiem po wprowadzeniu kolektywizacji. Pierwszy rok kołchozowego życia wypadł całkiem nieźle: był urodzaj zbóż i kartofli. Prócz tego kołchoźnicy otrzymali zapłatę za wypracowane tzw. pracodniówki.

Powoli zapominano o niedawnych aresztowaniach „wrogów ludu", wywodzących się głównie spośród rozkułaczonych mieszkańców wsi, a także o zesłaniach do północnouralskich łagrów, do Kołymy i Magadanu.

...I oto znowu doszły pełne trwogi wieści o nowych... aresztowaniach w Zachodniosyberyjskim Kraju. 13 sierpnia 1937 roku w Białymstoku aresztowano sześć osób. Dokonali tego – są na to dowody w materiałach śledztwa – Małyszew, Wiesnin, Horkin, Tatkin i Asincew.

Wśród obwinianych – co wywołało zdziwienie białostoczan – byli ludzie... cieszący się dużym zaufaniem u przedstawicieli miejscowych władz. Do aresztu trafiali nawet ci, którzy na kołchozowych zebraniach potępiali „wrogów ludu". Aresztowano dyrektora szkoły, przewodniczącego zarządu tamtejszego kołchozu, dwóch nauczycieli i dwóch kołchoźników – wśród tych ostatnich znanych już nam Feliksa Michno i Feliksa Jocz.

Przytoczę wypowiedź dwunastoletniego syna dyrektora szkoły Piotra Czerwonego – Włodzimierza:

**– Ojca aresztowali z samego rana. Przeszukania domu zakończyli w porze obiadowej. Zabrali dwie strzelby, nóż myśliwski, sporą ilość książek, korespondencję ojca ze swoimi rodzicami i siostrą, która mieszkała w guberni grodzieńskiej w Polsce. Siostra ojca wyszła za mąż za oficera pożarnictwa i przysłała pamiątkowe zdjęcie ze ślubu. Zabrali tę fotografię jako dowód, że ojciec utrzymywał kontakty z polskimi oficerami... Ojca zabrali i poprowadzili. Nigdy więcej już jego nie zobaczyliśmy i niczego o nim nie dowiedzieliśmy się...**

Mieszkańcy Białegostoku różnie się domyślali o co tu chodzi z tymi aresztowaniami. Jednak do żon i dzieci „wrogów ludu" odnieśli się ze współczuciem. Pomagali im jak mogli. Mimo wszystko dla członków rodzin osób aresztowanych nastały ciężkie czasy. Rodzinę Piotra Czerwonego wykwaterowano ze szkolnego internatu. Nauczyciele zerwali kontakty z jego żoną, która również była pedagogiem. Była zmuszona na zawsze wyjechać z Białegostoku.

Żony dwóch innych aresztowanych nauczycieli żyły w ciągłym strachu. Uprzedzono je, aby były przygotowane do deportacji na miejsce zesłania. Jedna z nauczycielek od razu po aresztowaniu męża wyjechała do swoich rodziców i słuch po niej zaginął.

20 października 1937 roku aresztowano Jana Luty, Błażeja Gryko, Wincentego Smolicza i Bazylego Mazżeryna. Jan Luty należał do grona skazanych 5 kwietnia 1935 roku, podczas sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego. Był zasądzony na trzy lata łagru. Wyszedł na wolność przed odbyciem całego wyroku, za wzorowe zachowanie się i sumienne wykonywanie powierzonej pracy. Wincenty Smolicz był jednym z tych, których rozkułaczono.

Tylko ostatnie dwa miesiące 1937 roku upłynęły naszym krajanom spokojnie i nikogo z mieszkańców wsi nie aresztowano. Najwidoczniej tzw. organa wykonały plan aresztowań. I tak setki nauczycieli, kołchoźników i byłych specprzesiedleńców w rejonie Tomska w tym strasznym dla całego kraju roku było rozstrzelanych lub „planowo przesiedlonych" do GUŁAG-u.

Jak się później okazało, 1937 rok dla Białegostoku był tylko „preludium" do kolejnej tragedii dla większości jego mieszkańców. 14 stycznia 1938 roku aresztowano Tadeusza Szymanowskiego, Aleksandra Jocza, Stanisława Prońskiego i Franciszka Maziuka.

W rodzinie A. Jocza było 9 dzieci. Jedna z jego córek, Nadzieja, tak wspomina aresztowanie ojca: **– Mojego tatusia przyszli aresztować nasz miejscowy nauczyciel Juklejewski i jeszcze ktoś w czarnej skórzanej kurtce. Mama leżała ciężko chora i nie mogła się podnieść z łóżka. Zapytali ojca, z kim prowadzi korespondencję i gdzie przechowuje listy. Tatuś odpowiedział, że pisze listy do syna Antoniego do Tomska oraz do córek: do Zofii i Marii, które uczą się – jedna w Tomsku i druga w Kołpaszewie. I tylko tyle. Pozwolili ojcu wziąć ze sobą kubek, łyżkę i coś z bielizny.**

Gdy w lutym 1938 roku znowu ponowiono aresztowania, w Białymstoku nie ostał się ani jeden mężczyzna.

Z Białegostoku wyjechali bracia Wincenty i Antoni Michno. W mieście Szachty koło Rostowa znaleźli pracę w tamtejszej kopalni. Wydawało się im, że tu będą bezpieczni. 26 lutego 1938 roku ludzie w mundurach zapukali do drzwi ich baraku.

### *Kronika terroru*

Doc. Igor Kuźniecow z akt sądowych wyczytał, że dyrektor szkoły Piotr Czerwony kierował działalnością szpiegowsko-dywersyjnej grupy pn. „Polska Organizacja Wojskowa". Zwerbował go do POW ksiądz Żukowski. W aktach była też informacja – donos, iż P. Czerwony to agent z Polski. Przechowywał broń myśliwską, aby wykorzystać ją w powstaniu zbrojnym. Był również dołączony schemat struktury Polskiej Organizacji Wojskowej.

Feliks Jocz był podejrzanym „elementem antysowieckim". Przy przeszukaniu jego mieszkania znaleziono cztery egzemplarze literatury o charakterze religijnym i carską monetę.

Feliks Michno był oskarżony między innymi o to, że posiadał broń myśliwską. Ponadto było oświadczenie przewodniczącego Rady Gminy o tym, że Michno – weterynarz „w kołchozie „Czerwony Sztandar" nienależycie zwalczał choroby koni oraz świń (te ostatnie padały od „czumy"). F. Michno to również... polski szpieg. Planował podpalenie magazynów zbożowych i świńskiej fermy. W rzeczywistości to tej fermy w kołchozie w ogóle nie było.

18 października 1937 roku P. Czerwony, F. Jocz i F. Michno otrzymali najwyższy wymiar kary. Zostali rozstrzelani 5 listopada 1937 roku.

Aresztowani w październiku 1937 r. mieszkańcy Białegostoku: Józef Nazaruk, Jan Luty, Wincenty Smolicz i Błażej Gryko byli sądzeni za podobne przewinienia co i Piotr Czerwony.

Jan Luty podczas przesłuchania 17 listopada 1937 r. przyznał się – tak zapisano w aktach – śledczemu Smirnowowi, że należał do Polskiej Organizacji Wojskowej i prowadził antysowiecką agitację wśród rolników, aby ci nie wstępowali do kołchozu.

W wyniku tzw. opracowania Wincentego Smolicza przyznał się on, że nielegalnie wyjechali do Polski jego syn Witold i brat Adam. 14 grudnia 1937 roku zapadł wyrok skazujący go na śmierć. Rozstrzelany został 8 stycznia 1938 roku.

16 lutego 1938 r. w Białymstoku aresztowano ostatnich 15 mężczyzn. O tym, co ich spotkało, można dowiedzieć się z archiwalnych akt sądowych (sprawa nr 1642). Figurują w nich jako aktywni uczestnicy POW w okręgu norymskim.

W drugiej połowie maja do Kołpaszewa dotarł telegram, że 21 kwietnia 1938 r. wszyscy bez wyjątku otrzymali najwyższy wymiar kary i zostali rozstrzelani po upływie miesiąca w Kołpaszewie. Odtąd aresztowania w Białymstoku ustały z tej prostej przyczyny, że nie było pełnoletnich osobników płci męskiej.

A zatem w okresie od 30 sierpnia 1937 r. do 16 lutego 1938 r. w Białymstoku aresztowano 88 osób z grona wszystkich 127 mężczyzn w wieku 18–75 lat. 68 mężczyzn było bezpodstawnie oskarżonych. Z życiem uszło tylko dwóch.

Tłum. i opracowanie
JAN CIEŁUSZECKI

**Na podstawie: Igor Kuźniecow – „Świadkowie i ich zeznania" oraz „Kronika terroru" („Hołas Radzimy" – „Głos Ojczyzny" nr 13 i 22 z 1996 roku).**

# Eiffel w Lizbonie

**Co piękniejsze miasta świata leżą na wzgórzach. Rzym, Rio de Janeiro, Stambuł, Lizbona. Często mówi się też, że na siedmiu wzgórzach. To malownicze usytuowanie sprawiało od zawsze mieszkańcom kłopoty komunikacyjne. Aby sobie ułatwić poruszanie, budowali schody, różnego rodzaju wyciągi, kolejki zębate i linowe, tunele. Lizbończykom znany inżynier Gustaw Aleksander Eiffel wzniósł przedziwną „wieżę", różną jednak od paryskiej.**

Kto nie wie, na co patrzy, widzi na końcu wąskiej uliczki Rua Santa Justa jakąś gotycką konstrukcję. Tymczasem jest to „gotyk" ze stali i zawiera wewnątrz wielką windę, która wywozi pasażerów z Baixa – Dolnego Miasta do Bairro Alto – Dzielnicy Górnej. Nazywa się ją po prostu Elevador, a zaprojektował ją architekt Eiffel, najbardziej znany z wieży stojącej na Polu Marsowym w Paryżu. Jego dziełem są i inne konstrukcje żelazne na świecie: śluzy Kanału Panamskiego, Posąg Wolności w Nowym Jorku, dworce, mosty – w tym kolejowy nad rzeką Duero w Porto, w Portugalii.

Z windy Eiffla wychodzi się przy ruinach prawdziwie gotyckiego zabytku, kościoła klasztoru karmelitów, Igreja do Carmo, zbudowanego w XIV wieku. Jest to jedyny w swoim rodzaju Pomnik Trzęsienia Ziemi. Szkielet świątyni, niegdyś największej w Lizbonie, zabezpieczono i pozostawiono na pamiątkę wielkiego wstrząsu sejsmicznego z 1755 roku. W jej wnętrzu znajduje się muzeum archeologiczne pod gołym niebem, zachowały się też sarkofagi władców i wodzów.

Trzęsienie ziemi było tragicznym wydarzeniem w dziejach miasta, nie notowanym w europejskich kronikach od czasów zagłady Pompei. Tak go opisano:

– Był dzień Wszystkich Świętych, kościoły zapełniły się ludźmi. O 9 rano przy bezchmurnym niebie zerwała się wichura i zadrżała ziemia. Uspokoiła się na chwilę, a potem zaczęło się piekło. Trzęsienie ziemi trwało dziesięć minut. Domy kładły się pokotem, grzebiąc mieszkańców. Rozpadały się kościoły, a pod ich gruzami tłumy modlących znajdowały zbiorową mogiłę. Świece zapalone z okazji nabożeństw rozniecały pożary, które objęły całe miasto. Wody wystąpiły z Tagu, niszcząc nabrzeżne dzielnice i topiąc tysiące ludzi. I chyba w żadnej epoce – napisał Goethe – Demon Zła tak szybko i z taką siłą nie zesłał grozy na ziemię.

Wielkie torremoto zebrało co najmniej 30 tys. śmiertelnych ofiar, zniszczyło 15 tys. budynków, sto kościołów, czterdzieści klasztorów, trzysta pałaców, w tym wspaniałą rezydencję królewską nad Tagiem. Na Zamku Sao Jorgo, leżącym na tysiącmetrowym wzgórzu, znajduje się makieta Lizbony sprzed trzęsienia ziemi, która uświadamia rozmiar katastrofy. Sam zamek także poszedł w ruinę, a obecny kształt nadano mu w latach 40. bieżącego stulecia. Znajduje się tam taras widokowy, z którego ogląda się współczesną Lizbonę, odbudowaną według bardzo nowoczesnego, jak na ówczesne czasy, planu urbanistycznego markiza de Pombal, „szarej eminencji" za czasów króla Józefa I. Jeszcze dziś Dolna Dzielnica istnieje w nie zmienionym kształcie, tworząc centrum handlowe miasta. Składa się na nią sześć prostych ulic odbiegających na północ od Tagu i dziewięć prostopadłych przecznic od Wzgórza Zamkowego po wzgórze Sao Roque, wzdłuż których ciągnie się rząd sklepów, restauracji, pracowni jubilerskich, banków, biur podróży.

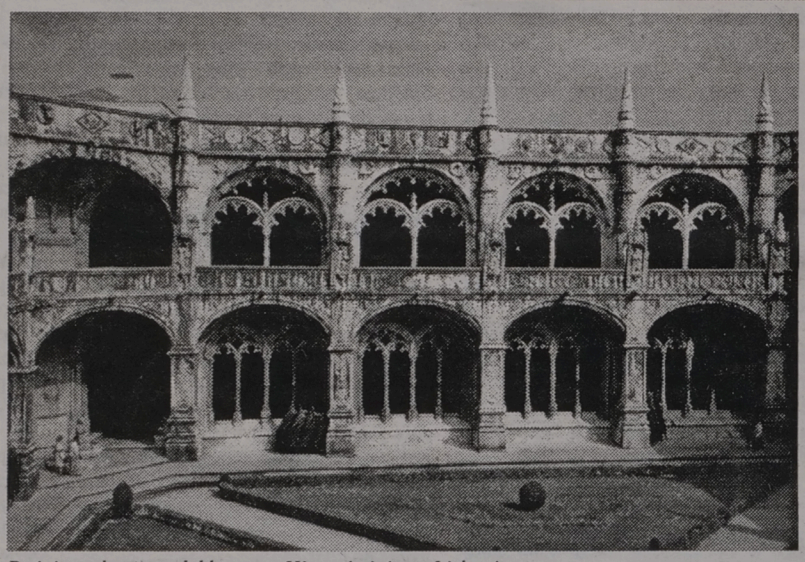

*Baśniowy krużganek klasztoru Hieronimitów w Lizbonie*

Z trzęsienia ziemi wyszły cało tylko nieliczne zabytki, usytuowane w peryferyjnych dzielnicach, które kataklizm ominął. Tak było z przedmieściem Belem (portugalska nazwa Betlejem), nad Tagiem. Niegdyś był tu port Rostelo, z którego odpływały karawele odkrywców i konkwistadorów. Tu w 1497 roku rozpoczął wyprawę do Indii Vasco da Gama. W podziękowaniu za jej szczęśliwy przebieg król Manuel I kazał wybudować (za środki, które dostarczyła ekspedycja) kościół i klasztor zakonu Hieronimitów, działającego w Portugalii od XIV wieku. Według podania, w betlejemskiej grocie, strzeżonej przez lwy, miał pracować nad łacińskim przekładem Biblii św. Hieronim, ojciec kościoła z IV wieku, patron Manuela I.



*Elevador – „wieża" Eiffla w Lizbonie*

Budowa trwała od 1502 do 1572 roku. Podczas trzęsienia ziemi zawaliła się jedynie wieża główna, na miejscu której w XIX wieku zbudowano kopułę. W kościele podziwia się sklepienie, rozpięte na smukłych, bardzo wysmukłych kolumnach: jego żebrowania tworzą prawdziwą sieć pajęczą. Imponujący portal główny ma kształt monstrancji. Świątynia jest jednocześnie panteonem dynastii królewskiej Avis, spoczywają tu królowie, królowe i infanci, ale także Vasco da Gama.

W klasztorze, będącym obecnie muzeum, podziwia się wspaniały krużganek, przypominający raczej pałac z baśni. To przykład szczytowej postaci tzw. sztuki manuelińskiej. Zachowując konstrukcję łukową budowniczowie już od końca XV wieku pokrywali mury bogatą koronkową dekoracją, w której mieszają się motywy roślinne i zwierzęce, cały egzotyczny świat, z którym zetknęli się podróżnicy w krajach arabskich, spiralne kolumny, niezwykłych kształtów wieżyczki. Wszystko to sprawia, że Mosteiro dos Jeronimos należy do najbardziej interesujących budowli chrześcijańskich na świecie.

Tekst i fot. ANIELA ŁABANOW

## NA RYBY

### Bicie piany

**Społeczno-organizatorska działalność Polskiego Związku Wędkarskiego uległa w ciągu ostatnich kilku lat istotnym przemianom. Dowodem tego jest nie tylko atrofia funkcji społecznej i organizatorskiej PZW. Funkcje do niedawna „przypisane" jedynie PZW, przejęły inne podmioty gospodarcze – dzierżawcy akwenów.**

Skutki tych zmian są uciążliwe przede wszystkim dla wędkarzy najniżej uposażonych. Przez lata z ich składek budowano strukturę i majątek związku. Czy obecna forma wędkarstwa zaspokaja wszystkie zalety tego hobby? Czy wędkarz jest skłonny ponieść najwyższą cenę za przynależność do PZW, jeżeli ten nie gwarantuje mu satysfakcji w postaci ryb? Odpowiedź jest jednoznaczna – nie. Ponad 90 proc. członków PZW całe swoje zaangażowanie sprowadza do wykupienia znaków u skarbnika. Już przed wielu laty próbowano wprowadzić wędkarzy na stadiony, by tam uprawiać wędkarstwo rzutowe. Na stadionie przy ul. Jurowieckiej w roku 1974 zorganizowano nawet mistrzostwa Polski w tej dyscyplinie wędkarskiej. Niewypał. Ówczesny prezes Majewski nazwał to biciem piany za pieniądze pochodzące ze składek.

Krótko mówiąc, wynik był następujący: ponad 95 proc. indagowanych uznało, że jedynym decydującym motywem uprawiania tej formy wypoczynku nad wodą jest „wartość ryby".

Zgodnie z uchwałą Zarządu Głównego, działalność związku nie może być deficytowa. Zlikwidowanie opłaty krajowej ciągle jest bardzo źle widziane u wielu członów. Konsekwencje wynikające ze zlikwidowania opłat krajowych to temat spotkania prezesów okręgów i dyrektorów biur PZW, które miało miejsce 5 i 6 października br. nad Siemianówką.

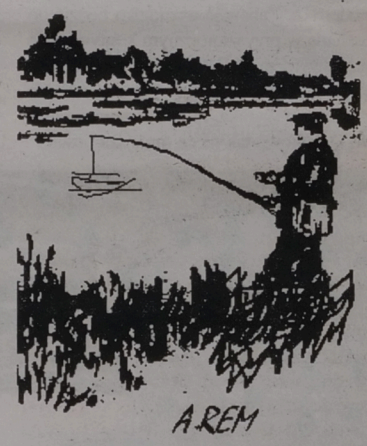

A.REM

Nie podjęto żadnych uchwał. Dokonano wymiany poglądów na wspomniany i inne tematy nurtujące okręgi. Wiele okręgów posiada osobowość prawną i jest zainteresowanych własnym areałem dzierżawionych akwenów. Kto zatem może być zainteresowany przywróceniem opłaty krajowej – takie pytanie można postawić wprost.

Uczestnicy strefowego spotkania w Siemianówce w zasadzie byli skłonni, by reaktywować opłaty krajowe, ale...

Jeżeli opłaty krajowe będą zasilać konto innego okręgu niż ten na którym będą odbywać się połowy?

Właśnie, w tym punkcie „zwierzchność" nie uzyskała konsensusu. Nie udzielono również odpowiedzi na wątpliwość: jak podzielić wpływy ze składek „krajowych".

W zasadzie uczestnicy stwierdzili, że takie spotkania są potrzebne a jeden z nich ocenił spotkanie jako bardzo owocne i nazwał „biciem piany". Czy był to głos odosobniony?

Umiłowanie do PZW wygasa z chwilą, gdy zwierzchność nie spełnia oczekiwań stawianych przez członków.

Fani wędki i haczyka mają do wyboru w naszym makroregionie ponad 160 dzierżawców akwenów z mniejszym lub większym rybostanem. Pytanie: za ile?

Według stanu na koniec września br. zezwolenia w PZW w naszym makroregionie, w tym na Siemianówce, są w zasadzie najniższe.

REMIESZ

## BRYDŻ

### Decydujące mecze ligowców

Dobiegają końca rozgrywki ligi makroregionalnej. W tym roku większość drużyn z naszego regionu grało bardzo dobrze i awansowało do czołowej szóstki, walczącej o awans. Drugoligowe ostrogi uzyska co prawda tylko jedna z sześciu drużyn, ale żadnej z nich nie grozi spadek do niższej klasy rozgrywek.

Bezpośrednie pojedynki szóstki liderów rozegrano w dniach 12–13 października w Supraślu. Każda z drużyn rozegrała po pięć meczów. Oto kolejność po ich rozegraniu:

1. Gazeta Współczesna Białystok – 95 punktów
2. EOK Elbląg – 87
3. Węgoria Węgorzewo – 69
4. Promyk Ciechanów – 68
5. OSiR Hajnówka – 67
6. PRIM Ełk – 64

Punkty, uzyskane w Supraślu, dodaje się do dotychczas zdobytych i cztery najlepsze drużyny będą dalej rywalizować o awans. A będą to: Węgoria Węgorzewo – 359 punktów, EOK Elbląg – 347, Gazeta Współczesna – 341, Promyk Ciechanów – 309.

Niestety, zarówno Hajnówka jak i Ełk zakończyły już rywalizację (obie drużyny zdobyły po 308 punktów). O ile PRIM nieco rozczarował – były drugoligowiec – to wynik debiutanta – OSiR Hajnówka – jest dużym osiągnięciem. A oto rozdania, w których drużynie Gazety udało się zdobyć kilka punktów.

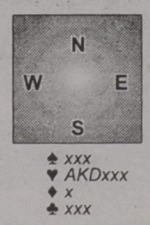


♠ xxx
♥ AKDxxx
♦ x
♣ xxx

Z ręką S, Bohdan Nadowski otworzył dwa kier w założeniach obie po partii. Z lewej 2 bez autu (chyba na młodsze?), pas partnera i trzy trefl z prawej. Oczywiście, pas Bohdana (swoje już powiedział) i po pasie W nasz partner licytuje 3 pik! Pas z prawej, a Bohdan wpadł w głęboki namysł. A my wraz z nim. Co to do cholery jest! Najpierw pas, a teraz trzy pik, czyli kolor wyższy od naszego. Nie może to być zwykła przepychanka, bo przecież po trzech pikach nie możemy zalicytować trzech kierów, a nasz partner nie ma pojęcia o trzykartowym ficie pikowym w naszej ręce. Nie może też mieć samodzielnych pików, bowiem zalicytowałby spokojnie trzy pik po dwóch bez atu. Co więc ma? Bohdan myślał, myślał i wymyślił. Musi to być ręka z dwukartowym fitem kierowym i co najmniej pięć pików z asem, królem i damą. Pas na dwa bez autu, to była „przyczajka" – a nuż zagrają trzy bez autu. Wtedy kontra i 2200 na naszą burtę. Ale tu pojawił się kolejny problem – jeżeli ma jeszcze asa karo i singla trefl, to szlemik jest nieobkładalny. Co za dużo, to niezdrowo. Z taką kartą, na pewno padłaby kontra. Licytujemy więc cztery pik, a nasz partner, po pięciu treflach przeciwników, dołożył jeszcze pięć pików, bowiem singla trefl też posiadał. Taki był ostateczny kontrakt i spójrzmy na całe rozdanie:

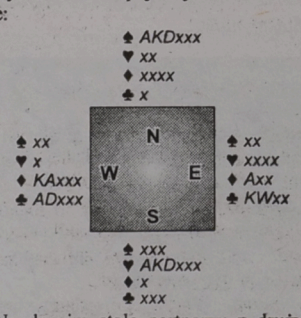


Na drugim stole partnerzy z drużyny zagrali spokojnie cztery trefl – swoja gra i zysk meczowy wyniósł 16 punktów.

Finał rozgrywek 23 listopada w Węgorzewie, a różnice pomiędzy pierwszą trójką niewielkie. Miejmy nadzieję, że Węgoria lub Gazeta sprostają zadaniu i w przyszłym roku będziemy mieli kolejną drużynę w drugiej lidze.

MIROSŁAW HANUSZ

ANDRZEJ MER

## MODA

### Modne nogi

Do niedawna rajstopy, pończochy czy podkolanówki stanowiły jedynie niezauważalny dodatek do reszty garderoby. Dziś stanowią ważny element kobiecego stroju. Dlatego panie coraz częściej zwracają uwagę na to, jakie kupować rajstopy, starannie dobierając je do żakietu, spódniczki i bluzek.

Cienkie, cieliste rajstopy, które wkładałyśmy podczas chłodniejszych letnich dni teraz możemy włożyć jedynie do wieczorowej kreacji. Natomiast w czasie dnia nosić powinnyśmy kolorowe, grubsze w paski, kratkę, prążki i jednolite w jaskrawych kolorach.

Tej jesieni bowiem szczególną uwagę zwracać powinnyśmy właśnie na nogi i na to, jakie rajstopy będziemy nosić.

Czarne elastyczne, o wiele grubsze niż do wieczorowych kreacji – pasować będą do każdego zestawu naszej garderoby. Te z mody nie wychodzą nigdy. Ich ceny są różne – w zależności od firmy zapłacimy od 7 do 15 zł.

Tyle samo kosztować nas będą jednolite grube rajstopki w kolorach pasujących do swetra, żakietu czy kompleciku wtedy, gdy w zestawie łączymy kilka kolorów. Barwne rajstopy z ażurową mereżką to wydatek rzędu 20-30 zł. Kolory różne, od szarości, poprzez czerń aż do bardzo jaskrawych. I tu kolorem odpowiadać muszą któremuś elementowi naszego stroju.

Jesienią modne będą też frywolne kabaretki noszone w dzień i wieczorem.

MARIA



*Modelka prezentuje przejrzystą sukienkę w czerwony haft z kolekcji pret-a-porter Johna Calliano na wiosnę – lato '97*

## ZDROWIE DO KONTROLI

### Tiamina czyli witamina B1

**W grupie B rozróżnia się osiem witamin. B1 to inaczej tiamina.**

Największych ilości witaminy B1 w dziennej racji pokarmowej dostarczają nam produkty zbożowe: od 20 do 40 proc. – mówi inż. Irena Jerulank z działu żywności, żywienia i przedmiotów użytku Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. – W ziarnie zbóż tiamina rozłożona jest nierównomiernie, ponad 90 proc. znajduje się w zewnętrznych częściach, odrzucanych podczas przemiału. Dlatego jasne mąki zawierają jej mniej niż ciemne, zarówno pszenne jak i żytnie, a pieczywo ciemne jest lepszym źródłem witaminy B1 niż jasne. Podobnie jest z kaszami: oczyszczone, pozbawione okrywy nasiennej (ryż, kasza manna) zawierają mniej tiaminy niż kasze nie oczyszczone (gryczana, perłowa).

Ważnym źródłem witaminy B1 jest również mięso i jego przetwory. Znaczne ilości zawiera wątroba, suche nasiona roślin strączkowych: fasola, groch, soja. Wyjątkowo dużo drożdże: dodane do pieczywa podnoszą w nim zawartość tiaminy.

Witamina B1 należy do rozpuszczalnych w wodzie, podczas procesów kulinarnych i technologicznych jej straty sięgają 20-30 proc. Ograniczyć je można stosując jak najkrótsze ogrzewanie, przy jak najmniejszej ilości wody do gotowania i unikanie środowiska zasadowego (np. proszek do pieczenia). Ulega ona niszczeniu pod wpływem działania promieni jonizujących, stosowanych w wielu krajach do utrwalania żywności.

Na niedobór witaminy B1 najbardziej wrażliwy jest układ nerwowy; zmiany mogą prowadzić do porażenia kończyn, czyli choroby beri-beri, na którą najbardziej narażeni byli mieszkańcy Dalekiego Wschodu, gdy podstawę ich pożywienia stanowił polerowany ryż. Przy jednostronnym żywieniu, z małą ilością tiaminy, mogą występować zaburzenia sercowo-naczyniowe, zwyrodnienia nerwów i obrzęki.

Człowiek dorosły powinien przyjmować 1,3 – 2,3 mg tej witaminy dziennie, dzieci do lat 12 – od 0,7 do 1,3 mg, kobiety karmiące – 2,5 mg.

(a)

## NA TALERZU

### Kwiatki Marii Antoniny

**Ostatnio EWA penetruje przeróżne dzieła, wyszukując atrakcyjne informacje o kulinariach. I – proszę sobie wyobrazić – znalazło się coś wyjątkowego. Czym dekorowała swoje fantastyczne peruki francuska królowa Maria Antonina? Kwiatkami. A jakimi? A – kartoflanymi.**

Jakkolwiek jednak monarsze czółko (które zresztą poszło pod rewolucyjną gilotynę) pięknie wyglądało w białych i liliowych girlandach, nie stały się owe ozdoby tradycją we fryzjerskich salonach. Same kartofelki natomiast – i owszem – uwielbiamy do dzisiaj. Chociaż w wieku XVIII Jędrzej Kitowicz w swoim „Opisie obyczajów za panowania Augusta III" donosił, iż „Długo Polacy brzydzili się kartoflami, mieli je za szkodliwe zdrowiu". Z tego „obrzydzenia" zapewne nasi przodkowie z czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego uznali ziemniaki za surowiec nadający się do pędzenia wódki...

No, dobrze. Właśnie gromadzimy zapasy na zimę, a wśród nich, oczywiście, ziemniaki. I znowu będziemy je podawać z wody lub utłuczone z dodatkiem mleka i masła jako purée (piure? pire? Dzieci EWY mówiły po swojemu: pira, co brzmiało prawie jak pyra, czyli po poznańsku kartofel). Czasem zrobimy placki ziemniaczane, na które rzuci się najbardziej dostojny gość, czasem kluski śląskie. Znacznie rzadziej zechce się nam pofantazjować. EWA wycięła sobie kiedyś z weekendowego wydania „Gazety Wyborczej" przepis na ziemniaki gotowane w soli, które na Wyspach Kanaryjskich podawane są z sosem mojo picon (dużo czosnku roztartego z solą, kminkiem, posiekaną pietruszką, oliwą, octem winnym i wodą).

Kilogram wyszorowanych ziemniaków w łupinkach ułożonych w dwóch warstwach w garnku, zalewa się zimną wodą, która nie powinna ich zakrywać, po czym wsypuje się (uwaga!) 1/2 kg grubej szarej soli. Następnie ziemniaki przykrywa się lnianą ściereczką, a sam garnek szczelną pokrywką z obciążeniem i gotuje się do miękkości na dużym ogniu ok. 35 minut. Dopiero wtedy można sprawdzić ich miękkość dłonią i ewentualnie, dogotować. Przed podaniem zdejmuje się solną skorupę z kartofli, które nie są słone, lecz wspaniale smakują.

EWA

## KOSMETYCZKA RADZI

### Kłopoty z goleniem

„Po umyciu skóra twarzy piecze i mam uczucie, że ściąga i łuszczy się. To samo się dzieje, gdy się golę i użyję płynu po goleniu, i to zawsze na policzkach. Kosmetyczka, która mi oczyszczała twarz poradziła, abym do mycia używał żelu, a po umyciu krem, ponieważ mam wysuszoną skórę. Gdy stosuję krem, to jest trochę lepiej, ale cera wygląda brzydko, pory są większe i skóra brzydko się błyszczy – Zbyszek z Krynek".

Ten problem ma wielu młodych mężczyzn. Bardzo często się bowiem zdarza, że skóra tłusta, skłonna do wyprysków jest jednocześnie wyjątkowo wrażliwa. Przede wszystkim do mycia, tak jak poradziła kosmetyczka Zbyszka, trzeba używać żelu (nigdy zwykłego mydła!). W skład takich żelów wchodzą substancje syntetyczne doskonale usuwające wszelkie zanieczyszczenia i nie naruszające naturalnego odczynu skóry. Bardzo dobry jest np. żelowy zmywacz antybakteryjny Soraya. Po umyciu w skórę warto wklepać odrobinę dobrego kremu nawilżającego, np. z wyciągiem ogórecznika lub melisy. W sklepach kremów jest tak dużo, że trudno się zdecydować który wybrać. Na początek najlepiej wybrać krem renomowanej firmy (polskie to np. Uroda, Soraya, Eris). Po dobrym kremie nawilżającym twarz nie powinna błyszczeć.

Aby golenie nie było udręką, należy używać ostrych nożyków. Niestety, nawet najlepszej marki po 2-, 3-krotnym goleniu stają się nieostre. Warto wiedzieć, że nożyków nie wolno płukać gorącą wodą i wycierać np. ręcznikiem, to skraca ich żywot. Panowie z wrażliwą cerą powinni się zaopatrzyć w delikatne żele lub pianki do golenia. Producenci oznaczają je często angielskim napisem „sensitive" (wrażliwy) lub „very sensitive" (bardzo wrażliwy). W czasie golenia trzeba unikać znacznego napinania skóry, gdyż bywa to przyczyną wrastania zarostu do naskórka. Ostatnio w kosmetyce odchodzi się od stosowania tzw. wód po goleniu, choć wciąż jest to najbardziej popularny sposób na dezynfekcję skóry. Wody takie zawierają bowiem alkohol, który wysusza i podrażnia skórę. Z powodzeniem można je zastąpić tonikami, np. antybakteryjnym bez alkoholu lub do cery wrażliwej. Tonik nie tylko zniszczy ewentualne bakterie, ale i przywróci skórze naturalną kwasowość. Wspomniane kosmetyki najlepiej kupować w sklepie kosmetycznym lub aptece.

Monika



*Aby golenie nie było udręką, należy używać ostrych nożyków*

## DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

### Serpentyna czyli wąż



Wiele schorzeń układu krążenia krwi dotyczy krążenia żylnego. Zaburzenia z tym związane występują pod postacią żylaków, wysięków i wybroczyn pourazowych. Dobrym lekiem roślinnym, szeroko stosowanym w wymienionych przypadkach, jest wyciąg z KASZTANOWCA (Aesculus hippocastanum), który zawiera cenną saponinę – escynę. Preparaty kasztanowca, a także sama escyna, mogą być przyjmowane wewnętrznie, jak i zewnętrznie – w formie maści lub żelów. Najlepsze efekty uzyskuje się poprzez połączenie escyny z rutyną i wyciągiem z NOSTRZYKA LEKARSKIEGO (Melilotus officinalis).

Schorzeniem krążeniowym jest także nadciśnienie tętnicze. W lekkich stanach choroby pomocne są preparaty głogu, serdecznika, barwinka. Niewielkie spadki ciśnienia wywołuje CZOSNEK i jego przetwory, które są jednocześnie lekiem przeciwmiażdżycowym. Można je stosować w dużych dawkach, 4-5 gramów dziennie. Znanym środkiem hipotensyjnym (obniżającym ciśnienie krwi) jest też wyciąg z JEMIOŁY (Viscum album). Dla wielu lekarzy pozostaje on jednak lekiem kontrowersyjnym z uwagi na olbrzymią zmienność składu chemicznego. Ta z kolei związana jest z gatunkiem drzewa – gospodarza jemioły. Trwają intensywne badania nad standaryzacją jemiołowych wyciągów, ponieważ odkryto – o czym pisaliśmy – ich właściwości przeciwnowotworowe. Tak więc, w terapii choroby nadciśnieniowej dominują leki syntetyczne. Głównym lekiem pochodzenia roślinnego jest dziś rezerpina, izolowana z korzeni RAUWOLFII WĘŻOWEJ rosnącej w tropikalnych lasach Indochin (na rysunku). Rezerpina wywołuje powolne obniżenie ciśnienia tętniczego krwi, zwolnienie akcji serca, rozszerzenie naczyń krwionośnych i ogólne uspokojenie. Zdobyła już sobie mocną pozycję w nowoczesnej medycynie, a liczba preparatów, w skład których wchodzi, jest imponująca. Naukowa nazwa rośliny produkującej ten związek – Rauwolfia serpentina, wywodzi się od nazwiska niemieckiego botanika, który w XVI wieku odkrył ją i opisał. Określenie: serpentina pochodzi od łacińskiego słowa serpentis – wąż; korzenie rauwolfii wychodzą na powierzchnię gleby i do złudzenia przypominają pełzającego gada.

Leng.

## HOROSKOP

**WAGA 24 IX – 23 X**

Spokojny tydzień bez większych, emocjonujących wydarzeń. Wieczory spędzisz w towarzystwie bliskich osób, może nawet pomyślisz o wspólnym wyjeździe. Poznasz lepiej pewnego znajomego i poczujesz do niego jeszcze większą sympatię. Wpłynie to korzystnie na Twój humor. Niewykluczone, raczej nieoczekiwane, zawodowe zmiany.

**SKORPION 24 X – 22 XI**

Nie obawiaj się szczerych kontaktów ze Strzelcem. Nawet większe nieporozumienia potraficie sobie wyjaśnić. Sporo pracy, może bardziej uciążliwej niż dotychczas. Nie odmawiaj komuś, kto zgłosi się o pomoc. Nigdy nie wiadomo w jakiej sytuacji Ty możesz się znaleźć.

**STRZELEC 23 XI – 22 XII**

Nie stawiaj na głowie ważnych spraw, wymagających delikatnego podejścia. Masz szansę na naprawdę interesujące przyjęcie, którego nie warto opuścić. Punktualność też wyjdzie Ci na dobre. Rodzinne niesnaski skończą się prędzej niż przypuszczasz.

**KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I**

Miła niespodzianka, prawdopodobnie w osobie kogoś dawno nie widzianego, zapuka do Twoich drzwi. Zrobienie kolejnego kroku zależy już tylko od Ciebie. Łatwo nawiążesz kontakt z odpowiedzialnym Rakiem, który świetnie wpłynie na Twoją sytuację. Nie daj sobie skomplikować życia głupimi plotkami.

**WODNIK 21 I – 19 II**

Nie bądź w gorącej wodzie kąpany. Zbyt szybkie odkrycie kart, może wcale nie dać dobrego efektu. Twój precyzyjny plan jest naprawdę wart przemyślanych posunięć. Zbliża się czas jakichś zmian, gdzie nawet współpraca z Wagą będzie wskazana.

**RYBY 20 II – 20 III**

Nie najlepsza kondycja fizyczna, ale samopoczucie naprawdę budujące. Błyskotliwe pomysły zapewniły już od dawna wymarzony awans. Nie będziesz narzekać na finanse. Możesz pozwolić sobie na coś, o czym marzysz. Bez przeszkód zrealizujesz swoje rodzinne plany. Miło zapamiętasz niedzielny wyjazd.

**BARAN 21 III – 20 IV**

Przy ustalaniu nowych planów weź pod uwagę, że wytrwałość nie jest Twoją mocną stroną. Znajdziesz odpowiedź na od dawna nurtujące Cię pytanie. Postaraj się poskromić emocje. Unikaj kłotni z Bykiem, przynajmniej w ciągu najbliższego tygodnia. Pewne spotkanie jest w dalszym ciągu aktualne.

**BYK 21 IV – 21 V**

Dość boleśnie odczujesz zmianę swojej sytuacji. Nawet cierpliwy Lew może mieć chwilami dosyć Twojego nastroju. Niektóre ważne sprawy zaczną tracić bieg, co przypuszczalnie oznacza, że poświęcasz im zbyt mało uwagi. Odpowiedzialna i jasna propozycja współpracy.

**BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI**

Znów nadszedł początek naprawdę pracowitych dni. Godziny zajęć znacznie się wydłużą, co niestety, nie pozostanie bez wpływu na ilość Twojego wolnego czasu. Na szczęście lubisz to, co robisz, a i nie masz nic przeciwko zwiększeniu zarobków. Przed Tobą jakiś poważny wyjazd, który na pewno będziesz dobrze wspominać.

**RAK 23 VI – 22 VII**

Bez zbędnych przygotowań i nerwów, oderwiesz się na chwilę od codziennych zmagań. W środku tygodnia powinna przyjść wiadomość dotycząca finansów. Nie odkładaj rodzinnych rozmów. Dłuższa przerwa może przynieść pogorszenie nastrojów.

**LEW 23 VII – 23 VIII**

Przestaniesz przejmować się poczynaniom Koziorożca i spokojnie poczekasz na ostateczny efekt. Naprawdę udane spotkanie z dawnymi przyjaciółmi. Twoim różnym zamierzeniom będzie sprzyjać pogoda. Policzysz dobrze pieniądze i podejmiesz jakieś decyzje.

**PANNA 24 VIII – 23 IX**

W nadchodzących dniach możesz być miotany bardzo sprzecznymi uczuciami. Sytuacja w pracy raczej nie uciszy nerwów. Ktoś, za kim nie przepadasz, przyda się jednak przy załatwianiu istotnej sprawy. Niewykluczone, że zaczniesz zmieniać zdanie na jego temat. Pomyślny okres w rozwijaniu własnych zainteresowań i planów rodzinnych.

*Liga Mistrzów: Steaua Bukareszt – Widzew Łódź 1:0 (0:0)*

# Nieszczęście w końcówce

UEFA
CHAMPIONS LEAGUE

**Na meczu Steaua – Widzew obecnych było zaledwie kilkudziesięciu kibiców z Łodzi, a trybuny 30-tysięcznika świeciły wielkimi „łysinami". Rumuni nie spodziewali się więc wielkiego meczu i raczej się nie pomylili.**

Początek gry był asekuracyjny i niemrawy. Obydwa zespoły od początku zastosowały krótkie krycie, przy którym z obydwu stron, niestety, sporo faulowano. Uważny sędzia grecki jeszcze przed przerwą pokazał żółte kartki Rumunom Mariusowi Baciu i Mariusowi Lacatusowi oraz grającemu w zespole gości Pawłowi Miąszkiewiczowi.

Widzew mógł zdobyć bramkę już w 7 minucie. Marek Citko uwolnił się z prawej strony i scentrował na głowę Jacka Dembińskiego. Wysoki snajper, niestety, uderzył słabo i niecelnie. W 22 min z kolei Miąszkiewicz podał idealnie Dembińskiemu i ten znowu nie potrafił wykorzystać okazji. Później przycisnęli gospodarze, ale Maciej Szczęsny bronił efektownie i pewnie. Zwłaszcza rzut wolny w wykonaniu Tudorela Zamfirescu został pięknie zneutralizowany przez golkipera Widzewa i reprezentacji.

W 45 min błąd popełnił Sławomir Majak. Zamiast wyekspediować piłkę daleko od pola karnego... podał ją do Mariusa Lacatusa. Reprezentant Rumunii – na szczęście – był zaskoczony takim obrotem sprawy: strzelił za późno i nieprecyzyjnie. Pierwsza połowa, po kiepskiej grze z obu stron, zakończyła się wynikiem 0:0.

Druga połowa spotkania miała ciekawą dramaturgię. Obfitowała w elektryzujące publiczność spięcia podbramkowe oraz udane interwencje bramkarzy – Macieja Szczęsnego i Bogdana Stelei. Początkowo zdecydowanie natarli gospodarze.

Wprowadzony po przerwie Laurentiu Rosu popisał się ładną główką w 50 min, ale piłka trafiła w poprzeczkę. Za chwilę potężnie strzelił z 10 m Denis Serban i Szczęsny wspaniale wybił piłkę w pole. Dziesięciominutowy napór Rumunów łodzianie dzielnie przetrzymali i od 55 min przeprowadzili kilka groźnych ataków.

Najpierw Citko z wolnego podał Michalskiemu, a strzał eks-legionisty z trudem złapał Stelea. W 70 min Mirosław Szymkowiak popisał się rajdem zakończonym technicznym uderzeniem w poprzeczkę z 18 m. Chwilę później najlepszy snajper łodzian Marek Citko wbiegł z piłką w pole karne. Defensorzy rumuńscy wzięli go jednak w kleszcze i skuteczny strzał trudno było oddać.

W 75 min Szczęsny brawurowo obronił dwa następujące po sobie uderzenia Zamfirescu wykonane z kilku metrów od bramki. Gospodarze jednak nie poprzestali na tym – wspaniale finiszowali już do końcowego gwizdka.

W efekcie w 84 min na pole karne wpadło z piłką dwóch Rumunów: Marius Lacatus i Denis Serban. Tak „przycisnęli" defensorów gości, że desperacko interweniujący Tomasz Łapiński nieszczęśliwie wybił piłkę, trafiając w nogę swego partnera Daniela Bogusza. Padła samobójcza bramka, zresztą pierwsza zdobyta przez mistrza Rumunii w tej edycji LM. Jedyna bramka, a trzy punkty i wielka radość Steauy.

Łodzianie grali bez Wyciszkiewicza i Michalczuka (kartki), a także bez Czerwca, Siadaczki i Szarpaka. Ci dwaj ostatni siedzieli na ławce rezerwowych – cóż z tego, skoro byli kontuzjowani.

Po meczu powiedzieli:

**Franciszek Smuda (trener Widzewa):** „Nie mam pretensji do moich chłopców. Dzielnie walczyli i byli bliscy remisu na tym gorącym stadionie. Gdyby grali w standardowym zestawieniu akcje lepiej by się zazębiały. Liga dla nas się nie kończy. Trzeba walczyć i dobrze wykorzystać naukę z trzech przegranych spotkań".

**Dumitru Dumitriu (trener Steauy):** – "Widzew jest groźnym rywalem i zdobyliśmy trzy punkty z wielkim trudem. Liczę, że rewanżowa runda LM będzie dla nas udana, bo dziś już chwilami pokazaliśmy na co nas rzeczywiście stać."

Materiały przygotował
PAWEŁ WOŁOSIK

**BUKARESZT, 16 PAŹDZIERNIKA, STADION STEAUA**

**STEAUA 1 – WIDZEW 0**

**Daniel Bogusz (84, samobójcza)**

**Do przerwy** – 0:0. **Sędziował:** Georgius Bikas (Grecja). **Widzów:** 8 tys.

**STEAUA:** Stelea – Zamfirescu, Baciu, Csik, Filipescu, Militaru, Serban, Nagy, Calin (46 Ciociou, 90 Miu), Lacatus, Ilie (46 Rosu).

**Żółte kartki:** Baciu, Lacatus, Ciociou.

**WIDZEW:** Szczęsny – Wojtala, Bajor, Łapiński, Bogusz, Szymkowiak, Michalski, Majak, Miąszkiewicz (84 Zając), Citko, Dembiński.

**Żółte kartki:** Miąszkiewicz, Dembiński, Citko, Wojtala.

## RELAKS NA SPORTOWO

**I liga koszykówki kobiet.** Agnella Włókniarz Białystok – Olimpia Whirlpool Poznań (sobota, 19 bm. o godz. 17.00, w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

**I liga koszykówki mężczyzn.** Dojlidy-Instal Białystok – AZS Elana Toruń (niedziela, 20 bm. o godz. 17.00 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

**II liga koszykówki mężczyzn.** Dojlidy-Instal II Białystok – Sokół Międzychód (niedziela, 20 bm. o godz. 13.00 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

**II liga siatkówki kobiet.** AZS Białystok – Sokół Mogilno (sobota, 19 bm. o godz. 17.30 i niedziela, 20 bm. o godz. 11.30 w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku).

**III liga piłki nożnej.** Hetman Białystok – Warmia Olsztyn (sobota, 19 bm. o godz. 13.00 na stadionie przy ul. Słonecznej w Białymstoku); Olimpia Zambrów – Hutnik Warszawa (sobota, 19 bm. o godz. 14.00 na stadionie przy ul. Kardynała Wyszyńskiego w Zambrowie); ŁKS Łomża – Okęcie Warszawa (niedziela, 20 bm. o godz. 14.00 na stadionie przy ul. Zjazd w Łomży – spotkanie rozegrane zostanie bez udziału publiczności).

**IV liga piłki nożnej.** Nida Ruciane-Nida – Marcovia Marki (sobota, 19 bm. godz. 14.00); Narew Choroszcz – Marymont Warszawa (niedziela, 20 bm. godz. 14.00, na stadionie przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku); Agro Lega – Warfama Rolimpex Dobre Miasto (niedziela, 20 bm, godz. 13.00, na stadionie w Chełchach); Cresovia Siemiatycze – MKS Ciechanów (niedziela, 20 bm, godz. 14.00, na stadionie przy ul. Nadrzecznej w Siemiatyczach).

**Klasa „M" juniorów starszych.** Olimpia Zambrów – Polonia Warszawa (niedziela, 20 bm. o godz. 15.00); Wigry Suwałki – KS Piaseczno (sobota, 19 bm. o godz. 14.00).

**Klasa „M" juniorów młodszych.** Wigry Suwałki – Pelcowizna Warszawa (sobota, 19 bm. godz. 12.00); MOP Wersal Podlaski Białystok – Polonia Warszawa (sobota, 19 bm. o godz. 14.00 na stadionie przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

**Klasa międzywojewódzka w piłce ręcznej.** AZS Białystok – Agrykola Warszawa (niedziela, 20 bm. o godz. 14.00 w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku).

**Tenis stołowy.** Strefowy turniej klasyfikacyjny młodzików i żaków (sobota, 19 bm. o godz. 10.00 w sali gimnastycznej SP nr 10 w Łomży przy ul. Niemcewicza).

**(paw)**

## Hayes w Dojlidach–Instalu

**Dzisiaj, 18 bm. do Polski przyleci amerykański koszykarz Dannie Hayes. Ten 24–letni zawodnik mierzący 194 cm, w przypadku pomyślnych testów, ma zastąpić w zespole Dojlid–Instalu Białystok Leona Cartera, który nie spełnił dotychczas pokładanych w nim nadziei.**

**Jeżeli wszystkie formalności zostaną pomyślnie załatwione to debiut Hayesa przewidziany jest na najbliższą niedzielę, 20 bm. w meczu o mistrzostwo ekstraklasy przeciwko zespołowi AZS Elana Toruń.**

**Dannie Hayes reprezentował w Stanach Zjednoczonych Ferris State University.**

**(paw)**

## NA INNYCH STADIONACH

### GRUPA A

**Ajax Amsterdam – Glasgow Rangers 4:1 (2:0).** Dani (25 i 41), Babangida (83), Wooter (90) – Durrant (88). **Czerwona kartka:** Gascoigne (28, Rangers). **Widzów:** 47 tys.

**Auxerre – Grasshoppers Zurich 1:0 (1:0).** Deniaud (42). **Widzów:** 19 tys.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Ajax | 3 | 6 | 5:2 |
| 2. Grasshoppers | 3 | 6 | 4:1 |
| 3. Auxerre | 3 | 6 | 3:2 |
| 4. Rangers | 3 | 0 | 2:9 |

### GRUPA B

**Atletico Madryt – Borussia Dortmund 0:1 (0:0).** Reuter (51). **Widzów:** 50 tys.

**Steaua Bukareszt - Widzew Łódź 1:0 (0:0).** Bogusz (84, samobójcza). **Widzów:** 8 tys.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Borussia | 3 | 9 | 6:1 |
| 2. Atletico | 3 | 6 | 8:2 |
| 3. Steaua | 3 | 3 | 1:7 |
| **4. Widzew** | **3** | **0** | **2:7** |

### GRUPA C

**Rapid Wiedeń – Juventus Turyn 1:1 (1:1).** Lesiak (20) – Vieri (9). **Widzów:** 48 tys.

**Fenerbahce Stambuł – Manchester Utd. 0:2 (0:0).** Beckham (55), Cantona (60). **Widzów:** 28 tys.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Juventus | 3 | 7 | 3:1 |
| 2. Manchester | 3 | 6 | 4:1 |
| 3. Rapid | 3 | 2 | 2:4 |
| 4. Fenerbahce | 3 | 1 | 1:4 |

### GRUPA D

**IFK Goeteborg – AC Milan 2:1 (0:0).** Wahlstedt (74), Alexandersson (84) – Weah (52). **Widzów:** 42.450.

**Rosenborg Trondheim – FC Porto 0:1 (0:0).** Jardel (90). **Czerwona kartka:** Jakobsen (76, Rosenborg), **Widzów:** 20.400.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Porto | 3 | 9 | 6:3 |
| 2. Milan | 3 | 3 | 7:6 |
| 3. Goeteborg | 3 | 3 | 5:6 |
| 4. Rosenborg | 3 | 3 | 4:7 |

# Droga do życia



I. Wysocki

Był sprawny, mocny, przez kilka lat grał w piłkę ręczną w szkole, a przez pewien okres nawet w białostockim AZS. Jechał wieczorem pociągiem z Białegostoku do Zwierek. Oparł się o drzwi wagonu, i po nagłym zahamowaniu wypadł pod koła jadącego jeszcze pociągu. Był przytomny, patrzył na żelazne tory i nogę obciętą powyżej kolana. Widział pasażerów pochylających się nad nim, ktoś zaciskał tętnicę, by zatamować krew. Karetka i szpital.

**– Z natury mam skłonności do pogodnego życia i nie nurzam się w smutku –** powiedział po wypadku Krzysztof Brewczyk.

**– Były chwile zwątpienia, rozmyślania, bo tylko głupi nie myśli o swoim losie. Powiedziałem sobie, a miałem wówczas niespełna dwadzieścia lat, trzeba zaczynać żyć od początku. Bardzo pomogli mi rodzice...**

Bogdan Kraszewski spóźnił się kilkanaście sekund na pociąg. Widział jeszcze ruszające wagony. Był młody szybki, zamierzał wskoczyć na stopnie wagonu. Poślizgnął się i wpadł pod koła. Patrzył przez moment na czerwone światła pociągu i zmiażdżone nogi.

**– Po opuszczeniu szpitala postanowiłem żyć bez nóg –** stwierdził Bogdan Kraszewski. **– Dzisiaj nie myślę o swoim nieszczęściu, o nogach, o tym, ile byłbym wart z własnymi. Pogodziłem się ze światem, jego złem i dobrem.**



I. Wysocki

Zrzeszenie „Start" w Białymstoku wyrwało nas z odrętwienia, pokazało drogę na boisko – powiedzieli koszykarze na wózkach, gdy odwiedziliśmy ich podczas sparringowego meczu w IV Liceum Ogólnokształcącym. Wybrali koszykówkę, która nie jest dla inwalidów łatwa. Obowiązują te same wymiary boiska, taka sama wysokość zawieszanych tablic. Podzieleni zostali na dwa zespoły i walczyli na szybkich wózkach. W „białych" grali: Zbigniew Łoskot, Krzysztof Smorczewski, Bogdan Kraszewski, Eugeniusz Lemiesz i Robert Zwoliński.

Barw „czerwonych" bronili: Tadeusz Wysztygiel, Henryk Fiedorczuk, Adam Karwowski, Krzysztof Brewczyk, Dariusz Laskowski i Bartosz Kalinowski.

**– Sekcja koszykówki na wózkach powstała w marcu 1996 roku** – powiedział nam trener zawodników i szef Zrzeszenia „Start" Ryszard Rodzik. **– Dzięki pomocy Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych zakupiliśmy najnowsze amerykańskie wózki, które ważą 8,5 kg, a kosztują dużo, bo 4000 złotych – jeden. Koszykarze zostali wyposażeni również w stroje sportowe. Obecnie nasza sekcja ma najlepszy sprzęt w Polsce** – dodał Ryszard Rodzik.

Białostoccy koszykarze na wózkach trenują raz w tygodniu w sali IV LO. Uczestniczą w rozgrywkach I ligi. Ekstraklasa podzielona jest na dwie grupy: silniejszą i słabszą. W mocniejszej grają drużyny z Poznania, Warszawy, Wałbrzycha, Rzeszowa, natomiast w słabszej występują zespoły z Krakowa, Katowic, Zamościa, Konstancina i Białegostoku.

Rozgrywki I ligi składają się z czterech turniejów, dwa odbywają się na wiosnę, a dwa jesienią. Koszykarze z białostockiego „Startu", choć nie mają doświadczenia, zanotowali na swym koncie już pierwsze zwycięstwa. Pokonali dwukrotnie Konstancin i raz zespół z Zamościa.

Ambicją białostoczan jest zorganizowanie jednego z turniejów pierwszoligowych w naszym mieście. Być może odbędzie się on wiosną 1997 roku.

Ci zawodnicy w pełni sprawnymi już nie będą, ale rzucając do kosza piłką, otwierają sobie drogę do życia.

MARIUSZ KLIMASZEWSKI
LESZEK TARASIEWICZ

**Koszykówka na wózkach powstała po zakończeniu II wojny światowej w 1946 roku w Stanach Zjednoczonych. Weterani wojenni stworzyli w 1949 roku Narodowy Związek Koszykówki na Wózkach. Natomiast w 1973 roku powstała Międzynarodowa Federacja Koszykówki na Wózkach (IWBF – International Wheelchair Federation). Obecnie zrzesza ona 64 państw. Czynnie sport ten uprawia ponad 20.000 zawodników. Najważniejszymi zawodami jest „Gold Cup" mężczyzn i kobiet, które traktowane są jako mistrzostwa świata. Ponadto prestiżową imprezą są również Igrzyska Paraolimpijskie i mistrzostwa Europy.**

# PO BRUDACH

## DEZERTEROWE PIOSENKI

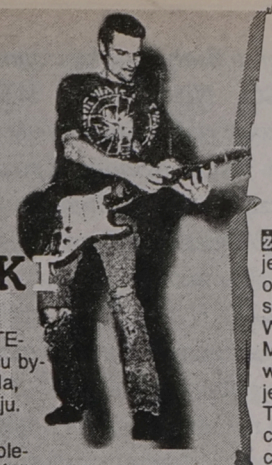

**Jeszcze przed ukazaniem się nowej płyty DEZERTERA rozmowa – o niej i nie tylko – z Krzyśkiem i Robertem, członkami tegoż zespołu**

**? Czy Wasza nowa płyta, „Mam kły, mam pazury", jest faktycznie tak ostra, jak sugeruje tytuł?**

**Krzysiek: Niektórzy mó**wią, że jest to najostrzejsza płyta DEZERTERA. Nam się wydaje, że niekoniecznie tak jest. Jest po prostu kolejną płytą DEZERTERA, co słychać wyraźnie. Myślę, że udało się nam wypracować coś swojego, coś takiego, co rozmija się ze stylami, modami i takimi różnymi rzeczami.

**? A od strony tekstowej?**

**K: Muszę się przyznać,** że pociłem się strasznie, żeby napisać coś innego niż zwykle. Udało się to połowicznie, bo jednak nie da się oderwać od rzeczywistości. W pewnym momencie stwierdziliśmy, że trzeba kontynuować tematykę, ale w jakiś twórczy sposób. Powiem jeszcze tylko coś takiego, że jak się napisało 100 piosenek, to trudno napisać kolejnych 10 czy 15, które będą zupełnie inne. One są po prostu DEZERTEROWE. Ale podejście do tematu jest trochę inne.

**? W momencie, kiedy już za chwilę dostępny będzie Wasz nowy krążek, na rynku pojawiła się reedycja wydanej przed laty w USA płyty „Underground Out Of Poland". Dlaczego zdecydowaliście się teraz na jej wydanie?**

**Robert: Uznaliśmy, że** należy się to tej płycie. W Polsce nie była ona nigdy wydana. A nadszedł czas, że ludzie zaczęli pytać o nią. Krótka seria, wydana kiedyś w QQRYQ, okazała się niewystarczająca i postanowiliśmy ją wypuścić na tej zasadzie, żeby po prostu była. Zatem w tej chwili dla tych, którzy chcą posłuchać pierwszej płyty DEZERTERA, jest ona do dostania. Bo to w końcu była pierwsza płyta DEZERTERA i wypada, żeby jednak pojawiła się w naszym kraju.

**K: Poza tym wyrosło n**owe pokolenie, które słucha muzyki na nowym nośniku, jakim jest kompakt, a ta płyta do tej pory była tylko na winylu. To samo chcemy zrobić z naszą trzecią płytą. Też chcemy ją uwspółcześnić brzmieniowo i wydać na kompakcie.

**? „Underground..." jest wydana w niezależnej firmie QQRYQ, podczas gdy „Mam kły, mam pazury" ukazuje się ze znaczkiem Warner Music. Czy nie obawiacie się zarzutów, że DEZERTER „sprzedał się, zeszmacił"?**

**K: Zawsze znajdzie się** paru krzykaczy, ale uważam, że nie ma sensu przejmować się nimi, bo nie mają racji. Jaka jest różnica w wydaniu płyty dla Warnera, a korzystaniu z sieci kolei państwowych? Dla mnie jest to po prostu wykorzystanie czegoś, co istnieje. A czy to jest koncern, czy mała firma – to sprawa drugorzędna. Chcąc być „czystym" w taki sposób, o jakim mówią ortodoksi, należałoby samemu produkować żywność, poruszać się własnymi środkami transportu, ubierać się w ubrania własnej produkcji itd. itd. Jeżeli któryś z tych punktów się złamie, jest się niekonsekwentnym. Zarzuty te są zatem bezsensowne.

**? Czy w chwili, kiedy mamy – załóżmy, że tak jest – demokrację, wolny rynek itd., istnieje jeszcze niezależna scena punkowa, czy też punk stał się po prostu produktem na sprzedaż?**

**K: Ta scena istnieje.** Zespołów jest bardzo dużo, interesująco się rozwijają. I niezależnie od tego, że istnieją koncerny, pop punk itd. jest dużo wartościowych zespołów, które funkcjonują – i w sieci zależnej i niezależnej – i są po prostu dobre.

**R: Trzeba zauważyć, że** to dzięki temu, że mamy demokrację i wolny rynek – niezależnie od tego, czy są to hasła czy rzeczywisty kierunek zmian, bo to u nas „faluje" bez przerwy – coś takiego jak „scena" zaczęło istnieć w sposób ciągły. Dawniej były to jednorazowe akcje. A teraz są kluby, gdzie można grać koncerty co roku, są wydawnictwa, które jakoś tam ciągną i dają podłoże, żeby się to rozwijało.

**? Jak nestorzy polskiego punku oceniają reaktywowanie i trasę SEX PISTOLS?**

**K: Ja cenię ich szczer**ość. Od początku twierdzą, że robią to dla pieniędzy. Nie mydlą nikomu oczu i to jest w porządku. Natomiast pozostałe rzeczy – mogą się podobać albo nie. Ja akurat muzykę PISTOLSÓW lubię i chętnie zobaczyłbym ich koncert.

**R: Najciekawsze jest t**o, że nadszedł taki czas, że SEX PISTOLS zapełniają hale i ludzie chcą ich słuchać. To trochę świadczy o tym, że ta muzyka jest ciągle żywa, mimo komercyjnej otoczki, kontraktów itd.

**K: Jest jeszcze jedna** rzecz. To oni na szerszą skalę zapoczątkowali zjawisko, z którego owoce zebrali inni ludzie. Podejrzewam, że poczuli się wkur..., że na ich plecach wyjechały jakieś obszczymury i robią na tym pieniądze. Postanowili uszczknąć coś dla siebie. Po prostu mieli do tego prawo.

*Nieco poharatany kłami i pazurami: DJ BĘBEN*

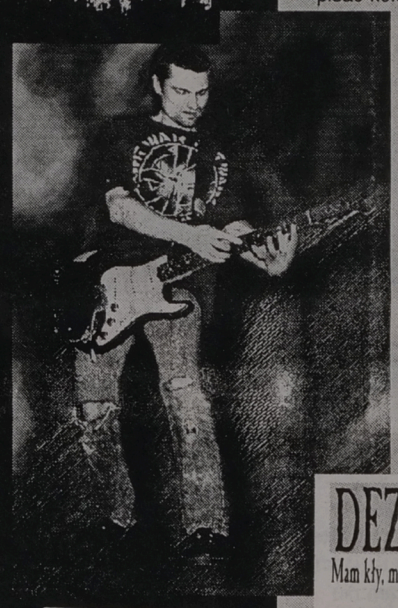

## DEZERTER

Mam kły, mam pazury

**Recenzję tej płyty, kt**órej premiera będzie miała miejsce za nieco ponad tydzień (stąd brak okładki – sorry), można byłoby – gdyby się uprzeć – zamknąć w słowach: DEZERTER, DEZERTER i jeszcze raz DEZERTER. Po prostu legenda polskiego punku wypracowała swój – rozpoznawalny nawet w piekle – styl i na większe eksperymenty się nie sili. I nie jest to wcale zarzut. Wprawdzie niektóre utwory nabrały metalowej motoryki, ale wciąż jest to DEZERTER, a nie kolejne „hamerykanskie hardcory". Zaskakujący jest jedynie zamykający płytę kawałek „Zwyrodnienie mózgu", który momentami kojarzy się z... MINISTRY. Monotonny rytm, sprzężenia i Robal, śpiewający jak Al Jourgensen. Doskonałe podkreślenie panującej na „Mam kły..." neurotycznej atmosfery. Jeżeli idzie o teksty – to jak głosi tytuł jednego z utworów – „Nic nowego", ale też jak zwykle – bez nachalnego moralizatorstwa i kaznodziejstwa. Ponury obraz ludzi, którzy okazują się istotami wyposażonymi w tytułowe, zwierzęce atrybuty. Po prostu: DEZERTER, DEZERTER i jeszcze raz DEZERTER. **DJ BĘBEN**

**DEZERTER „Mam kły, mam pazury"**
**Warner Music Poland/POLTON**

## Oblicza potworów

**Przyczyny techniczne nie pozwoliły nam zamieścić tej recenzji w poprzednim wydaniu „PS". Ponieważ jednak zorganizowany przez Agencje Bazyllos i BPMS ubiegłotygodniowy MONSTERS FESTIVAL był chyba najpoważniejszą tegoroczną imprezą metalową w kraju, nie sposób pominąć tego wydarzenia.**

Otwarcia dokonał polski band SIRRAH, którego koncertu – przyznam się bez bicia – nie obejrzałem. Grecki ROTTING CHRIST przedstawił inteligentny black metal z wpływami heavy. Jednak bez objawień... Natomiast MOONSPELL z Portugalii okazał się mistrzem w tworzeniu nastroju. Rozbudowane kompozycje, podniosłe klawiszowe partie i Langsuyar, który od melodyjnego, choć mrocznego śpiewu swobodnie przechodzi do death'owego ryku. Kolejny band SAMAEL miał w „Gwincie" najwięcej fanów i chyba dla wielu był on rzeczywistą gwiazdą festiwalu. Jego występ nie przypominał jednak kultowej czerni z „Blood Ritual" i „Worship Him". Opętańcze tempo automatu perkusyjnego przywodziło na myśl występy grup industrialnych czy nawet momentami techno, a zachowanie na scenie – hardcore'owych. Po tym koncercie można powiedzieć, że SAMAEL należy do tych grup, które decydują o przyszłym kształcie metalu.

Koncert IMMOLATION można byłoby uznać za wspaniały, gdyby nie nagłośnienie. „Połamane", brudne, pełne niesamowicie wściekłej energii kompozycje wymagają bowiem selektywnego brzmienia i nieoszczędzania na mocy. Niestety, regułą jest, że support nie może wypaść lepiej niż gwiazda. A IMMOLATION pełnił właśnie mało wdzięczną rolę supportu CANNIBAL CORPSE. Ci ostatni zagrali jak na gwiazdę przystało – ekstremalny czad, wściekły growling i takiż headbanging. I oczywiście doskonałe nagłośnienie. Mimo to zmęczona kilkugodzinną imprezą publika przyjęła ich dość chłodno, a nieco wymuszonym bisem zainteresowana była już chyba tylko połowa maniaków, przybyłych na MONSTERS FESTIVAL. **DJ BĘBEN**



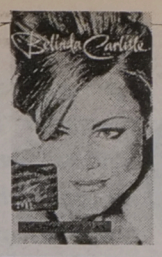



**Życiowym hitem Belindy** wciąż pozostaje „Heaven Is A Place On Earth", choć ma ona już w dorobku dość długi epizod z żeńskim „The Go-Go's" i dwie swoje produkcje. Wydany po dłuższej przerwie „A Woman & A Man" przynosi kolejną porcję popowo-estradowej strawy, okraszonej tekstami o szeroko pojętej miłości. Fani nie powinni być zawiedzeni. Trzeba też przyznać, że materiał pochodzi z czasów, kiedy szanowano jeszcze uszy słuchacza. Piosenki są smacznie zaaranżowane, wysmażone przy pomocy konwencjonalnego zestawu instrumentów (gitara, bas, perkusja, fortepian), doprawionych często – gęsto smyczkami. Zdecydowanie ponad przeciętność wybijają się: tytułowy „A Woman & A Man", „Kneel At Your Feet" i „Love In The Key Of C". Prawdziwą perełką jest zaś „California" – drapieżna, nieco latynoska w klimacie kompozycja z niecodziennym, męskim chórkiem. Gorąco polecam Quentinowi Tarantino – do wykorzystania w nowym filmie. **(tal)**

**Belinda Carlisle „A Woman & A Man"**
**Chrysalis/Pomaton**





**Zdecydowanie najlepszy** kawałkiem na płycie jest nagrany z Shaggym „That Girl", co doceniają masy słuchaczy w Europie i nie tylko. Ekstatyczny rytm, radość życia i melorecytacja Shagg'yego (taki Jim Carrey muzycznego szołbiznesu) to jest to, co nawet wybredni i złośliwi redaktorzy „Po Strunach" lubią najbardziej. Reszta płyty, niestety, już nie zachwyca. Przypomina pseudoreggae'owe i taneczne dokonania zespołu Inner Circle, który, jak wiadomo, najlepiej prezentuje się na plaży – wśród kokosów i opalonych ciał. Maxi przerobił w słonecznie „eurodensowym" stylu nawet klasyczną pieśń The Police „Message In The Bottle". Ogólnie rzecz ujmując, daje to efekt humorystyczny. **(tal)**

**Maxi Priest „Man With The Fun"**
**Virgin**






**Niełatwo słucha się no**wej produkcji PROLETARYATU. Nie znaczy to, że jest pełna udziwnień, ozdobników, czy pokręconych rytmów. Dawno jednak nie słyszałem tak ciężkiej i ponurej płyty, zarówno jeśli idzie o muzykę, jak i o teksty. Takie utwory tworzą tylko faceci naprawdę wkurzeni na otaczającą rzeczywistość. Świat opisywany przez Oleya to mroczna dżungla, pełna najniższych instynktów („Każdy z nas"), w której ludzie gotowi są skoczyć sobie do gardeł („Nie boję się ciebie", „Albo ty, albo ja"). To świat, w którym panuje rasizm („Podzieleni") i terroryzm („Czyste ręce"). Z tą ponurą wizją doskonale współgra kreowany przez PROLETARYAT świat muzyczny. Każdy z 13 numerów na „Zuum" to armatni pocisk. Ciężkie, powalające riffy, sekcja rytmiczna, brzmiąca jak czołgowy silnik i śpiew Oleya, który może wielkim wokalistą nie jest, ale ponieważ wierzy w to, co śpiewa – przejmującym. Naprawdę dobra płyta. A tylko 3,5 palucha wynika z mojego – być może mylnego – wrażenia, że duch ILLUSION unosi się nad wszystkimi polskimi czadowymi produkcjami... **DJ BĘBEN**

**PROLETARYAT „Zuum"**
**Izabelin Studio/Polygram**

## Gdzie ten czad?

✓ **Już jutro zaczyna się o godz. 18 w kinie „Forum" wielkie folkowe święto – IV Białostockie Spotkania Folkowe. Przypominamy nazwiska osób, które w naszym konkursie wygrały karnety i bilety na imprezę: Magdalena Klewiec z Suwałk (2-osobowy karnet na dwa koncerty), Barbara Cimoch, Danuta Iwanow, Piotr Hodun i Sylwia Pieńkowska – wszyscy z Białegostoku (2-osobowe wejściówki na jeden dzień). Gratulacje! Bilety do odebrania jeszcze dziś w Biurze Gry „GW".**

❖ **W najbliższą niedzielę, 20 października o godz. 19 w „Klubie 13" przy ul. Kilińskiego 13 odbędzie się koncert zespołu THAT'S IT, który zaprezentuje muzyczne połączenie jazzu, funky i rocka.**

**Oj, przestaliście się, kochani Czytelnicy, starać. Na nasz ostatni konkurs – mimo że jego bohaterem była płyta o niedwuznacznym tytule „Łożko" – przyszło o wiele mniej niż zwykle kartek z wyuzdaną erotyką i śmiałą nagością. Poruszeni tym faktem redaktorzy „Po Strunach" postanowili nagrodzić płytą compactową (do odebrania w salonie „Bemol") Marka Witkowskiego z Białegostoku – za widokówkę z trzema nagimi pupami... niemowląt oraz Leszka Bielawca z Krynek – dostaniesz pocztą zestaw kasetek – który przysłał nam portret całkiem owłosionego psa. Poprawcie się, Milusińscy, bo za tydzień będziemy musieli nagrodzić zdjęcie skrzyżowania ul. Lipowej i Sienkiewicza.**

**A dziś pytamy o największy, jak dotąd, przebój zespołu De Su. Jego tytuł to:**

**a) „To cud, że żyjesz" b) „Life Is Brutal"**
**c) „Życie cudem jest"**

**Pamiętajcie! Czekamy na odjechane i szalone kartki pocztowe przez dwa tygodnie pod adresem redakcji: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, Białystok.**

**Sponsorem w naszym konkursie jest Salon Płytowy „Bemol", Białystok, ul. Nowy Świat 13.**

Nagrodę ufundował
„BEMOL"
ul. Nowy Świat 13
TALONIK NR 48

„Pamiętam, jak powstało The Police. Dookoła same punki.: The Stranglers, The Sex Pistols, The Clash. Nie chcieli, żebyśmy grali razem z nimi. Pamiętam, jak myślałem: kiedy ci cholerni faceci będą kierowcami taksówek, ja nadal będę muzykiem. I niektórzy z nich naprawdę są teraz kierowcami taksowek. Łapię czasem któregoś i tak się, k...a, śmieję..."

**Sting**

„Funkcją oka jest patrzenie. Widzimy oczami. Jednej rzeczy nie zobaczymy na pewno. Rzeczą tą jest własne oko".

**Tomek Lipiński**

My mamy stalowe jaja. I to jest podstawa tego, co gramy".

**Grzegorz Porowski, dawniej The Days, dziś Rotary**

Myślę, że dobre czasy dla muzyki przychodzą wtedy, gdy dobrze powodzi się butom".

**Tom Waits**

Wszystkich panów cytujemy za „Tylko Rock"

Opr. graf. i skład T. Bogusławski



*Już od wczoraj w Białymstoku czynna jest wystawa LEGO. Nosi nazwę WODNY ŚWIAT. Namówcie rodziców, aby się z wami tam wybrali. Jest co oglądać, a poza tym z wystawą łączą się nasze dwa konkursy. Ale zanim wybierzecie się na wystawę, spróbujcie rozwiązać kilka zadań z naszego kącika.*

*Aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NAGRÓD, trzeba bezbłędnie rozwiązać przynajmniej dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu – tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat.*

*Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 157. otrzymują:* ***Marcin i Krzysztof Sobeccy z miejscowości Ochremowicze, Emilia i Łukasz Szczepańscy z Żółtek oraz Paweł Zawadzki z Białegostoku.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.*

Marek




**TO I OWO**

**Na początku października w miejscowości Clarence w Stanach Zjednoczonych odbył się zlot plantatorów dyń. Podczas tego zlotu dokonano wyboru największego owocu tegorocznego sezonu. Zwycięzcami zostało małżeństwo, które wyhodowało dynię o ważącą 482 kilogramy. Na zdjęciu widzicie dynię-rekordzistkę.**

Fot. PAP-CAF

WSPÓŁCZESNA 160 DZIECIOM

# Cześć Dzieciaki!

## SYLABÓWKA

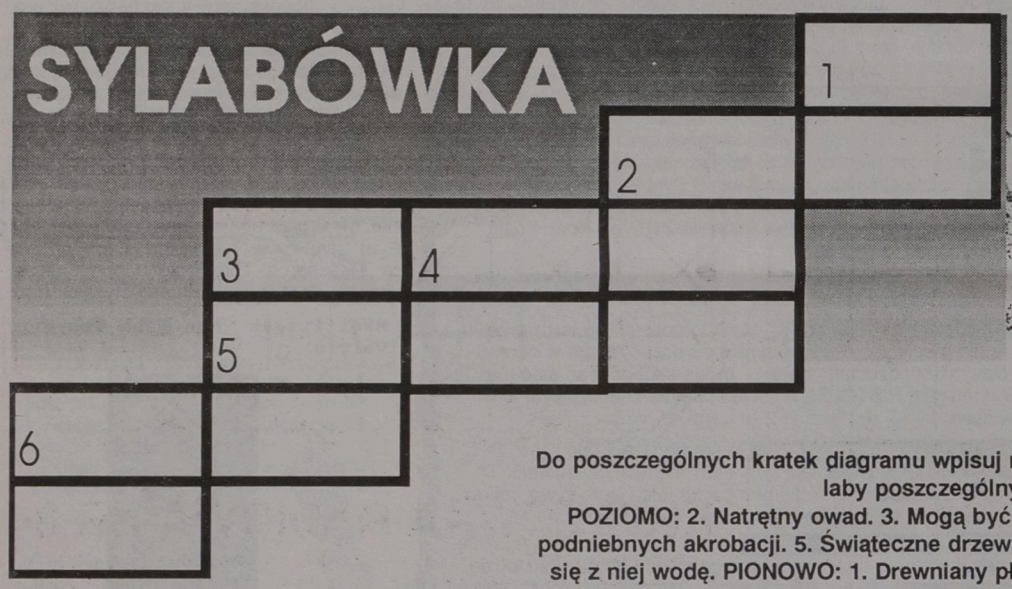


**Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery, a sylaby poszczególnych rozwiązań. POZIOMO: 2. Natrętny owad. 3. Mogą być cyrkowe, albo podniebnych akrobacji. 5. Świąteczne drzewko. 6. Wyciąga się z niej wodę. PIONOWO: 1. Drewniany pług używany w dawnych czasach. 2. Może być poważna. 3. W odległej przeszłości pełniła rolę latarki. 4. Zabił Abla. 6. Uczeń szkoły wyższej.**

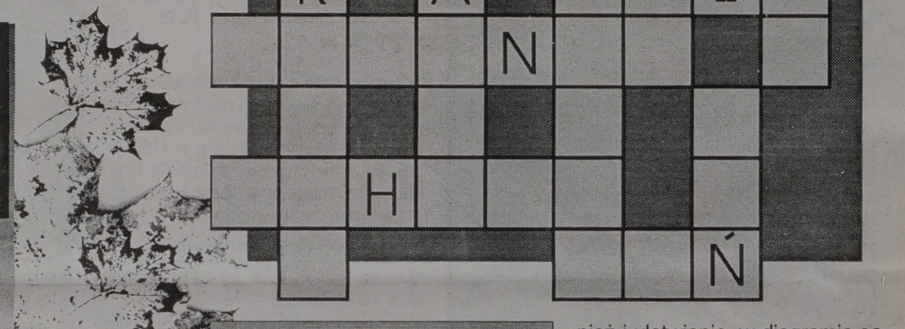


## Jolka

Do diagramu wpisz rozwiązania tak, aby wszystko się zgadzało, to znaczy tak, by diagram był cały prawidłowo zapełniony. Utrudnieniem w tym zadaniu jest to, iż znaczenia rozwiązań i diagram nie mają numerków porządkowych. Nie wiadomo też z początku, które rozwiązania wpisać pionowo, a które poziomo. Jest jednak również i ułatwienie, w diagramie są zamieszczone niektóre litery.

*** Do niej strzela się gole. * Znosi jaja. * Cukierek na patyku. * Zabawka dziewczynki. * Domek na pożywienie dla ptaków. * Mąż biblijnej Ewy. * Zawiązany na szyi eleganckiego pana. * Może być wierzchowy, albo pociągowy. * Ubranie dyrygenta orkiestry symfonicznej. * Wielka pustynia afrykańska. * Z niej wytapia się żelazo. * Ktoś, kto nie lubi pracy. * Mieszkanie pszczół.**

## Listy

*„Nazywam się Paulina, mam 9 lat. Chodzę do III klasy. Od czasu do czasu piszę wiersze. Oto jeden z nich. Co pan o nim myśli?*

***Jesień***

***Jesień już za oknem***
***złoty liść na parapet spadł***
***i mieni się blaskiem***
***aż mi oczy zabolały***
***od żarzącego się złota***
***taki mały liść na parapet spadł.***

***(...)***

***Jesień już za oknem***
***na podwórku dzieci***
***zbierają kasztany***
***całe torby jesieni złotej***
***do domu zaniosą."***

*Paulino, cieszę się, że interesuje Cię poezja. Ja też lubię wiersze. Nie czuję się jednak kompetentny, aby Ci doradzać w tej sprawie. Proponuję, abyś o uwagi na temat swoich wierszy poprosiła panią od polskiego. Powodzenia.*

*Marek*

## KWADRAT magiczny

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 |
| 2 | | | |
| 3 | | | |
| 4 | | | |

**1. Nakaz zatrzymywania się. 2. Duża teczka. 3. Rów, w którym chronią się żołnierze. 4. W rolkach do krycia dachów.**

## TERAZ JA!

**Kochani zachęcam do wymyślania i układania własnych zadań. To naprawdę ciekawe zajęcie. Zadania chętnie wydrukuję, a poza tym to dodatkowa szansa na nagrodę.**

WYSTAWA AQUAZONE PODWODNY ŚWIAT

LEGO

Od 17 października do 3 listopada `96
w godz. 10-19
w Białostockim Teatrze Lalek
Białystok, ul. Kalinowskiego 1

WSTĘP WOLNY!

ORGANIZATOR
IMPORTER LEGO
GALTEX

Oddział Białystok, ul. Handlowa 3
tel. 420 715, fax 420 630

PATRONAT RADIOWY
radio AKADERA 71,24 FM BIAŁYSTOK

PATRONAT PRASOWY
GAZETA Współczesna

**KUPON**

Jaki tytuł ma obecna wystawa LEGO?

.....

.....

Imię i nazwisko

.....

.....

Adres

.....

## Konkurs

Od 17 października można oglądać w Białymstoku wystawę Lego, zatytułowaną „Podwodny świat". Z tej okazji **OGŁASZAMY 2 KONKURSY.** Nagrodami będą, oczywiście, klocki Lego.

Aby wziąć udział w **I KONKURSIE** należy wypełnić kupon (obok), wyciąć go i wysłać pod adresem Gazety Współczesnej lub wrzucić do urny na wystawie. Wśród uczestników rozlosujemy 40 pudełek Lego. Losowanie odbędzie się 3 listopada o godz. 17 na wystawie.

Aby wziąć udział w **II KONKURSIE** należy po prostu odwiedzić wystawę. Codziennie będzie tam również nasz fotoreporter, który zrobi dzieciom zdjęcie. Nazajutrz jedno z nich, z zaznaczoną kółkiem główką dziecka, opublikowane będzie w Gazecie Współczesnej. Dziecko ze zdjęcia powinno zgłosić się w ciągu 2 dni wraz z tym egzemplarzem gazety na wystawę, a otrzyma minilego.

# KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

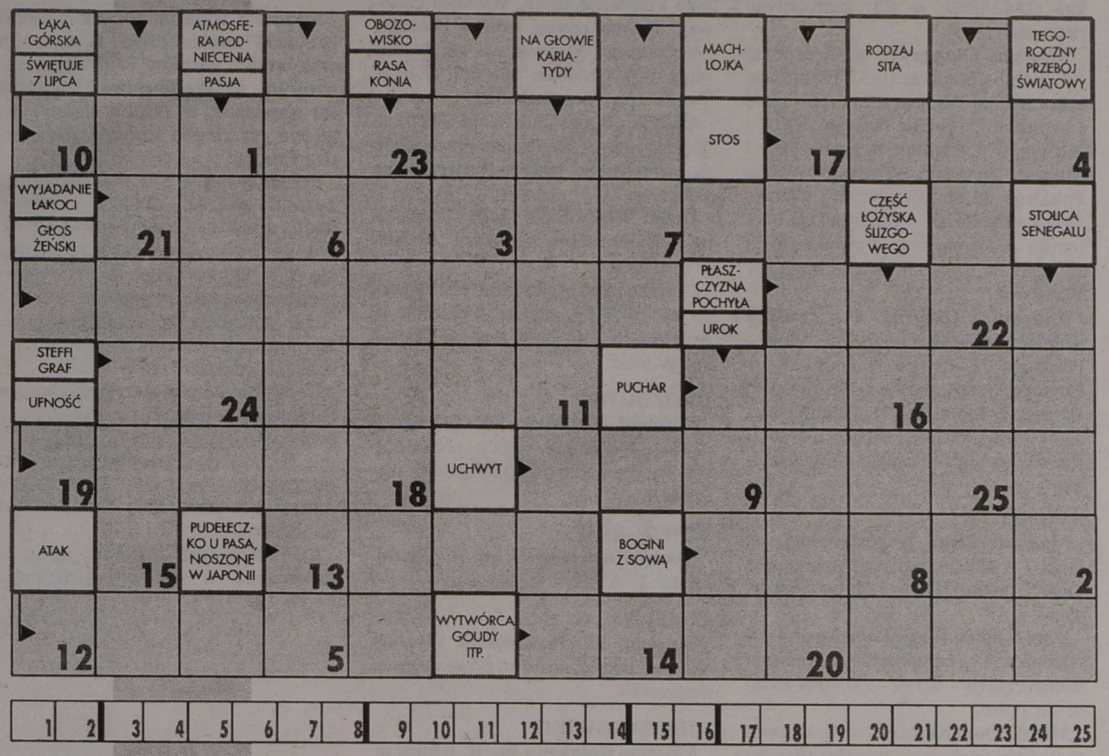


**1. Litery uszeregowane od 1 do 25 utworzą rozwiązanie – fraszkę J. Sztaudyngera pt. „Echo"**

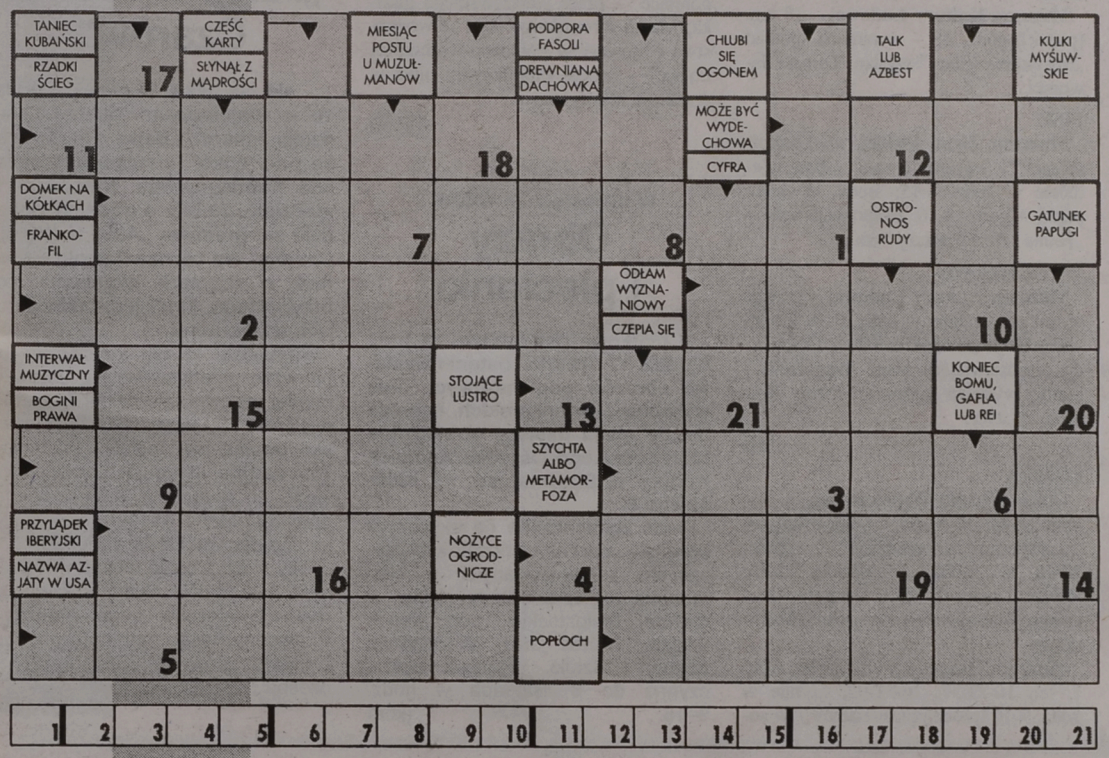


**2. Litery uszeregowane od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – aforyzm Mieczysława Szargana**

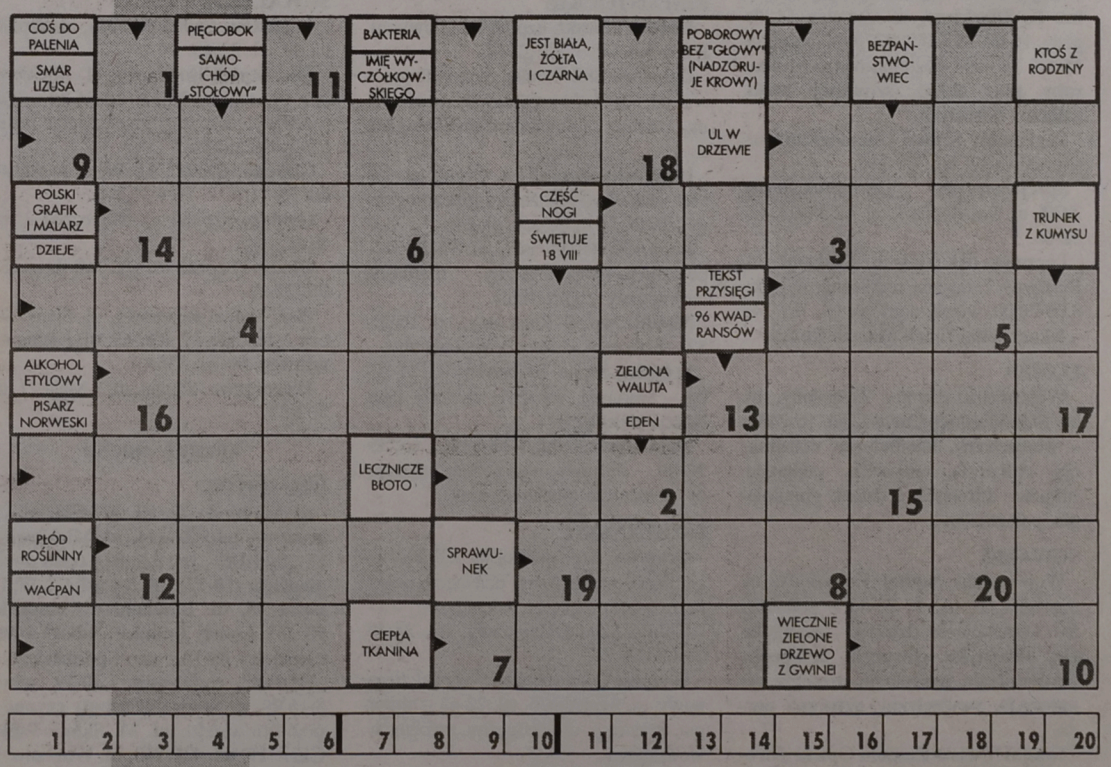


**3. Litery uszeregowane od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – przysłowie malajskie „HELLES"**

**Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 25 zł, natomiast za trafne rozwiązanie czterech zadań zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 100 zł.**
**Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 72, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „3 zadania lub 4 zadania z numeru 72". Kupon można znaleźć obok krzyżówek.**
**Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtych skrzynek przy wejściu.**

Za rozwiązanie czterech zadań szaradziarskich z magazynu nr 60 nagrodę pieniężną 100 złotych otrzyma pan **Henryk Szpakowski z Hajnówki.**
Nagrody pieniężne po 25 zł wylosowali:
**Czesław Młodzianowski z Hajnówki,**
**Adolf Polecki z Białegostoku**
**oraz Eleonora Werbowska z Łap.**
Gratulujemy! Nagrody prześlemy pocztą.

KUPON NR 72
GAZETA współczesna

# 4. WIRÓWKA

**We wszystkich wyrazach występuje tylko jedna z samogłosek.**

**PRAWOSKRĘTNIE**: A) jadalna ryba morska, B) malarz polski, członek Bractwa św. Łukasza (skojarz z kurką), C) logorea, D) roślina bytująca w środowisku wodnym, E) miasto nad Brdą, F) przepowiednia astrologiczna, G) ssak z rodziny szopów, zdeb, H) przyrząd do badania ciał krystalicznych w spolaryzowanym świetle równoległym, I) taniec towarzyski, J) maszyna drukarska, K) radziecka organizacja młodzieżowa, L) kieruje pracą doktoranta, Ł) lotopałanka, M) bada zjawiska społeczne.

LESZEK

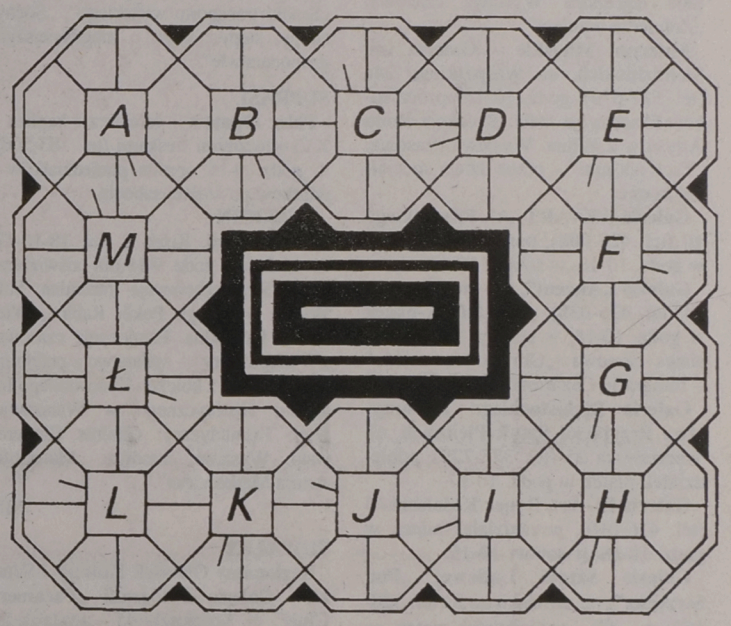


# KRZYŻÓWKA RADIOWA NR 34

Zapraszamy do odbiorników radiowych w piątek, 18 października, od godz. 18.10 do 18.30 na wspólne rozwiązywanie krzyżówki radiowej. Po jej rozwiązaniu litery z pól: (I-4, B-2, C-5, D-4) (F-7, B-9, I-6) (B-1, E-4, F-9, H-4) (C-2) (G-2, F-8, I-6, I-1, H-9, B-3, D-8) utworzą dodatkowe hasło. Hasło to należy nadesłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „KRZYŻÓWKA RADIOWA NR 34" pod adresem:

**Radio Białystok**
**ul. Świerkowa 1**
**15-328 Białystok**

Na zwycięzcę czeka nagroda w postaci dwóch zegarków japońskich Q and Q. Fundatorem nagrody jest firma „ZIBI" z Białegostoku, ul. Składowa 7.

Życzymy przyjemnej zabawy i szczęścia w losowaniu nagrody.

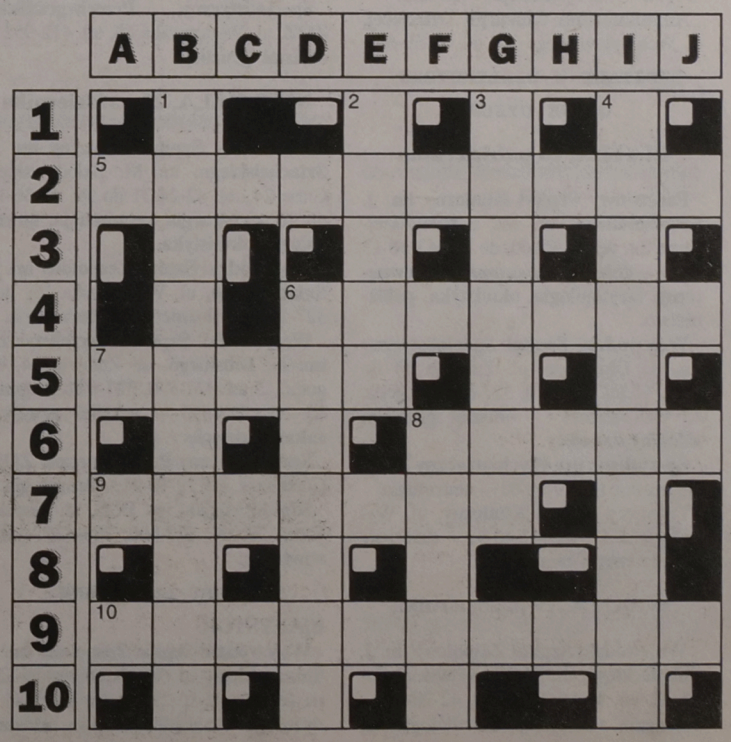

# MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

**BIAŁYSTOK**

**Państwowa Galeria Sztuki „Arsenał"**, ul. Mickiewicza 2 (tel. 420-353), godz. 10-17 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawa czasowa: „Sensitive" – prace Joanny Rajkowskiej i Marka Kijewskiego.

**Muzeum Okręgowe,** Rynek Kościuszki (tel. 421-473), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego.

**Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego**, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: „100 lat techniki gumowej w fotografii" (otwarcie w piątek o godz. 18).

**Muzeum Historyczne**, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591) – nieczynne.

**Muzeum Wojska,** ul. Kilińskiego 7 (tel. 416-449), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X–XX wiek). Galerie sztuki: rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego; Żołnierz polski w sztuce ludowej; Sala sławy bojowej, Sala Rycerska. Wystawa czasowa: „Żołnierze wyklęci".

**Muzeum Miejskie – Galeria im. Sleńdzińskich**, ul. Waryńskiego 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawa czasowa: „Tacy jak inni" – prace dzieci specjalnej troski.

**Galeria AK–ART**, Al. Piłsudskiego 10 (tel. 428-908), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

**Galeria „Akcent"**, ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15. Wystawa czasowa: „Obrazki norweskie" – fotografie Cezariusza Andrejczuka.

**Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych**, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

**Galeria El–Art,** Rynek Kościuszki 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

**Galeria Sztuki Ludowej „Pod Strzechą",** ul. Kilińskiego 8 (tel. 328-652 w. 43), poniedziałek-piątek w godz. 9.30-16.30.

**Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand"**, Rynek Kościuszki 17 (tel. 422-262), codziennie w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Rysunki Alicji Chorociej" (otwarcie w piątek o godz. 18).

**BIAŁOWIEŻA**

**Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy** (tel.122-75), w godz. 9-15 oprócz dni poświątecznych.

**Galeria Tamary Tarasiewicz,** ul. Parkowa 5 (tel.127-66), codziennie w godz. 11-15. Ekspozycja stała: malarstwo, korzenioplastyka, dziwne twory natury, zbiory etnograficzne, rzeźby miejscowych artystów, ikony Piotra Dworakowskiego. Wystawa czasowa: „Fotografia przyrodnicza – Puszcza Białowieska" – prace Krystiana Owczarczaka, Adama Masajły oraz Christiana Maliwerney.

**BIELSK PODLASKI**

**Ratusz,** ul. Mickiewicza 56 (tel. 30-22-44) – w godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: „Ona" – prace plastyczne Bogdana Kujawskiego, „Miałam 13 lat, gdy trzynastego..." – rysunki Aliny Maliszewskiej.

**CHOROSZCZ**

**Muzeum** (270-51 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

**OSOWICZE**

**Białostockie Muzeum Wsi** (tel. 436-082) – w godz. 8-15 w dni powszednie, 9.30-16.30 w soboty i niedziele (oprócz dni poświątecznych). Wystawy czasowe: „Środki transportu wiejskiego", „Sochy, sierpy, stępy... czyli o niegdysiejszym gospodarstwie".

**SUPRAŚL**

**Pałac Opatów** – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

**TYKOCIN**

**Muzeum**, ul. Kozia 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), w godz. 9-15 dni poświątecznych. Stała ekspozycja muzealna: Sala Wielka Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Ekspozycja czasowa: „W kręgu Tory" – malarstwo z przełomu XIX i XX w. z kolekcji Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie. Dom Talmudyczny: Gabinet Glogerowski. Wystawa czasowa: „Malarstwo Artura Markowicza".

MN

**SUWAŁKI**

**Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, Galeria Fotografii „Pacamera Club"**, ul. Kościuszki 45 – wystawa fotografii **„Moje"** Tomasza Piwowarskiego. **Galeria Sztuki Współczesnej** – wystawa „Malarstwo i rysunek" Mariana Panka. **Galeria „Chłodna 20"**, ul. Noniewicza 71 – wystawa Jacka Wilewskiego „Akty" (rysunek i rzeźba).

**Muzeum Marii Konopnickiej**, ul. Kościuszki 31 – wystawa: „Maria Konopnicka 1842-1910 – Za zamkniętymi drzwiami czasu".

**Muzeum Okręgowe,** ul. Kościuszki 81, godz. 8-16, sobota 10-17. Ekspozycje stałe: „Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość", „Polskie malarstwo XIX i XX wieku", „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur". Wystawy: „Tradycje Wojska Polskiego na Suwalszczyźnie", „Sztuka świata antycznego" – rzeźby, szkło i ceramika ze starożytnego Rzymu i Grecji ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie.

**Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny,** ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10-14. Ekspozycja stała, poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii, 41 Pułkowi Piechoty oraz wystawa „Broń z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny".

**AUGUSTÓW**

**Muzeum Ziemi Augustowskiej**, ul. Hoża 7 – stała ekspozycja etnograficzna (oprócz poniedziałków i dni poświątecznych).

**Dział Kanału Augustowskiego,** ul. 29 Listopada 5 – po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym: – 0-119 – 27-54. W święta nieczynne.

**Miejski Dom Kultury** – stała wystawa twórczości (malarstwo, rysunki) artystów amatorów. Wystawa fotograficzna „Indie Gate" Ewy Grzeszczuk.

**EŁK**

**Muzeum Kultury Ludowej** – 18 bm. (piątek), godz. 18 – w ramach spotkań „Mistrzowie gitary" wystąpi Tomasz Jaworski.

**PISZ**

**Muzeum Ziemi Piskiej,** ul. Daszyńskiego 7 – czynne: wtorki, soboty, niedziele w godz. 8-15; środy, czwartki, piątki – godz. 8-16. Ekspozycja stała – „Fauna i flora Puszczy Piskiej".

**WĘGORZEWO**

**Muzeum Kultury Ludowej** – czynne w dni powszednie w godz. 8-18, w dni wolne od pracy w godz. 10-15. Ekspozycja przedstawiająca dzieje Węgorzewa i okolic, wystawa malarstwa Józefy Bruziene z Litwy.

(m)

**ŁOMŻA**

**Galeria Sztuki Współczesnej,** ul. Polowa 19, tel. 16-41-00, czynna w dni powszednie (prócz poniedziałków) w godz. 10-18, w sobotę i niedzielę 12-16: Rzeźba i rysunek Marii Dżugały-Sobocińskiej oraz akwarele Dariusza Sobocińskiego.

**Muzeum Okręgowe,** ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, czynne w godz. 9-16 (prócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10-16. Wystawa czasowa: „Dawna rzeźba ludowa północno-wschodniego Mazowsza – ze zbiorów muzeów w Ostrołęce i Płocku, GOK w Turośli i parafii w Kadzidle.

**Galeria „Bonar",** ul. Wojska Polskiego 3: wystawa „Supranaturalizm – obrazy energetyczne" Janusza Nusika-Powalskiego.

**Urząd Wojewódzki (hol):** „Bezpieczny wypoczynek bez uzależnień" – rysunki dziecięce.

**Galeria „Pod Arkadami",** St. Rynek 1, tel. 16-20-93, czynna codziennie w godz. 12-18: fotogramy Jerzego Chaberka „W locie".

**DROZDOWO**

**Muzeum Przyrody**, tel. 17-84-81, czynne codziennie (prócz poniedziałków) w godz. 8.30-15.30, w soboty i niedziele 9.30-15.30.

**NOWOGRÓD**

**Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika,** tel. 17-65-62.

**ZUZELA**

**Muzeum im. Prymasa S. Wyszyńskiego** – udostępniane na życzenie zwiedzających.

**CIECHANOWIEC**

**Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka,** ul. Pałacowa 1, tel. 771-328, otwarte codziennie w godz. 8-16, w sobotę i niedzielę 9-16. Wystawy czasowe: „Krzewy gorejące" – prace warszawskiego grafika, Marka Jaromskiego oraz „Piwowarstwo i browary w północno-wschodniej Polsce" – proces produkcyjny piwa w przekroju historycznym.

(nom)

W białostockim WOAK

## Obrazy i plecionki

**W piątkowe popołudnie, 18 bm., o godz. 17 otwarta zostanie wystawa obrazów poplenerowych oraz wyrobów plecionkarskich. Impreza będzie miała miejsce w siedzibie Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku, ul. Kilińskiego 8.**

Prace zgromadzone na ekspozycji powstały podczas warsztatów plastycznych, zorganizowanych w Niemczynie pod opieką Domu Kultury w Czarnej Białostockiej, przy współudziale WOAK oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki. Wystawa będzie czynna do 6 listopada w godz. 9–15. (kon)

W Dramatycznym

## „Mąż i żona"

**Mężów z żonami, żony z mężami, przyszłe małżeństwa i w ogóle wszystkich widzów Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku zaprasza w nadchodzący weekend na „Męża i żonę" Aleksandra Fredry.**

Przedstawienie z końca minionego sezonu zdążyło obejrzeć niewiele osób, a warto. Czas pokazał, że komedie Fredrowskie jeszcze nadają się do odgrzewania, a szczególny humor imć pana Aleksandra daje się łatwo odczytać, bo przystaje do realiów współczesnych. W białostockiej realizacji „Męża i żony" reżyser Andrzej Jakimiec powierzył role Dorocie Radomskiej, Edycie Łukaszewicz-Lisowskiej, Krzysztofowi Dąbrowskiemu, Krzysztofowi Ławniczakowi i Robertowi Ninkiewiczowi. Dodatkowym atutem przedstawienia jest scenografia „z epoki".

Przedstawienie zostanie pokazane dwukrotnie: w sobotę i niedzielę o godz. 18.

(kon)

W BTL

## Premiera „Alicji w Krainie Czarów"

**... ale nie tylko. W piątek o godz. 10 w Białostockim Teatrze Lalek dzieci zobaczą „Bajkę o złotej rybce i nie tylko" w reżyserii Wojciecha Kobrzyńskiego. Natomiast w niedzielę, 20 bm. o godz. 17 odbędzie się premiera „Alicji w Krainie Czarów" wg Lewisa Carrola – również w reżyserii Wojciecha Kobrzyńskiego, który jest także autorem scenariusza.**

Wprawdzie 15 bm. odbyły się już pierwsze przedstawienia z udziałem młodej widowni, ale dziennikarze nie mieli wstępu i właściwie całe widowisko owiane jest mgiełką tajemnicy. Tym bardziej intrygująco przedstawia się to, co za kurtyną. Autorką scenografii jest Maria Kostrzewska, muzykę przygotował Edward Sielicki.

Przy okazji będzie można w teatralnym holu rzucić okiem na firmową wystawę klocków Lego Aquazone Podwodny Świat, nad którą patronat prasowy sprawuje „Gazeta Współczesna".

(kon)

## AMBULATORIA

**BIAŁYSTOK**

**Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne,** ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja – 422-222.

**Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej,** ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 42-59-60.

## SZPITALE W BIAŁYMSTOKU

### OSTRE DYŻURY

### PIĄTEK, 18 października

**Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego,** ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 **– chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo.**

**Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego,** ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 **– oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.**

**Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ,** Choroszcz, tel. 19-10-91 **– neurologia.**

**Dziecięcy Szpital Kliniczny,** ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 **– dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

### SOBOTA, 19 października

**Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego,** ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 **– chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

**Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego,** ul. Warszawska 15, tel. 327-100 **– położnictwo z ginekologią.**

**Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ,** ul. Warszawska 18, tel. 412-952 **– oddział gruźlicy.**

### NIEDZIELA, 20 października

**Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego,** ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 **– chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.**

**Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego,** ul. Warszawska 15, tel. 327-100 **– położnictwo z ginekologią.**

**Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego,** ul. Żurawia 14, do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 **– oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.**

**Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ,** Choroszcz, tel. 19-10-91 **– neurologia.**

**Szpital Miejski im. PCK,** ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800, 788-824 **– wewnętrzny.**

### DYŻURY CODZIENNE

**BIAŁYSTOK**

**Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego,** ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 **– dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.**

**Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego,** ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: **choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.**

**Regionalny Szpital Onkologiczny,** ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

**Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ,** ul. Św. Rocha 3, tel. 42-53-01, 42-02-08.

**Lecznica dla Małych Zwierząt,** ul. Białówny 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 761-742 **– lekarz weterynarii Marcin Ramm.**

**ŁOMŻA**

**Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1,** tel. 16-24-01 **– wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.**

**SUWAŁKI**

**Wojewódzki Szpital Zespolony,** ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 **– położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.**

**Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej,** ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 **– oddział gruźlicy, zakaźny, żółtaczki.**

## SZPITALE W WOJEWÓDZTWACH

**BIAŁOSTOCKIE**

**Bielsk Podlaski,** Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

**Dąbrowa Białostocka,** Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

**Hajnówka,** Szpital im. Oczki, tel. 24-08 – zakaźny, położniczo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.

**Łapy,** Szpital Miejski, tel. 15-28-31 – położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny, chirurgiczny.

**Mońki,** Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 – dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

**Sokółka,** Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 – chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

**Siemiatycze,** Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

**ŁOMŻYŃSKIE**

**Grajewo,** Szpital Miejski, tel. 20-41 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.

**Kolno,** Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

**Wysokie Mazowieckie,** Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 – chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.

**Zambrów,** Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 – położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

**SUWALSKIE**

**Augustów,** Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

**Ełk,** Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 – wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.

**Giżycko,** Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

**Gołdap,** Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

**Olecko** (Szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

**Pisz,** Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

**Węgorzewo,** Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

## APTEKI NOCNE

**BIAŁYSTOK**

**ul. Malmeda 12, tel. 327-529, ul. Poleska 89, tel. 522-111, ul. Mickiewicza 27 „SALUS", tel. 323-024 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Suraska 2, ul. Lipowa 45, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie", soboty 10-18, niedziele 10-14, ul. Spółdzielcza 8 „HORN", codziennie 7.30-19, soboty 8-16.00, we wszystkie soboty czynne są ponadto apteki: ul. M. Skłodowskiej-Curie 19, tel. 421-963, ul. Warszawska 13, tel. 436-655, ul. Jurowiecka 10, tel. 435-184, ul. Baranowicka 113 (9-16).**

## TEATRY

**Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku** – piątek „Mąż i żona" (Duża Scena), godz. 10.00, sobota, niedziela „Mąż i żona", godz. 18.00.

**Białostocki Teatr Lalek** – piątek „Bajka nie tylko o złotej rybce", godz. 10.00, niedziela „Alicja w krainie czarów" (premiera), godz. 17.00.

**Państwowa Filharmonia w Białymstoku** – piątek, godz. 19.00, koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyryguje Andrzej Affeltowicz, Magdalena Szwarc – wiolonczela, Tomasz Strahl – wiolonczela. W programie: W. A. Mozart – Uwertura do opery „Czarodziejski flet", A. Vivaldi – Koncert podwójny na dwie wiolonczele, F.E. Bach – Koncert podwójny na dwie wiolonczele, L. van Beethoven – II Symfonia D-dur op. 36.

## KINA

**W BIAŁYMSTOKU**

**„POKÓJ"** – piątek, sobota, niedziela „Dzień Niepodległości" (USA, l. 12), godz. 9.30, 12.00, 14.45, 17.30, „Diaboliqe" (USA, l. 15), godz. 13.00, 20.15 – premiera, „Matka swojej matki" (pol., l. 15), godz. 16.00, „Osaczony" (USA, l. 15), godz. 19.00.

**„TON"** – piątek, sobota, niedziela „Wirus" pol., l. 15), godz. 10.30, 20.30, „Król olch" (franc.-niem.-pol., l. 15), godz. 12.10, 16.10, 18.20, „Podwójna świadomość" (USA, l. 15), godz. 14.15.

**„FORUM"** – sobota, niedziela IV Spotkania Folkowe, godz. 18.00.

**„SYRENA"** – piątek, sobota, niedziela „Fenomen" (USA, l. 15), godz. 14.30, „Daleko od siebie" (pol., l. 15), godz. 17.00, 19.00.

**W WOJEWÓDZTWACH**

**BIAŁOSTOCKIM**

**Białowieża „Żubr"** – piątek, sobota, niedziela „Krytyczna decyzja" (USA, l. 15), niedziela „Małpa w hotelu" (USA, b.o.).

**Bielsk Podlaski „Znicz"** – piątek, sobota „Zostawić Las Vegas" (USA, l. 15), niedziela „Quest" (USA, l. 15).

**Dąbrowa Białostocka „Lotos"** – niedziela „Więźniowie nieba" (USA, l. 15).

**Kuźnica Białostocka „Kormoran"** – niedziela „Jumanji" (USA, l. 12).

**Narewka „Las"** – piątek, sobota, niedziela „Zagadka Powdera" (USA, l. 15).

**Siemiatycze „Chrobry"** – piątek, sobota, niedziela „Spy Hard, czyli szklanką po łapkach" (USA, l. 12), sobota, niedziela „Sztorm" (USA, l. 15).

**Sokółka „Sokół"** – piątek, sobota, niedziela „Telemaniak" (USA, l. 15), niedziela „Rozrabiaki w Waszyngtonie" (USA, l. 15).

**Suchowola „Kometa"** – piątek, sobota, niedziela „Słodko gorzki" (pol., l. 15).

**ŁOMŻYŃSKIM**

**Łomża „Millenium"** – piątek, sobota „Dzień Niepodległości" (USA, l. 12), godz. 10.30, 13.00, 15.30, 18.00, 20.30, 23.00, niedziela „Dzień Niepodległości", godz. 10.30, 13.00, 16.00, 18.30, 21.00.

**Ciechanowiec „Meteor"** – piątek, sobota, niedziela „Tajemnica Syriusza" (USA, l. 15).

**Kolno „Wrzos"** – piątek, sobota, niedziela „Pod presją" (USA, l. 15).

**Szepietowo „Bajka"** – niedziela „Nagi peryskop" (USA, l. 12).

**SUWALSKIM**

**Suwałki „Bałtyk"** – piątek, sobota „Ukryte pragnienia" (ang.-wł.-franc., l. 15), niedziela „Telemaniak" (USA, l. 15), „Namiętności" (USA, l. 15).

**Augustów „Iskra"** – piątek, sobota, niedziela „Twierdza" (USA, l. 15).

**Bemowo Piskie „Wrzos"** – sobota, niedziela „Psychopata" (USA, l. 15).

**Ełk „Polonia"** – piątek, sobota, niedziela „Dzień Niepodległości" (USA, l. 12), piątek „Księżniczka łabędzi" (USA, b.o.), piątek, sobota „Jej Wysokość Afrodyta" (USA, l. 15).

**Giżycko „Fala"** – piątek „Mission: Impossible" (USA, l. 15), godz. 17.00, 19.00, sobota, niedziela „Mission: Impossible", godz. 17.00, „Twister" (USA, l. 12), godz. 19.00.

**Kowale Oleckie „Pionier"** – piątek, sobota „Wyspa piratów" (USA, l. 12).

**Olecko „Mazur"** – piątek, sobota, niedziela „Goofy na wakacjach" (USA, b.o.), niedziela „Egzekutor" (USA, l. 15).

**Pisz „Stolica"** – piątek, sobota, niedziela „Zbyt wiele" (USA, l. 15), niedziela „Podwójna świadomość" (USA, l. 15).

**Stare Juchy „Grunwald"** – piątek „12 małp" (USA, l. 15), sobota, niedziela „Szkoła czarownic" (USA, l. 15).



Archiwum

## QUATTRO

### Bomba w górę

W pierwszej w historii polskiego jeździectwa gonitwie „Quattro" w najbliższą niedzielę na Służewcu walczyć będzie 18 koni. Oto lista startowa:

1. Izabelin – dżokej Gęborys
2. Teralita – Nowak
3. Dziekanat – Laskowski
4. Poseł Stefan – Pietriakow
5. Kantyk – Pierow
6. Czechman – Panczew
7. Turniej – Ryniak
8. Ibiza – Wasiutow
9. Oliwetta – Kozłowski
10. Kordafen – K. Szymczuk
11. Juliusz Cezar – Karkosa
12. Jilly – Bartol
13. Jambulay – Hryniewiecka
14. Manuskrypt – Dul
15. Otello – Karpiński
16. Beluarda – W. Szymczuk
17. Dover – Wolik
18. Patiano – Wojtasiak

Gonitwa rozpocznie się o godz. 14.40. Dystans – 1600 metrów.

Należy wytypować w kolejności cztery pierwsze konie na mecie. Nasze typy: **Izabelin, Czechman, Turniej, Manuskrypt**

Zakłady metodą „chybił – trafił" przyjmują wszystkie kolektury Totolotka. Zakłady na blankietach przyjmuje 12 kolektur w Białymstoku oraz wytypowane kolektury w Augustowie, Grajewie, Suwałkach i Łomży.

W poniedziałek podamy wyniki pierwszej gonitwy. Informujemy również, że gonitwa będzie retransmitowana w niedziele w programie 1 Polskiego Radia (godz. 18.05) i TV Polsat (godz. 19.50).

Życzymy wysokich wygranych. Bomba w górę. (ebe)

## JESIENNA SZANSA

18.10.96 KUPON NR 11

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 169 | 247 | 387 | 492 | 505 | 660 | 784 | 801 | 929 |

***Odpowiedz na pytania:***

1. Podaj nakład dzisiejszego Magazynu . . . . . .
. . . . . .
2. Jak nazywa się strona poświęcona muzyce młodzieżowej? . . . . . .
. . . . . .

## *Drodzy Czytelnicy!*

Za nami drugi tydzień wspólnej zabawy. Mamy nadzieję, że „Jesienna Szansa" trochę umila Państwu coraz dłuższe jesienne wieczory. Na naszej liście nagrodzonych zapisaliśmy już ponad sześćdziesiąt nazwisk i mamy nadzieję, że dopiszemy ich tam jeszcze kilkadziesiąt. Przypominamy, że „Jesienna Szansa" to szansa na wygranie fiata 126 oraz kilkuset innych wartościowych nagród. Jak w każdy piątek, dzisiaj supernagroda tygodnia: rower górski „Author Dallas". Życzymy powodzenia wszystkim Czytelnikom, a zwłaszcza tym, którzy nie znaleźli się jeszcze na naszej liście nagrodzonych!

**NAGRODA TYGODNIA ROWER GÓRSKI**



A. Zgiet

**NAGRODA DNIA TOSTER „SOLAC"**

**NAGRODA PIENIĘŻNA 100 ZŁOTYCH**

**BIURO GRY, 42-32-42**

## Komu dzisiaj dopisze szczęście?

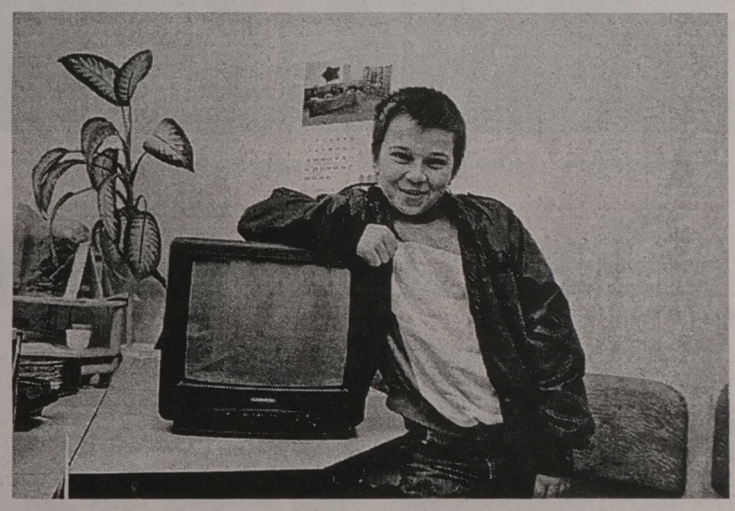

M. Kość

Supernagrodę z ubiegłego tygodnia – czternastocalowy kolorowy telewizor „Daewoo" – wygrał bardzo młody Czytelnik „Gazety Współczesnej", dwunastoletni Piotrek Dobrzyński z Białegostoku. Gratulujemy i zachęcamy do uważnego sprawdzenia dzisiejszych numerków, dzisiaj w kategorii „nagroda tygodnia" wspaniały rower górski „Author Dallas". Komu dzisiaj dopisze szczęście? Na zgłoszenia wygranych czekamy dzisiaj i w poniedziałek do godziny 16.

Powodzenia!

## Zasady konkursu

* Konkurs-quiz „Jesienna Szansa" rozpoczął się 4 października 1996 r., a zakończy się 14 listopada 1996 r.
* Codziennie w gazecie drukujemy liczby do zakreślania na karcie konkursowej.
* Nagrodę w zakreślance wygrasz gdy:
  – **zakreślisz wszystkie 7 liczb w jednym diagramie z określoną kategorią nagrody**
  – **odpowiesz prawidłowo na pytania zamieszczane na kuponach w gazecie.**
* Wygraną należy zgłosić osobiście lub telefonicznie najpóźniej do godz. 16.00 następnego dnia po wydrukowaniu ostatniej pasującej liczby do zakreślenia. Biuro Gry, tel. 42-32-42, ul. Suraska 1, Białystok.
* Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do godz. 16.00.
* Otrzymasz wygraną, jeśli zgłosisz się do Biura Gry w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej z właściwą kartą oraz ze wszystkimi kuponami wyciętymi z gazety z wpisanymi prawidłowymi odpowiedziami na pytania konkursowe. Dopuszcza się brak 3 kuponów.

**Apteki pracujące we wszystkie soboty:** ul. Sienkiewicza 71/73 (8-16), ul. Lipowa 45 (gdy pełni dyżur – 7-21, pozostałe soboty 11-18), ul. Wesoła 18 (7-20, w. sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w. sob. 7.30-15.30), ul. Malmeda 12 (gdy pełni dyżur – 7.30-21, pozostałe soboty 10-17), ul. Suraska 2 (gdy pełni dyżur 7-21, pozostałe soboty 9-16), ul. Witosa 36 (8-19, w. sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (7-21, w. sob. 8-16), ul. Warszawska 79 (7.30-15.30), ul. Siewna 2 (7.45-19, w. sob. 7.45-15), ul. Broniewskiego 4 (8-16, w. sob. 8-15), ul. Radzymińska 16 (7.30-19.30, w. sob. 8-16), ul. Gen. Berlinga 8 (7.30-19, w. sob. 8-15).

**Apteki czynne w soboty robocze:** ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15.30).

**ŁOMŻA**

**ul. Dworna 35,** tel. 16-32-44.

**SUWAŁKI**

**ul. Gałaja 4,** tel. 66-49-32.

**POGOTOWIA**

**Pogotowie Ratunkowe** – wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. – 99, Dąbrową Biał. – 121-099, Mikołajkami – 16-337, Sokółką – 19-99.

**Policja** – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Gołdapią – 150-027, Mikołajkami – 16-307.

**Straż Pożarna** – wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrową Biał. – 121-008, Mikołajkami – 16-351.

**BIAŁYSTOK**

**Pogotowie Energetyczne** – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Wod.-Kan.** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 981, **Pogotowie Opiekuńcze** – 325-688, **Pogotowie Weterynaryjne** – 511-542, **Straż Miejska** – 512-741, **Żandarmeria wojskowa** – 753-301, **Informacja PKP** – 910, **Informacja PKS** – 936, **Informacja o usługach** – 951, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), **Telefon Zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin** – 32-22-22, **Taxi** – 919, **Zakupy na telefon** – 42-14-02, **Informacja o lekach** – 752-437, 750-292, 752-474, 750-329, **Zielony Telefon** – 42-53-78, **TOnZ** – 42-45-02, 512-670, **„Droga"** (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) – 432-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), **Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad prawnych dotyczących prawa pracy** (7.30-15), **Klub Abstynentów „Krokus"**, ul. Warszawska 2 – 43-58-43 (17-21, oprócz niedziel), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku „Zielony Telefon"** 42-53-78 czynny w godz. 7.15-15.15, 42-55-00 czynny w godz. 15.15-7.15 oraz 42-10-75.

**ŁOMŻA**

**Pogotowie Energetyczne** – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Pogotowie Telewizyjne** – 959, **Pogotowie Weterynaryjne** – 16-46-47, **Straż Miejska** – 16-45-42, **Informacja PKP** – 16-34-41, **Informacja PKS** – 18-55-54, **Taxi** – 16-37-60, **Ochrona Środowiska** – 16-21-69, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), **Telefon zaufania dla kobiet** – 16-45-53, poniedziałek, czwartek, godz. 21-24, **Informacja handlowo-usługowa** – 957 (czynna 8-18), **Informacja turystyczna** – 16-22-19 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

**SUWAŁKI**

**Pogotowie Energetyczne** – 66-52-21, **Pogotowie Gazowe** 66-57-23, **Pogotowie Ciepłownicze** – 66-49-13, **Pogotowie Kanalizacyjne** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Straż Miejska** – 66-49-21, **Informacja PKP** – 66-27-63, **Taxi** – 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, **Biuro Zleceń Telefonicznych** – 917, **Telefon Zaufania** (codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) – 988, 67-49-41, **Policja Ekologiczna** – 66-44-10 (w razie dużych skażeń), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska** – 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę).

**EŁK**

**Pogotowie Energetyczne** – 10-84-01, **Pogotowie Gazowe** – 10-21-87, **Informacja PKP** – 10-26-30, **Informacja PKS** – 0-33-52, **Taxi** – 10-21-01, **Straż Miejska** – 986.

# ŁAPANIE LISA



*Weekend sprzed tygodnia obfitował w atrakcje. Po pierwsze – piękna pogoda, rekompensująca nam niezbyt udane lato. Po drugie – zaćmienie słońca, widowisko, które zdarza się raz na kilkadziesiąt lat. Ci, którzy wybrali się w sobotę, 12 października, do Klubu Jeździeckiego „Kres" w Jurowcach, bez wahania dodadzą do tej wyliczanki – Hubertus!*

Maria i Witalis Nikołajukowie od kilku lat prowadzą klub jeździecki. Mit o tym, jakoby hipika była sportem dla bogatych snobów, tutaj akurat bierze w łeb. W „Kresie" liczną grupą bywalców są dzieci niepełnosprawne z Domu Opieki Społecznej w Białymstoku oraz przywożone przez rodziców na indywidualne zajęcia. Hipoterapia czyni cuda w przypadku dzieci autystycznych, z różnego rodzaju upośledzeniami umysłowymi. Doskonale też wpływa na kondycję fizyczną. Dzieci z porażeniem mózgowym na przykład, podczas zajęć hipoterapii nabierają koordynacji ruchów, umiejętności panowania nad mięśniami. Dla wielu uczestników zajęć w „Kresie" nauka prostego siedzenia w siodle zaowocowała tym, że opanowały sztukę chodzenia.



Właśnie dla tych „ułanów" i „amazonek", ale też dla wszystkich miłośników koni i jeździectwa, w „Kresie" zorganizowano „Hubertusa '96". Wprawdzie Dzień św. Huberta przypada na 3 listopada, jednak ten zamierzony falstart w niczym nie zakłócił przebiegu imprezy. Zmiana terminu wynikała stąd, że organizatorzy obawiali się wybryków aury. Wiadomo, że w listopadzie bywa już śnieg i mróz, a trudno by było narażać dzieci na zmarznięcie i przeziębienia.



W naszej tradycji, św. Hubert jest patronem myśliwych. Żył on na przełomie VII i VIII wieku. Zanim został misjonarzem i biskupem, prowadził dość beztroski tryb życia, głównie uganiając się po lasach za zwierzyną – oczywiście konno. Zaniedbywał przy tym swe obowiązki religijne. Któregoś dnia ukazał mu się jeleń z krzyżem między rogami. Ludzkim głosem wygłosił przemowę, w której zagroził Hubertowi wiecznym potępieniem, jeśli nie zmieni swojego postępowania. Chociaż legenda wywodzi się z kultury zachodnioeuropejskiej, przyjęła się też w Polsce. Właśnie jeleniowi św. Huberta przypisuje się kluczową rolę w powstaniu Jeleniej Góry czy klasztoru bernardynek na Świętej Katarzynie w Górach Świętokrzyskich.

Nie wszyscy uczestnicy Hubertusa w Jurowcach znali tę mityczną historię, wszyscy jednak bawili się świetnie. Członkowie klubu jeździeckiego zademonstrowali swoje umiejętności w ujeżdżaniu koni. Później, dzieci uczęszczające na hipoterapię wzięły udział w zawodach, podczas których musiały się wykazać też niemałymi – szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę ich stan zdrowia – umiejętnościami. Ta część programu najbardziej chyba przemawiała do publiczności, podziwiającej popisy jeźdźców. Wielkie zaangażowanie dzieci, żeby pokazać się z jak najlepszej strony, a później, równie wielka radość, kiedy udało się pokonać tor przeszkód – to naprawdę robiło wrażenie.

Najważniejsze jednak było łapanie lisa. Ta tradycja, przeniesiona zapewne z Anglii, dziś już mało ma wspólnego z pościgiem za prawdziwym lisem. Trofeum, w postaci lisiej kity, można zdobyć o wiele łatwiej. Trzeba tylko dogonić jeźdźca, który do ramienia ma przypięty lisi ogon i zerwać go. Ten, komu się to uda, zostaje „lisem" podczas Hubertusa w przyszłym roku. Podczas sobotniego pościgu wcale nie było łatwo dogonić dziewczynę z lisią kitą u ramienia. Był nawet upadek z konia – na szczęście bez żadnych konsekwencji dla niefortunnego jeźdźca. „Lisa" dogoniła młoda amazonka, która ma przed sobą cały rok na ćwiczenie kondycji i opracowywanie strategii ucieczki przed myśliwymi.

**JANINA WERPACHOWSKA**
Fot. I. Wysocki

# Skandal w otoczeniu Jelcyna

Borys Fiodorow, były szef rosyjskiego Narodowego Funduszu Sportu, podejrzewa, że zamach na jego życie, którego dokonano 18 czerwca tego roku, został zorganizowany przez Walerija Strieleckiego, pułkownika Służby Bezpieczeństwa Prezydenta FR i bliskiego współpracownika szefa tej służby, generała Aleksandra Korżakowa, uchodzącego za bliskiego przyjaciela Borysa Jelcyna.

W wyniku zamachu Borys Fiodorow został ciężko ranny i przez kilka miesięcy leczył się w Niemczech. Jego powrót do Rosji przed pięcioma dniami i nowe oskarżenia pod adresem byłego szefa kremlowskiej Służby Bezpieczeństwa ponownie odgrzały skandal polityczno-kryminalny, który znalazł się na pierwszych stronach rosyjskich gazet. Zawarty niedawno sojusz Aleksandra Korżakowa z sekretarzem Rady Bezpieczeństwa FR Aleksandrem Lebiedziem nadaje skandalowi nowy, aktualny podtekst polityczny.

Aby lepiej zrozumieć aferę, trzeba cofnąć się o dziewięć lat.

Lato 1987 roku. Związek Radziecki. W łotewskim nadmorskim uzdrowisku Jurmala I sekretarz Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR Borys Jelcyn poznał trenera radzieckiej kadry w tenisie Szamila Tarpiszczewa. Doszło do niezobowiązującej, krótkiej rozmowy.

Latem 1988 roku Szamilowi Tarpiszczewowi zostaje przedstawiony Borys Fiodorow, inżynier jednego z moskiewskich przedsiębiorstw. Kiedy Tarpiszczew zostanie przewodniczącym Federacji Tenisa ZSRR, powierzy Fiodorowowi rekonstrukcję kortów „Drużba".

Jesienią 1990 roku Jelcyn (wówczas już przewodniczący Rady Najwyższej RFSRR) zaprasza Tarpiszczewa, by pojechał razem z nim do Soczi na urlop. W Soczi Tarpiszczew uczy Jelcyna gry w tenisa. Tam też zawiera znajomość z Aleksandrem Korżakowem, szefem ochrony Jelcyna.

W grudniu 1991 roku Borys Jelcyn doprowadza do rezygnacji prezydenta ZSRR Michaiła Gorbaczowa i jako prezydent Rosji przeprowadza się na Kreml. W 1992 Tarpiszczew otrzymuje stanowisko doradcy prezydenta ds. sportu, pozostając jednocześnie trenerem i tenisowym partnerem Jelcyna.

Rok później Tarpiszczew otrzymuje stanowisko przewodniczącego nowo utworzonego komitetu koordynacyjnego ds. kultury fizycznej przy prezydencie Rosji. Ponieważ rozwój sportu wymaga pieniędzy (których w kasie państwa zawsze brakuje), Tarpiszczew tworzy Narodowy Fundusz Sportu. Jelcyn specjalnym dekretem nadaje funduszowi bezprecedensowe ulgi celne na import alkoholu i wyrobów tytoniowych.

Tarpiszczew i Korżakow są już najbliższymi Jelcynowi ludźmi z jego otoczenia. Także w sensie dosłownym: ich gabinety znajdują się w tym samym budynku kremlowskim (blok 14 B), w którym rezyduje prezydent Rosji i na tym samym – drugim – piętrze.

Na drugie piętro na początku 1994 roku wprowadza się również Borys Fiodorow, w tym czasie jeden z najwyższych urzędników w komitecie ds. kultury fizycznej. Fiodorow zajmuje się głównie sprawami finansowo-organizacyjnymi funduszu sportu, a ponieważ wódczano-papierosowy biznes przynosi ogromne zyski, Tarpiszczew i Korżakow wolą mieć na oku (i pod ręką) młodego funkcjonariusza sportowego.

Kiedy latem 1994 roku Tarpiszczew obejmuje dodatkowo stanowisko przewodniczącego Państwowego Komitetu Sportu FR i członka Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, postanawia powołać Fiodorowa na szefa Narodowego Funduszu Sportu. Tym bardziej że biznes się rozkręca. W 1994 roku ulgi celne przyznane Fundacji sięgają 1,2 bln rubli (wówczas ok. 600 mln dolarów). Fiodorow oczywiście o niczym nie decyduje.

Być może. Ale też prawdą jest, że Fiodorow został w tym czasie dyrektorem banku Rosyjski Kredyt Narodowy, szefem kilku firm handlowych, poczynił nowe znajomości wśród elity finansowej, poczuł się silny i chciał być samodzielny.

Fiodorowa udaje się zastraszyć, ale na krótko. Czując za sobą poparcie nowych wpływowych patronów (ich nazwisk można się tylko domyślać) Fiodorow nie zgadza się na kompromis. 18 czerwca Fiodorow planuje spotkanie z jednym ze swoich przyjaciół – biznesmenów. W centrum Moskwy, w pobliżu Kremla, na Fiodorowa czekają dwaj zamachowcy. Pierwsza kula trafia Fiodorowa w plecy i wychodzi na wysokości żołądka. Pistolet zabójcy zacina się. Morderca stara się dobić ofiarę nożem. Systematycznie, bez pośpiechu dźga Fiodorowa – w szyję, w twarz, brzuch.

Zeznania Fiodorowa, sformułowane w oficjalnym liście adresowanym do prokuratora generalnego Rosji Jurija Skuratowa, obciążają bezpośrednio Korżakowa. Ale w sensie politycznym wymierzone są przeciwko Aleksandrowi Lebiedziowi. Lebiedź – a nie Korżakow – jest dzisiaj figurą jednoczącą wszystkich dotychczasowych przeciwników Korżakowa, od burmistrza Moskwy Jurija Łużkowa przez Anatolija Czubajsa do premiera Wiktora Czernomyrdina.

(PAP)

FIAT
Z ATRAKCYJNYM PEŁNYM
UBEZPIECZENIEM
(OC, AC, NW, KR)
W PZU LUB WARCIE
PRZY SKŁADCE:
- 126 el 400 zł/rok
- Cinquecento Young, VAN - 700, 600 zł/rok
- Cinquecento Happy, Sporting, VAN - 900, 660 zł/rok
- Uno 1,0 Fire, 1,4 ieS, 1.70, 1.0 VAN, 1.4 VAN - 850 zł/rok
- Punto 55 SX i 75 SX - 1090 zł/rok
- Bravo 1,4 SX i 1,6 SX - 1300 zł/rok
- Brava 1,4 S i 1,6 SX - 1300 zł/rok
PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA NA
KONTYNGENT '97
- MAREA 1,6 SX; 1,9 TD SX
- MAREA Weekend 1,6 SX; 1,9 TD SX
Fiat Assistance (pomoc drogowa 24h)
Samochód używany w rozliczeniu
Kredyt 12,19% - w ciągu 60 min
Rabat na usługi serwisowe
Urządzenia antykradzieżowe
w Zakładzie Najwyższego Zaufania
16657
POLMOZBYT
Białystok, ul. Zwycięstwa 10
✆ (085) 512-540, 517-332

# Na audiencji „u Wołodzi"

Hajnowski bar „U Wołodzi", o oryginalnym leninowsko-marksistowskim wystroju, cieszy się nie słabnącym powodzeniem. Ostatnio barowe wnętrze zamieniono na plan filmowy. Ekipa TV Polsat, między innymi tam realizowała program pt. „Egzamin dojrzałości", który wyemitowany zostanie w najbliższym czasie na antenie Polsatu.

Do matury z historii „nie tak dawnej" dopuszczono czterech ambasadorów: Rumunii, Albanii, Łotwy i Słowacji, (była też przedstawicielka ambasadora Austrii), Włodzimierza Cimoszewicza, Krzysztofa Króla oraz Aleksandra Łuczaka. Maturzystów dopingowała licznie przybyła rodzina. Krzysztof Król, jako szczęśliwe maskotki, przywiózł ze sobą dwa psy.



W. Rynarzewski

*Ekipa Polsatu (podobno sama wierchuszka) w jedynie słusznych strojach*



W. Rynarzewski

*Krzysztof Król więzienną grochówkę jadał i w dawnych, też jedynie słusznych czasach. Ale i rodzina posła KPN jadła ze smakiem.*

Gości w progu baru, w myśl jedynie słusznego jadłospisu, powitano chlebem ze słoniną i cebulą. Główne danie stanowiła „więzienna grochówka", podana w blaszanej zastawie, wypożyczonej od życzliwego naczelnika Aresztu Śledczego w Hajnówce.

Rekwizyty i pamiątki z czasów wielkiej rewolucji, zebrane „U Wołodzi", służyły jako poglądowa pomoc dydaktyczna. Wybitnie twarzowo, w radzieckich mundurach, było ekipie Polsatu. Duże zainteresowanie wzbudził też „niezbędnik członka egzekutywy", składający się z serii kieliszków o różnej objętości. Atmosferę wspomnień podsycała melodia „Podmoskiewskije wieczera", sącząca się z „cud-techniki" elektronicznego zegarka ZSRR-owskiej produkcji. Pochylające się zewsząd oblicza wielkich wodzów napawały ufnością i pewnością zwycięstwa.

Właściwa część egzaminu rozegrała się w puszczańskich plenerach, w okolicy wsi Pogorzelce. Poza tradycyjnym ogniskiem z kiełbaskami, maturzyści musieli stanąć do licznych konkurencji umysłowych i wyczynowych, jak piłowanie drzewa, jazda traktorem. Zdecydowanym przodownikiem okazał się (jakżeby inaczej) premier Cimoszewicz. Egzamin dojrzałości zdali wszyscy.

U.P.


NA CO CZEKASZ? JEDŹ!




UFF, zdążyliśmy Cię zawiadomić. Masz jeszcze szansę kupić fabrycznie nowy samochód tak tanio!

Bądź przebiegły: szybka decyzja i jedziesz. Nie bez powodu Fiat 126 to wciąż najpopularniejszy samochód w Polsce. Pospiesz się. Warto!

TWÓJ FIAT -TWOJE PRAWA
JASNY UKŁAD SERVICE
24h ASSISTANCE
TOP ASSISTANCE

Fiat Auto Poland
Certified I S O 9001

INICJATYWA DEALERÓW FIAT

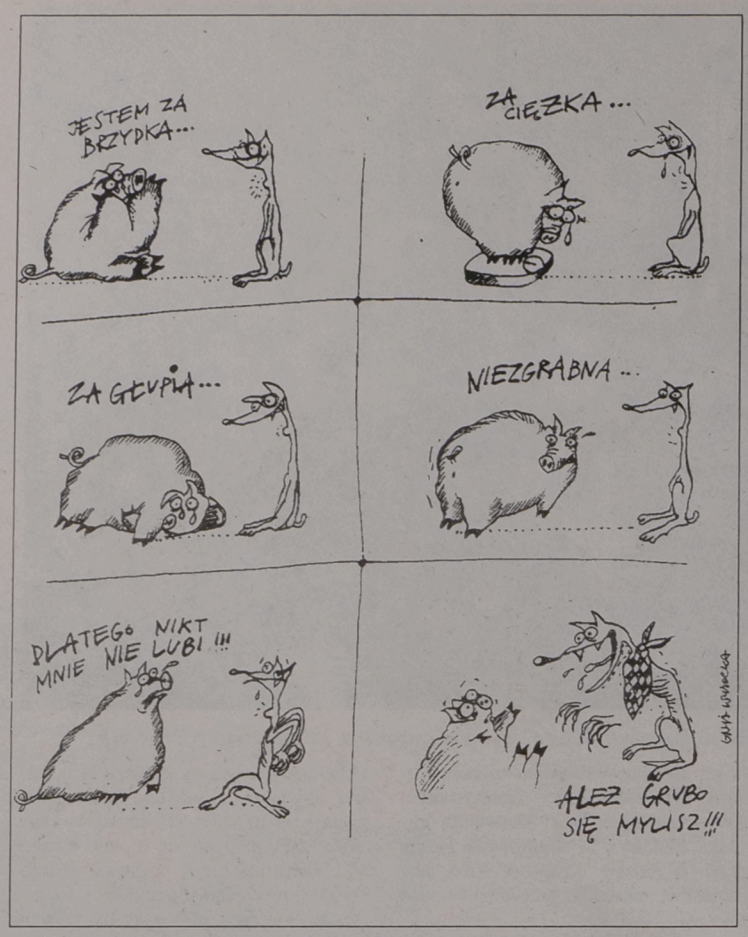


Rys. Gryś-Wysocka

*Chora sprawa*

# WIELKE MIENSO

*Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku*

**– Co tam słychać, panie Czesiu?**

– Prawde mam mówić?

**– Prawdę, całą prawdę i tylko prawdę.**

– Jak na amerykanskich filmach, dzie jeden drugiego co pół minuty zabija?

**– Nooo... niekoniecznie.**

– To powiem rzecz prawdziwe i oczewiste: u nas jedne wielke mienso słychać. Dzie sie nie ruszyć, dzie nie pójść czy do kogo nie zawitać; w domu, w biurze, w kiblu, na ulicy – wszendzie job w powietrzu fruwa straszliwy.

**– Oj, panie Czesiu!**

– Jak mam o czymść mówić i tego cóś wcale wogle nie używać?... nu a musi chiba przyznać, że ja biezpotrzebnie miensnych słowek obsolutnie nie stosuje. Czasem tylko jakeść take półsłówka, ale jak sie maksemalnie wku... rze oczewiscie.

**– To prawda.**

– Nu widzi. A wie czemu?

**– Przypuszczam... że chyba... to znaczy...**

– Sam sie miensem czensto posługuje?

**– Czasami.**

– A czemu nie ciongle, biez tak zwanej przerywy?

**– Bo jakoś nie czuję specjalnej potrzeby.**

– U mnie też tak samo take cóś wystempuje. A plus do tego jeszcze dochodzi wychowanie rodzinne i prywatna moja obrzydliwość ze zglendu na kumpla, co sie Bodek nazywał.

**– Słucham?**

– Co to wychowanie, to chiba rozumie. Mój ojciec był do rany przyłóż, nu ale jak ja, czy który z moich bratów... Dziś już wszystke nieboszczyki, panie swieć nad ich duszo... Znaczy, jak który z młodych przy ojczulku czasem bez przypadek sie wyjenczył, nu to do widzenia wtenczas było. Za każde jedne cienke słówko dziesienć pasy dostawał na gołe du...

**– Oj!**

– Jak już taki przesadliwy, to niech bendzie zadnia potylica. Tak czy siak pasy zawsze byli w robocie za take cóś, nie ma przeproś u naszego ojca było. Ale to jeszcze nie wszystko, terez druge sprawe ja porusze, bo widzi, tam dzie sie ja wychowywał, przy naszej ulicy tylko pare domy dalej... może bliżej, wszystko równo, dość, że mieszkał Bodek niejaki, a u jego w domie nijakej ojcoskej kontroli nie było. Jego stary krawcem był z zawodu, nu ale jak szewc sie rugał... Nawiasowo mówionc, to ja nawet i nie wiem skond take przeciwszewcowe przysłowie wyszło. Znał ja paruch szewcy i wszystke przeważnie byli porzondne ludzi... nu ale mniejsze z tym. Ten Bodek tak sie w rodzinie wychował, że jak my troszku już takemi młodziencami byli, wszystkiego jake z dziesienć słowa używał. Na k, ch, p, d i wiencej chiba nic. Żadnych drugich musi wogle nie znał, bo i niepotrzebne dla jego byli. Z tym tylko, że on imi nie bluzgał, da wiare? My wszystke swientemi nie byli, jak sie który młotkiem przypadkowo w palca wyrznoł, nu to mało kiedy Pana Boga imie wzywał, a przeważnie wrencz naprzeciwnie. A Bodek z pomoc tylko jednego słowa na k, wszystko co czuł i widział, to opisywał. O k...! wreszczał jak był ściekły, o k!...! jak zadowolniony czy szczensliwy, tylko wtenczas entonacje głosowe miał inne, bardziej take luzne. O k...! u jego było jak cóś podziwiał, o k....! jak na cóś wybrzydzał. I ciekawostka jest taka, że my wszystko rozumieli, co on do nas mówi.

**– Zatrzymał się w rozwoju?**

– Żep tylko! Nu ale z poczontku dla nas to nie przeszkadzało za dużo, paruch tak samo jak on sie cienkim słowem zaczeło posługiwać, nu ale szybko opamientanie na nas przyszło. Któregość razu wybrali my sie na potańcówke, Ja, Bodek, jeszcze taki Tadzik i trzy znajome dziewczyny. Niebo czyściutke, ksienżyc tylko co wzsed ogromny jak dynia, my sobie idziem, a Bodek przystanoł i z tgego zachwytu jak nie przysunie: O k...! p...! patrzajcie jaki ch... łysy!... Dziewczyny sie na pientach zawrócili i już ich nie było, a ja wtenczas tak do siebie dawaj mówić, bo jedna bardzo dla mnie podchodziła: – Czy po to moje przodki z drzewa zlaźli, żep ja sie na jego napowrot spinał? Po to ludzi paret tysiency słowa stworzyli, żep ja jak ten dureń wszystkiego paruch używał? Cewilizacja jakaść chiba obowionzuje... tak ja pomyslał i wtenczas wzioł dla siebie poprzysiong, że do konca życia normalnego bende używał jenzyka. Toż ja człowiek było nie było, a nie jakeść tam bydle, co chrzonkaniem z drugim bydlakiem rozmawia czy jakimś krzykiem. Nu a przeklenstwa... to wiedomo, choć sie człowiek pilnuje, czasem przypadkowo młotkiem w palec wyrznie, na to rady nie ma.

**– A co było dalej z tym Bodkiem?**

– Mówiony prawde, to i nie wiem. Szybko my sie od jego odbili, honorowe wtenczas byli czasy, nie to co dzisiej. Obecnie, tak sobie mysle, że i dziewczyna by stanęła jak wryta na widok takiego jak wtenczas ksienżyca, i sama o k...! zakrzykła.

*Złote usta – srebrne pióra – brązowe umysły*

## *Ogłoszenia drobne*

„Kurier Poranny": **Jak łatwo zarobić? Koperta + znaczek skrytka pocztowa** (...) – zarobek byłby większy gdyby jeszcze do koperty parę złotych...

## *Mówią politycy*

Sądy (w dwóch przypadkach – red.) dopuściły możliwość nadania statusu kombatanta osobom, które w okresie życia płodowego przebywały w obozie koncentracyjnym (...). Wzbudziło to poruszenie w środowisku kombatanckim – **Adam Dobroński,** minister – szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Jeśli jego (Fryderyka Chopina – red.) muzykę poddać analizie, okaże się doskonała technicznie, ale biedniejsza, jeśli chodzi o linię melodyczną – nie do końca wykorzystuje polską muzykę ludową – **Waldemar Pawlak,** prezes PSL.

## *W gazetach piszą*

Na razie mamy prezydenturę w stylu Najwyższego Działacza Młodzieżowego III Rzeczypospolitej – **Jerzy Baczyński,** „Polityka".

Powiedzmy sobie wreszcie, że jeśli nie ma dziś pieniędzy na oświatę i służbę zdrowia, to w znacznej mierze dlatego, iż znajdują się one w dostatecznej ilości na oddłużenie i zasilanie „świętych krów", których dyrektorzy – np. w górnictwie – zarabiają po dziesięć i więcej tysięcy nowych złotych miesięcznie i zupełnie nie martwią się gigantycznymi dopłatami do każdej tony eksportowanego węgla kosztem szkół i szpitali. Tak, proszę państwa, nasza oświata i służba zdrowia finansuje konsumpcję w bogatszych od nas krajach, kupujących nasz węgiel, cukier etc. – **Wacław Wilczyński,** „Wprost".

Politycy szykują się do przetrwania zimy. Uszczelniają wszystkie szpary, aby ich przez sezon jesienno-zimowy nie wywiało. Większość ma schowane w piwnicy zapasy jeszcze z czasów PRL-u. Na spotkaniu ze społeczeństwem przygotowali sobie nauszniki. Przetrwają zimę, jeśli tylko niepotrzebnie nie będą wychodzić z domu na wybory – **Michał Ogórek,** „Gazeta Wyborcza".

Wydarzenia lat 90. pokazały, że próby budowy państwa katolickiego – nawet jeśli podejmowane są przez nieznaczną mniejszość wspólnoty kościelnej – to najskuteczniejszy sposób na przyspieszenie laicyzacji – **Jarosław Gowin, redaktor** naczelny miesięcznika „Znak".

Jedyna wojna jaką toczy dziś polska armia, to wojna domowa z użyciem papierowych pocisków. Przechwycone komunikaty z frontu sugerują, jakoby cywile z MON zaatakowali Sztab Generalny. Krążą nawet nie zweryfikowane listy ofiar, zawierające nazwiska wysokich oficerów sztabu – **Marek Henzler,** „Polityka".

## *Głos byłych*

Z okazji udanej reformy centrum składam rządzącym serdeczne życzenia. Tak trzymać, towarzysze! – **Lech Faladysz,** były prawnik prezydenta Wałęsy.

## *Zdaniem nauki*

Polska nie należy do pierwszej ligi państw, w których wolność słowa jest największa. Ostatnio cofnęliśmy się pod tym względem o parę lat – prof. **Andrzej Rzepliński,** Centrum Monitoringu Wolności Prasy.

## *Wyznania artystów*

Skromna mogę być na co dzień, ale w teatrze, czy na planie? (...) Uprawiam przecież bardzo nieskromny zawód. Gdybym nie była ekshibicjonistką, nie miała choć śladowych cech narcyza, nie wyszłabym na scenę – **Grażyna Barszczewska,** aktorka.

## *Życie rodzinne*

Gdy kończą się godziny urzędowania, jeżdżę na rolkach po korytarzach i w pałacowym ogrodzie – **Jolanta Kwaśniewska,** żona prezydenta RP.

## *Pytanie tygodnia*

Red. Wojciech Jagielski do piosenkarki Justyny Steczkowskiej w „Radiu Z": **Czy lubisz siusiać na wolnym powietrzu?**

(waj)




*„Złota" jesień*

*Klasyczna szkoła obyczaju*

# *NUMER GASTRONOMICZNY*

*Przypadek omawiany dziś w „Klasycznej szkole obyczaju" wydarzył się w Łodzi. Chociaż nie tylko, bo wcześniej również w Olsztynie i nie wiadomo gdzie jeszcze.*

*Do najdroższej łódzkiej restauracji „Żywiec" wszedł pewnego razu elegancko wyglądający jegomość, rozsiadł się przy stoliku i poprosił kelnera, z którym wdał się w rozmowę. Ta rozmowa to był właściwie monolog. A przedstawiał się on następująco.*

*– Widzi pan – monologował jegomość – wpadłem, aby trochę sobie pofolgować. Żona mnie zdenerwowała. Majątek wydaje na ciuchy. A ja całe życie tylko oszczędzam. Niby po co! Na te fatałaszki! Dziś powiedziałem „nie" i przyszedłem tutaj. Lubię dobrze zjeść i nie będę sobie żałował.*

*Kelnerowi ta wypowiedź bardzo się spodobała. A sam klient wprawił go wręcz w zachwyt, kiedy poprosił, żeby go uprzedzić, kiedy rachunek zbliży się do dwóch milionów złotych.*

*– Rozpusta rozpustą, ale moje zasoby są jednak ograniczone – mówił.*

*Jak bardzo ograniczone są te zasoby, miało się okazać już wkrótce.*

*Tymczasem jegomość jadł, a co jadł odnotował nawet tygodnik „Poznaniak". Przepisujemy to bez podawania cen, aby nie denerwować Czytelników. Na przekąskę były roladki ułańskie, które gościowi przypadły do gustu, więc kelner obracał dwa razy. Potem szedł szaszłyk z polędwicy po staropolsku, a dalej inne specjały łódzkiej kuchni, które tak wysuszyły gardło klienta, że zamówił pięćdziesiątkę wódki „Premium". Następnie przyszły kolejne pięćdziesiątki. A kiedy zamieniły się one w około pół litra przyszedł kelner i zgodnie z obietnicą ostrzegł, że jego gościowi udało się właśnie przejeść i przepić dwa miliony złotych.*

*Jegomość wówczas podniósł się na nieco chwiejnych nogach, poprawił krawat i oznajmił, że kolacja, owszem, nawet mu się podobała, ale pieniędzy to on nie ma nawet na babcię klozetową.*

*Oczywiście, zaraz posłali po policję. Mundurowi przybyli i w pierwszej kolejności odtransportowali jegomościa do izby wytrzeźwień, bo tam zazwyczaj wozi się obywateli z pół litrem alkoholu w organizmie.*

*Rano go wypuścili, chociaż nie uregulował rachunku za państwowy nocleg. Tylko złożył obietnicę.*

*Następną obietnicę składał już w pizzerii „Polonia". Mówił, że zapłaci jak wpadnie następnym razem. Wcześniej natomiast spoufalił się z kelnerem i też poprosił, aby ostrzegł go, kiedy rachunek zbliży się do miliona. Tym razem nażarł się za 880 tys. i była to zbyt poważna suma, aby kelner mógł czekać na spłatę jej w przyszłości.*

*Znowu więc przyjechała policja. Ale tym razem przetrzymali go dzień w areszcie i postawili przed kolegium. Kolegium ustaliło tożsamość jegomościa, jako Witolda G., a nie było to wcale takie łatwe, gdyż, mimo eleganckiego stroju, legitymował się on jedynie kwitem na węgiel, i zasoliło 5 mln złotych grzywny z zamianą na areszt.*

*Witold G. obiecał, że zapłaci. A ponieważ przeprawy z wymiarem sprawiedliwości tak go wycieńczyły, że poczuł się głodny, udał się do restauracji pod nazwą „Złota Kuźnia". Oczywiście, domyśliliście się już Państwo, że pierwszą czynnością jaką wykonał w tym lokalu, była prośba o ostrzeżenie go, kiedy rachunek zbliży się do 1,5 mln złotych. Tu jednak nażarł się tylko za połowę tej kwoty, bo trafił na podejrzliwego kelnera. A może sam trochę przesadził, kiedy zaczął się chwalić znajomościami. Kiedy doszedł do osób z kancelarii prezydenckiej i kwoty na rachunku ok. 800 tys. złotych, kelner zażądał natychmiastowej zapłaty. I jak zwykle pojawił się ten sam kłopot, a wraz z kłopotem policja. To jednak już Witolda G. zupełnie nie ruszało. Wylegitymował się tylko swoim kwitem na węgiel i kazał się wieźć do aresztu.*

*Następnego dnia miał znowu stanąć przed kolegium. Ale tylko położył się przed drzwiami tej instytucji i orzekł, że jest ciężko chory, prawdopodobnie z przejedzenia.*

*Odstawili więc go z powrotem do aresztu, a tu funkcjonariusze postanowili mu się przyjrzeć uważniej. I okazało się, że on jest już ścigany listem gończym za takie same, gastronomiczne numery w Olsztynie.*

*Teraz trochę posiedzi, pewnie z kilka miesięcy, bo kolegium skazało go dodatkowo na 6 mln złotych. On ich, oczywiście, nie zapłaci. W ten sposób zapewni sobie dalsze żywienie, tyle że za pieniądze podatników.*

*Wychodzi na to, że Witold G. znalazł sposób na zupełnie darmowe życie. Kiedy tylko go wypuszczą, pofolguje sobie w najdroższych lokalach jakiegoś miasta, by na kolejne miesiące znowu zapewnić sobie państwowy wikt.*

(kk)